

N. Law. 4343.

Piesni patriotyczne

pochręci z rękopisemnych zwołów
zbierane przez Józefa Louisa
Urania Uniw. Jagiell.

J. Louis

II

1.

i. Polojowisko pod Wawrem.⁽¹⁾

Iległo wojsko po bojuwym trudzie
Krwie się pod Wawrem zakurzyła, niwa
A odkad wojny; nawet starzy ludzie
Nie pamiętają, polskniejszego imiwa.

Do kół leża, jak snopy rozdzieli ziemi
Pocięte pultki szablami polskiemu
A od północy wystane patrol
Strupem zaległa, obiedzają, ~~widzą~~...

Młody rannym i pomiędzy trupy
Czotga się Wraś od kupy do kupy
Wiew jego własna Polska, ziemię broczy
A on, w łuskala obie pięści tłoczy.

"Stój! krzyknął patrol, rostrzymaj się i tucho
Sierżant powstrzymał: —, Co tu robisz, Poracie?" —
"Co ja tu robię? alboż wy nie macie
— "Ka cōż go dusisz?" — "Bo to łuskala jucha!" —

"Pięciu ubitem: — kiedyś umrzeć muszę
"Lecch z pięciu jesteście, przynajmniej do dusz:
"Tę miłość, będzie mi już i śmierć ona
"I przędziej dusza Wraścułka abawiona!" —

2. Pieśń Ułanów po zwycięstwie podWarrem.

Nie masz Pana nad Ułana
A nad lance nie masz broni

Gdzie uderzy
Muskał leży

Albo wilkiem wstepy goni:
Od tej ottoni od tej broni
Muskał wilkiem wstepy goni.

Gdzie my bierzemy, gdzie my psuemy
Tam mogiły i psucha

Byłe porzodem
Chrobrzych chodem

Niś i ramie to psucha:
Niś i ramie - w nieś ramie
Nawet psucha diabła ramie.

Przeż, prawo, prawo, prawo
I nie błisko ruszać trzeba

Ręki nie wiele

Przyjaciele

Leć kraj wielki, daty nieba

Ach, kraj rzymany daty nieba

Wiecej chleba, niż psucha.

Aia, rumaki, znane szlaki
I jęził Pań da zdrowie

O, niemylnie

Będziem w Wilnie

Będziem hulac po Wilnie.

Hej Panowie po Kiiwie
 Zeżli pan Bóg da nam zdrowie.

Najprzód Rusi też paść musi
 A iotk nad nim krur zabrała

Nie zabawim

Tu sprawim

Nasza lancia i Prusaka

Hej Prusaka nieboraka

Sprawim, wista, bez flisaka.

Czy już basta? dziwio Piasta!

Onie basta!

3. Krakusy.

Gromią pod Stokholm armaty (2).

Płyszczą białe rabaty

A Dwernicki na przedzie

Na Moskala sam iedzie.

" Hej na lance sztopacy!

" Czego będziecie tu stali?

" Tam się biją rodacy.

" A myż będziemy słuchali?

4. Chodźwa trzepać Moskala
" Bo dxiś Polstra powstata
" Janx się bież xosłacy
" Niech nam Polstrę nie strata
" Hej xabierawa mu dxiata !!²

Hej xabierawa xuxu
" Izerwali się razem
" Postoruneni rzucili
" Niewiśni roznakom
" Na batalii prapylili.

" Coż tu stychać Utanie.²
" Pyta jeden z nich xawa
" Kropią maszch illopanie
" Iłnoce xosato dxiś krowawo.²

" Egie Kropią mowicie.²
" Janie Kropić nie majz
" Kiedy wy tu stoicie,
" A wy oni strzelajz.²

" Wszak to dxiata nie dxiwo.²
" Wszak to bistro wiarusy
" Hej na dxiata a rzywo.
" Dalej naprzód Krawusy.

" I Krawusoli wraza, hurra !!!
" Właśnie gdy wróg nacierał.
" Co tam biec na chmura.²
" Pyta sztabu Generał.

" Generale! Krawusy
" Kmac' się private rzucili.
" Abzaleli wiarusy,
" Bez roztraxu ruszyli.

- " A to cxyście waryaty,
 " Patrz jak łacz poroli.
 " Patrz jak wierzę gramaty
 " Nie daruję swawoli

"
 Lecz gdy wódz się tam gniewa,
 Groźnie patrzy do nibla;
 Włos od walki porzybywa,
 I zdaleka iwi woła:

- "
 " Generale! to chwaty
 " Od lewego tam skrzydła
 " Wiedzę cxytery armaty,
 " Ilustracji iak bydła."

"
 Lecz, lecz wrzatura błonia
 Grzmia! wranowisko, popyta
 A Dwernicki spoczę monia
 I omyśliem ich wita:

- "
 " Dzielnicę się spoisali!
 " Zawrac Polak! tak bicie..
 " A Teranusz wołał:
 " Nasza Polstra niech rzyje...!"

4. Nagrobek Hs. Pomiatowskiemu

Przechodniu! gdy wle strony xwrocisz swyje,
 vno.

Przybliż się i rozwaxaj ten napis głośnie
 Za gdy mówić nie mogę, nie rzyję w naturę
 Czem byłem a cxytn jestem cxytuję na marmurze

Jestem Polak, a wwi królestw byłem błyskim
 tronu

Nigdy niejednaki i równości nie wychodząc
 Wszeregach walczyłem porawic do siwianu
 Wrew latom, iycie dlatom, dlatu Ocyxany

6.

Tasę gdy wielki Napoleon, polatowo w bronia
 Wtoremu z wojskiem swoim dowodził do końca
 Byłem sławnym ich wodzem, i dzielny obrońca
 Wierótna, słowem bitwę pod Lipska onurami
 Posłuchaj tu przechodniow co się stało z nami.

Oto wreszcie zwycięszy odrodzili nas nasi
 Nio Polaczy, broni brzoze, bież z Niemcami Tasi
 Tasi niegdyś, do tego maroć Polaczuwi luby
 Zerwał z więzienia porzucenioma, i przywrócił do zguby.

A gdy m Tasi niebezpieczną udradę z boku zechciał
 Chw. po trasyrowi raniony, samom w Elster skoczył
 I wołatem, ratuj, krwi życia oddać wodaie
 Nixle z krambą i w boleściach żyć w obym maroć
 aie

Dziś z Cieszy 100 r. 187. d. 234

5. Ballada o Generale Souwinskiu

Leć w szturmie wróg, mnogi
 A Souwinski w napale
 Chwacił stary bez rągi
 Stoi między nami wale.

Stoi między nami wale
 Na bagnety patasze
 Biłmy żołtów do pola
 Bo te wale są nasze

Hej i nasi to ruchy
 żywo się tam rwała
 Te muszale i armuchy
 Tasi do fossy wpadał

I Tasi sieśli Tasi bili
 Ród majęł zaciw rucwały
 Te onopy z po chwili
 Wnet się trupom zrtunaty

Na ten widok woda stary
 Wzasa tylko potęgcał

weary

2. *intra-accusative* words

3. 10. 1902. 10. 10. 1902.

oia

Bo is lovely. all

1891

2905 2004 . 2 10

(4) - very common. Numerous for 20-25 miles

1850-1851

2. *Самодельный* 10. 10. 19

maximo m m ale

1870. 21st Dec. 1870

Tad na wale

werden desfalls

Interviews Catalogue

... ..

Hamulus Kun " i. droge.

с'я у чл. 100 ст. 100

Sum zur (rechten Seite)

Stijn in Nijka suwe.

Fixed in lantern 107

Nov. 1885

down in river and by it

... 7 per. Druck

...foi chevil

Exp. viv. u posturze

Sesuvium portuacastrum

Massachusetts

Se sumiorio na C_{t+T-1}

ing to us much on

Myrica sibirica

1. 2. nadležnost državnog bezbjedištva

7. *Leptocarpus* sira

Tomu co ulovimě Čas

zumal so unbedeutend

Wiem to jest, moja wiara
I pisałem do otwarcia.

Nie wiem widok zacięcia
Niedy wprostie mi w mionie,
Swego imienia odwołali
Wina i cała uderza,
Wiano wilcy w mionie
Krom bożym zuchwa
Wino, pognie w postacie
I asygo omi szarpali
Wieleż ryceń lecz z kawa
Wad wyraża przesłania
Wrogów miewał xduwisto
Tego męstwo walczona
I tajemna zas sila
Zdawalo się druzynie
Ia kbyca i miewita
I ytko wolny tar ginie.

6. Wiersz Boronickiego

Niedy na Polack walczylem
Przećiwko xciom mych braci
Do broni mojej miewilem
Ze się wrocie, szexsacie opiaci
I xis gdy się, w xloba i xque
Inowu mas męczyć, zapatem
Ia wolnym być, nieprzestatem
I ci xham rycajnie, przywrogu
I xien Sybir, xebami x roku
In xautac, xaiskny, xochlewie
Ia xis xci i w takim xgonie
W stercu, do mego narve i

1. Wio ziemia i owie bze i sadzi i mowa
 2. W panno batre, radziwone,
 3. W slone i jasne xowa
 4. W gmachy wu rawnie i s. r.
 5. W miedzi i miedzi miedzi
 6. W ias ias i ias mowa w mowa i mowa
 7. Wzrostro i miedzi miedzi
 8. Wzrostro i miedzi miedzi
 9. Wzrostro i miedzi miedzi
 10. Wzrostro i miedzi miedzi
 11. Wzrostro i miedzi miedzi
 12. Wzrostro i miedzi miedzi
 13. Wzrostro i miedzi miedzi
 14. Wzrostro i miedzi miedzi
 15. Wzrostro i miedzi miedzi
 16. Wzrostro i miedzi miedzi
 17. Wzrostro i miedzi miedzi
 18. Wzrostro i miedzi miedzi
 19. Wzrostro i miedzi miedzi
 20. Wzrostro i miedzi miedzi
 21. Wzrostro i miedzi miedzi
 22. Wzrostro i miedzi miedzi
 23. Wzrostro i miedzi miedzi
 24. Wzrostro i miedzi miedzi
 25. Wzrostro i miedzi miedzi
 26. Wzrostro i miedzi miedzi
 27. Wzrostro i miedzi miedzi
 28. Wzrostro i miedzi miedzi
 29. Wzrostro i miedzi miedzi
 30. Wzrostro i miedzi miedzi
 31. Wzrostro i miedzi miedzi
 32. Wzrostro i miedzi miedzi
 33. Wzrostro i miedzi miedzi
 34. Wzrostro i miedzi miedzi
 35. Wzrostro i miedzi miedzi
 36. Wzrostro i miedzi miedzi
 37. Wzrostro i miedzi miedzi
 38. Wzrostro i miedzi miedzi
 39. Wzrostro i miedzi miedzi
 40. Wzrostro i miedzi miedzi
 41. Wzrostro i miedzi miedzi
 42. Wzrostro i miedzi miedzi
 43. Wzrostro i miedzi miedzi
 44. Wzrostro i miedzi miedzi
 45. Wzrostro i miedzi miedzi
 46. Wzrostro i miedzi miedzi
 47. Wzrostro i miedzi miedzi
 48. Wzrostro i miedzi miedzi
 49. Wzrostro i miedzi miedzi
 50. Wzrostro i miedzi miedzi
 51. Wzrostro i miedzi miedzi
 52. Wzrostro i miedzi miedzi
 53. Wzrostro i miedzi miedzi
 54. Wzrostro i miedzi miedzi
 55. Wzrostro i miedzi miedzi
 56. Wzrostro i miedzi miedzi
 57. Wzrostro i miedzi miedzi
 58. Wzrostro i miedzi miedzi
 59. Wzrostro i miedzi miedzi
 60. Wzrostro i miedzi miedzi
 61. Wzrostro i miedzi miedzi
 62. Wzrostro i miedzi miedzi
 63. Wzrostro i miedzi miedzi
 64. Wzrostro i miedzi miedzi
 65. Wzrostro i miedzi miedzi
 66. Wzrostro i miedzi miedzi
 67. Wzrostro i miedzi miedzi
 68. Wzrostro i miedzi miedzi
 69. Wzrostro i miedzi miedzi
 70. Wzrostro i miedzi miedzi
 71. Wzrostro i miedzi miedzi
 72. Wzrostro i miedzi miedzi
 73. Wzrostro i miedzi miedzi
 74. Wzrostro i miedzi miedzi
 75. Wzrostro i miedzi miedzi
 76. Wzrostro i miedzi miedzi
 77. Wzrostro i miedzi miedzi
 78. Wzrostro i miedzi miedzi
 79. Wzrostro i miedzi miedzi
 80. Wzrostro i miedzi miedzi
 81. Wzrostro i miedzi miedzi
 82. Wzrostro i miedzi miedzi
 83. Wzrostro i miedzi miedzi
 84. Wzrostro i miedzi miedzi
 85. Wzrostro i miedzi miedzi
 86. Wzrostro i miedzi miedzi
 87. Wzrostro i miedzi miedzi
 88. Wzrostro i miedzi miedzi
 89. Wzrostro i miedzi miedzi
 90. Wzrostro i miedzi miedzi
 91. Wzrostro i miedzi miedzi
 92. Wzrostro i miedzi miedzi
 93. Wzrostro i miedzi miedzi
 94. Wzrostro i miedzi miedzi
 95. Wzrostro i miedzi miedzi
 96. Wzrostro i miedzi miedzi
 97. Wzrostro i miedzi miedzi
 98. Wzrostro i miedzi miedzi
 99. Wzrostro i miedzi miedzi
 100. Wzrostro i miedzi miedzi

イロ

• *max. civ*

3

221

2

11

1794

Wszystko... ie wszytkich, oigie...
 Głowa ich wazy oblicze
 Kycer... miekhanie... Kmieć i nawes kieda
 Chwyta po wroga narę dzie wolnosc,
 Do wyhodzących iur z byczyskich przogów
 Motaja, Rony Kłumige iur obfite
 Dzieci i walczy s. odwiecznych nam wrogi
 Niech miekce, Wasze wroli nigdy niebyte
 Codziennie rany zadais, stokrótne
 Niechaj te planie poręwrotne
 Niechaj te poręwrotne trwoze
 Niechaj te ziemie nasze, wiegłoradzke, ne...
 Tę i walczy... Chcesz wiedzieć ich caryni?

9. Spieraj na wstę, myśna od czarnej poci ni
 Spieraj na Krowawe wawrany
 Na Grochow... Debe... na Némna potoni
 Gdzie Stryd i Choryni iurone niur porę
 Gdzie bręgi Bęgi myje Kłumie morze
 Gdzie Włicia Włitolu Włolice obfite
 Włolice Włolice świat xclumiewa
 Włolice xclumiewa Włolice
 Włolice... Gromi... i Kłumiecia

10. Tę ośmiokrotnie po niebie spadłystym
 Dwurówny Kłumiecia słuani swe pniebiegat
 Kłumiecia w powietrzu mglistym
 Gromi słuani ciągle się rozlegat
 Ciekła potrzeba walczących Kłumiecia
 Młodzieniec na mato sity swe niepomny
 Comowie?... Kłumiecia ułomny
 Do boju Kłumiecia!

11. W goly lud męzny, wprawid walk i trudny
 Kłumiecia iurone i Kłumiecia
 Włolice wprawid włolice, walczy wprawid włolice
 Włolice wprawid włolice Kłumiecia
 Kłumiecia wprawid włolice, walczy wprawid włolice
 Kłumiecia wprawid włolice, walczy wprawid włolice
 To w nich wprawid włolice... Kłumiecia wprawid włolice
 Motaja Kłumiecia, niechaj ludu Kłumiecia
 Młocarska... ludu... wprawid włolice...

Byłoby trony zastaty.

13.

12. Osmarogo. walczącemuś w łada na cie
Polakami chwycić się do broni
Wspomnij: oni to walcząc, suw oprawą
Łachaczem nieraz wyrwali cie łoni
Ach... Któż polczył przez lat początek atagi
Polanie tobie przez Polak, ustagi?...
Polzie xmaroty biogom, strępy płomienia te
Jagus... Ren... Cyber... to cię, suw potoniu
Polzie aerony wotgi, bory iey creniute
Polzie skrzył gmaczów łyspaskich przebieg obtoni
Walczyłyś na cie, se pomy zastalione
Stercząc, Polaniów kłoci rozrucone...
A ty a twojej potęgi zbyt harda
Miałas wydaną Polak na tyg srogich, darcie
Me, nie cała... zimna... i twarza
Opuszczas' kłoci w broniach.

13. Nie, dźwięk króle, których to prawostom
Wypowaci, ludy pęty nekijawem
Dla których wolność straconą
Na lwy Polaki byli niecałymi
Cez ty Brytanio. która wzniosła się cała
Na trójzębie uparta, twarzą
I chłodowniczym tobie Oceanie wrot.
Prowadziła okiem wyniosłym i hardem
Wolna... bezpieczna, wspaniałe, mroźne opienionych
Zimna i zimna, nieczymna?
Ładnie mocarstw, tarczą uciśnionych,
Jako bydlę powinna.
Półka xamków, akrydlatych, pamioty zimnych
W łonach w Baltyku zatoni.
Kartyby wrogów, na sitach młodejczych
Opnety, młodejczy, wrogów!...
Na ciebie pała zguby naszej zimna...
Opalno wieczniej sromoty...
Cóż, czy nie? będą, deapoty
Gdy lud wolny, tak poczyna?
14. Wypowaci, ludy pęty nekijawem, Bóg ułóż i mocny

Raz niekiedy ciężka dotyka nas kłopot,
 Kłopotan piekielnych paśćci, wiatr porywcy
 I dant palną, kurczyżka.
 Takie zastoje pyda, od zachodu
 Głos się rozlega pomierzałnej tęgby:
 Niez emierci ci mają wśród sumego grodu
 Marcego Boinby?
 Leż i, wśród gromów lud nieustraszoney
 Tesoxe leż, do obrony
 Kiedy wyrodek bezbożny
 Stać wśród bitnej Moskawy.
 Stojcież zawoła, kiedy opór przyni
 Oto nasz Mocarz Tasławy
 Chce skłonić i krowapę zawoły
 Miaca nam Catoś, swobody.
 Zdradliwy, kłamec! coż kławiś zawzięta
 Coż kławi sprawity władzy?....
 Kławić, podłej kławi zdrady
 Śmiertne wygnanie... i pęta...
 Pęta, naród co mściwy, wyrodek zamięny
 Leż, nie go zachwicać nie złota
 Pęcił miasto, zdradzie, nie uwiere,
 Bez przed wrogiem, nie zgig złota...
 15. Ach! co za wielok młony i wypaniaty!
 Kławi... wśród piekła, wśród smierci i jasnici
 Kławi... płotowie... jemat wsiwaty,
 Kławi... domy... i kłoni... i płacę...
 I wzniosłszy złoto niekiergiem nie zgig,
 Omni na przysięgi swięte,
 I łnem ubożstwem i solwag, światni
 I dę, wygnanicy szlachetni
 Przed ciężkim iartem, posły zeliwom
 Leż, naś ochronienia iwi nie w młotnej kłoni
 Sumienie stodozi ciżne, ich nie dola,
 Przimo Car wota. Kłajcie się na wota,
 Laoha was exerta, lub srogi kłani
 Wągli i dła na odpowiedzi... Wotwść lub wyg
 nie!

16. Ktoż jest ten człowiek, co... białą postać
 W posrodku trupa... mowa... nie daniem
 Wysłity... i blade... od niego...
 A krew poczwierzęcia... straszeniem...
 " O Boże!... niech, wpijajcie się...
 " Niechaj rękę... dym...
 " Szarpacie, mój...
 " Tęże się...
 " Niech się uścisnam, a cię...
 " Uważaj się, jak...
 " Niech w końcu tam...
 " Ktoż mógł...
 " Zawieszona...
 " Do...
 " W...
 " Progi go widon...
 " Tu...
 " Gdzie był...
 " Gdzie, nie...
 " Cieszą...
 " Dział...
 " Głuche...
 " Odrobiny...
 " A...
 " Co...
 " Dmie...
 " No...
 " Po...
 " Na...
 " Pa...
 " Nie...
 " Gdzie...
 " Lubi...
 " Z...
 " Z...
 " K...
 " Nie...

16. / 20. obcej tutaj się ciemni
gdzie dobrej myśli, niech się Tyranus ciemni
Oniwi potrzebni, Ciebie stawia ciemni.

17. Młoko. 'gdzie się unosisz? ... wróćmy do Żołnierza
Co go zewzględła spustostem raz, widowisko
Palmaj ian pit nataria, ian krowi swe kmiem.
Lecz kam gdzie było domowe siedlisko
Jod dzieciństwa skrzyty ulubione
Dym tylko gęsty... i tony Oserwone
Widzi na niebie, wśród czarnych przogów
Na próżno szuka swej lepianki przogów
Młoko kmiem... Tableni tylko mata
Sama iedna powstata.
Młoko ian zburzył Młokal, rozmarzony
Młokarod srogiego napadu.
Widzi to dzieci... ani lubczy żywy....
Trzody ni sprzeczni najmniejszego śladu
Zapatawał Żołnierza: "Młoko ian srogo
Zawota, w którą idam się dziś stronę?
"Lwiąt się przesłomę czarnym krom mrocy
"Nieszczęsnym przyde, ... gdzie powiodę ocy!
"Stodkie ian znikły nadkierie
"Nie ich powrócić nie może
"Unieję... gdzie stare me krowi portore?
To mowię wzięt krowi, lecz cały się krowie
Wiemu i krowi przywala go krowie
Złoty krowi krowi paski krowi na krowie.
18. Legtas o Polako. 'wśród walki dźwięcej
A krowi krowi mogity napis nie, uroczem
Złoty krowi (a krowi krowi krowi)
Napis krowi krowi krowi.
19. Nieszczęsnym Grodzie. 'krowi krowi krowi
Kto go w krowi krowi krowi?
Niegdyś się krowi krowi krowi
Dzi krowi krowi krowi krowi!
Palm... wśród ulic w krowi krowi krowi

Florda Baza Kirin porabien
Wrota dxiat ognislych, tuskou matyziomych
Tus sie ich wodxa rozlega.
" Nie ma juz Polosci, niema ruzi Polosci.
" Ani wyzyskoy ich mowy.
" Wosci czech, naocyh znakow;
" Izamiast swobodni onowu, -
" Swiatla... nauki... niech a porabie ich ziemie
" Bada na wieki wygnane
" Tuw wtydne Secha plemie
" Na wybezpienie wotaxane.
" Sliwy barbarzyne. 'Briunf' kwoj niekrowaty
Ach ieszcze a wosci, naocyh piewsiane, nicicic...
Ioszcze wosci na ich ciele
Tani Batory... lub Bolestus Smiaty!
Tak dxiem na dxiisay xapodxi szeregi
Za wotgi... Ohy... i tityxow brzegi...
Wucieczce iadna nie wzbrayma was swotoka
Pieruch nicie iak pieruchais, przed dniom iasnym
Za Uralu snickine gory, chmury
Wrodrinne stepy, godie wieczna poimroka...
20. O Suba Poloko! Kirin z broczna niwo!
Lwo zaynat swoim wawrynom
Ale im wigcej jestes niekoxysliw
Temie drwidze swoim ty nom
"Uboz, iestes... ani ci porusiwreca
Aurionisnie niebo tashawe
Ani bogachwo Indu ci z kaleca
Ale robrise polemie prawe
Lud walecany... co wotxoy
Od ptugu slo bronie biegnie
Walox... caty kwiq sie bruxy
Lecz sie pod iarnmo nie xegnie...
O Poloko! niezginetas pod gradem ognislym
Na wloch kwiq, kwiq xbroxonych
Pod piasta lwegu dxiom wotxyslym
Wypnyxa zrowto onik niepotioxonych
Lxi we. Tzach cata i w enarnej xatobie

- Ktoż oparba na dwu synów grobie
 Co w kwiatach życia lubie, perurgete
 Smutne kwe co to na ziemie się chęci
 Aż się nachyla, na piety kromollona
 Jakiś owocem gębkim obciężona
 Przecież pomimo skrupnych Nolew
 Ty nieprześcianicze będrz Cyryana lubę
 Różę pociechy i smutku
 Tęcelem naszych nadziei.
21. Tak mucił starzec natwono swe pionie
 Lwi ber na niebie gwiazdy pękniały
 Inoc swym ptaścem skryta swiat cęty
 Wkrytyś liśneto... i wszędy milczenie
 Starzec zwiesił głąb, usiwiały
 Lży a nieś śmiesz pętnię Nagdyżnego wo
 By skwicy i ziemie niedole
 Dłubnął go z lekka swę strzęte.
22. Narodziła skorożona wrzedanta obłoki
 Przechodzień idę cieś xka wokalny
 Tymat. iwi wieszona obglawiate xutoni
 Przy nim hulnie rozbite. - J. U. Niemcewicz

8. Szlachta na Sybir

Do mad Wista, golcieś na borom
 miaty polskie, szlata
 Do miasteczka nad wieczorem
 Szlachta się ziochata

- Co tu robieś rade w rade
 Ot szodkimy a wino
 Po dais iedzie do słom iade
 A chciatymy a nowing
 Pewnie iedzi tam wyściek siedzi
 Pod słomą prawi
 Będa, może i są siedzi
 To się cetera zabawi.

22.

W przydatności i szerokości użytku

"Cigra na nizi (legrowis)..."

Wielko mowiąs płacnie i ojem

Stenocercus chrysomelae

погуби ехисъ псеа мѣсто

"Attordum rāpē-conem."

ia to. *Worcester* *argentina*

Barokko sie aadxiwi?

Draxia vivida by *Draxia*

Es zeigt sich auch, dass

— „i miedziowie mówią xxxxxx

... nicht was nie raten wird

" Idem uro's nao zamarolava"

"Nijc i stis nie wiemz. -

"I Napoleon duży i wspaniały

7. Aikni mas madgro dxi?

Coż dopiero ów kłam młody

„Co się z Niemki zrodziło.“

"Megry.² Megry.²... to nowing

Two minie Wal'pocissys

Festi tacy jak u nas wino

"Ты мнѣ сіѣ. розгрызъ т.-"

Alle piovine to seaword

Przewiorn wam dla czego

"H. niedawno Kłopoty młody

"Wyprowadzi cię z domu mego

"By Graniony w łowz nożę

Takis exad pomeleas

"Wkrainiec' a nad Emowz

11. *Tartarod. Sumbac americana*

Wiss nicht die noch stören

2. Ausbryackim tronem

"Bal ich diabli z tym powiem
"I Kapsletem."

28.

"Czto wie? moze... Jan mu nieze
"Ja nie lubie zwady
"Nie, moze... nie, moze
"Moze to untady!" -

"Je, fe, Janie! co sie marzy
"Wam a ta polityka?
"Wiecej niki stem matamary
"Trobie iedna poma."

"Niechaj tego ko nasze umnie
"Tola w obciadów ilady
"Myranga wszyskich co do saluni
"Imi to untady!" -

"Wyslym jolu, czto, iawo
"Takubie, Wrykine
"Kaszt na lewo! - kaszt na prawo
"Tazast po nad głowę

"Co tam piasz, wiedza, diabli!
"Co ci ten rzecis, widzi!
"A przynajmniej iwi przy szabl
"Chcesz sie nie przewidy!
"Na to Jan mu a cicha nieze
"Do nowej buclowy
"Dobre wyprawienie, i minze
"Leoz potrzeba głowy!" -

"A głow niema między tłumem
"Kiedy ci to powie!
"Gospodarskim dxi rozumem
"Nie maza, Panowie!" -

- Co Panowie do Kacłuna!
"Ja Panom nie ciekie
"Tawie odachite Pan osauka
"A krajem nie szacze."

" Kiedyś był się kochał Dutowski
 " Co tamci robili,
 " Z bożej i nie z bożej tańcu
 " Bóty nam uosyli! -

" Oto bies wie, a kęś wywieś li
 " Im Poloniamy jecha!
 " Wiercie, godyśmy na wóń siędli
 " Kura bracia, hura! -

" Wia Panie, 'gdzieś wojuar'
 " Dobro z całym światem!
 " Nie trza wmy, kompromittować
 " Cała szuka na tem..

" Wreszcie Kongres i Traktaty
 " - Chociaż Klub im proscy
 " Tracicie święte to sąrecky
 " Uswycone laty....." -

" Co traktaty? 'ej traktaty
 " Wzrost wroś sporu!
 " Mój was starszy niż traktaty
 " Od Polaków rozbiornu -

" im dubne czuba i trz
 " Sprawozda, rożna kwinty -
 " Długoż trza... leca na jebro
 " Długoż wieramy w flin k₃

" Ładnie i strasznie. 'głównie' niech
 " że spuszczają pisze i nie
 " Płynię by i nie nieusiedziat
 " Truśty i nie nieusiedziat.

" Ślicznie miwi. 'bravo.' 'bravo.'
 " W wielichy Panowie!
 " Marabeta i dobra sprawa;
 " Pięny jego zdrowie

" Niech grom brzośnisz le branki;
 " Niech ię porus, diabli!
 " Vivat. 'viva.' 'Bracia szwaty
 " Vivat iacnie szabli

Lawotali i xapeli
 Wypiccho wójeli
 Szablę w służy uderzyli
 Teprawa porwali

A tam coto szwratnie wrelki
 Pomphing i wój z cicha
 Bo do szabli i buhelki
 Dyp kumak wark licha. -

9. S o k o ł

" Słysz, to Łacie Sokole. 'ie tak skryotta w pólce
 " Rostocaytes iarehys byt za stoncom
 " Czy to łecie i n. i. py, czy to wietrzej i i. truj
 " Cayli mwie wysłano się goncem. -"

Ni mie goncem tak nana, w cudac kraje wysłano
 Ni na tujy puspieszania krwawe;
 Leć z Łaciej krajiny w bojum wiataiej syry
 Leć swiatu głośić Łacniw atang

Po nad Wioły brzegami, ataty Łacni z dawał

Skaza, branny, zalegli i gmatwy
 A po drugim, wśród, bniegu, stali w gęstym okregu
 Minion i rozpadli wbrojone Lachy

Długo stali ciekali, iasna, zbroja, błyskali
 Potem spiewu wystano do Boga
 Lecz gdy wróg się zbliżył, las się wbojnie uniały
 Tracił orki wypadli na wroga..

Pośród szmatów i urużay, piosnki, młotów, maway,
 Ci i owi na tumanie gąsne,
 I padli na kolana, try i modły do Boga
 Floty, w nicie niewiały, trwożliwe

Nigdy w krowawym obłoku, nieśię wyjechał z muray,
 A Moskalom wymazano rolę
 Lachy cienie pałitych, Lachiej stawiały sytych
 Wypady Lachy na Grochowskie pole

Wypady w ciężkiej boleści, lecz bez szargi niewieści
 Nieśię drobne sieroty w objęciu
 Karida, ewego szumata, brni przy miodnym brata
 I gmy miodnym Moskali, obierogiem..

Od kę, z wody w potoku, i szoty w obłoku
 Nigdy tyle krwi nie alato ziemie
 Hey! - polece, puskowiem, braciom ortom opowiem
 Jan za wolności walcy Lacha polemie..

Niech żyje Lachy!!!

Na gościncu do stolicy
 Peto ludu i pogłosek,
 Mięza, drzewny' x onolity
 I x realistnich warsow —

Pod Realizmem i wiosce matej
 Na dniu jasnym ciol użłanow,
 W dzień słoneczny był lud cały
 Na moxy dwużyłano..

Wismy, miote, podniesienia
 Runę x wiecy antepieniami
 Dawon najwżyłony a z podwienia
 Przemówił słowami:

Ode psół, wieści lud mój psłacie
 Bo nieb, Polonei xymil oboga
 Peci i psłacie i rozparzel
 W obchodzą oboga —

Sam ludowi jękiem ułomny,
 Procz potwiera nary roki,
 Tłacz był potwory, jękanie słuxy
 Mosnale to wrażliwość —

Dixis sprawy, mytem jękanie jęci
 Przygodła dxię sto par wotów,
 Tłokicie, silnej, rzuci
 A x będkiem, wozotów —

Na okopach psoc Marsaawa,
 Wędry dxięcia się rozpsłynie,
 Tłokcia zwotam wrażliwość,
 Demodów, rodkine —

Sam upowieć, moje xale
 Lecz nie xale to jęci potwore,
 Tłokcia wotów, a psławone,
 Zapłaca Mosnale..



ii. (Cór, Moskiewski proci' Polowce).

O wycajanie, i u sławie
 Wiermtołkica, je Marszawie.
 A pod Wownem gwar:
 "Wiosnieci, u pociot, 'nuci, rabiatai.'
 "Na podpici, reszky swiata
 "Słowaś Boż i Cdr.!"

Tan, dalekranzow, xasiz ze
 Błyszcząc, ognie i orzkie
 Płomie, nobnej migły
 A kątach, sibiata gora,
 Tstarszyzna, noć, pson,
 Lasiabta do gry.

Exumiz dymia, Panowary
 Ruble, szypiz, sz, bez mudy
 Kwawo i dnie gra:
 A wny gnie, Exumiz, pociot, pson
 "Hey, rabiatai, 'ura, 'ura.'
 "Błyszcząc, stota da.!"

1860 w Warszawie, był Panowie
 "Przyzna, ze, iam, kano, kowice
 "Dziwono, co, nie, miar.
 "Uy, miar, co, nie, miar
 "Dziwono, co, nie, miar
 "Ura, 'ura, 'Cdr.!"

Na Marszawie, wrośnie, biała
 "Główno, gruchnie, carska, sława
 "A, nam, szepcie, pson.
 "Nam, to, kano, kowice
 "Dziwono, co, nie, miar
 "Ura, pociot, pson."

Doży, tego, sz, Panowie
 "A, to, miar, co, nie, miar
 "Nie, pociot, pson.
 "Im, kano, kowice, i, miar, u, da.
 "Tam, nam, x, Donu! - niech, swoboda,
 "Niech, sz, pson."

"Nikt, nie, pociot, i, co, nie, miar - ura, sz, pson"

13. Matuszewicz w Tronach (3)

Ryśnię jelnik — a tuż na nim
Leża stare Tron —

Dudnił murek pod powstaniem
Tętniła tam serce

Matuszewicz z Owsianiczek

I Tur z pod Olety

I Lichowicki z Gornych Łagorok

Wpadli na tronie Olety

Sposobę Owsianiczek kupiec w biegu

Łnął do miasta, dając

Ryśnię, strzelit, a w szereg

Murów w rynku stał

Matuszewicz wpadł na czele

Pięcset Żegorów zbliżyło

Wpadł, słowolac, pod konie ściele

Pięcset Żegorów pało

Padł palackiem na wolana

So parson porosa

Tysiącornie do nog Pana

Wzabiny mowa

Muszę bracia się ułato

Oczekiwania do Powstańców

"Ty oto zawało, ty oto amiato!"

"... nabierzem braciów" (4)

Tętniła tręba, porość do Grodu

Przygnieć w trębach

Tętni dzieci, a tu młodzież

"Kłóćcie umysł twarzą!"

Zawało chłopcy powstaczy

Tętni orty tręba

"I to, na kłóćcie iednej chwili

Tętni sławie przewab"

Na półwachu z ruską, bronis

Chodzą i w Powstańcy

Chłopcy z rynku Rydlis gonis

A pod sławie brany

"... zawało i bracia"

" Bo ten wódca tam robi, w grodzie? "

To dzuwne pytanie

Braciszka szlachetnego narodzie

Bo to nie kart Panie

Flusze, dżis ^{po} wstawskiej Litwie

„Pasyki, wari”

Takwali w iedny bilwie

Wymnie co do sztuce —

Co tam Mac o drunach baje!

Szutej, no napomocy —

" Czy w dniejszych niema rzezy

" Kie sie wasz adaje —

" On Smutkainom rad uodziela

" — Bo wojuje, skysze —

" Taka Pana Selenwela

" Janice kuty pisze! "



Gdy tak radzą, w dykcie Grodzianom

Matuszkewiczowi

Takimiż i tak Panom Trockiem

Takimiż, Bracia moi! "

Gdyśmy dżis iaj sercem smiatem,

Przypieci to sztegi

" Półum pie a gróu u ciatem

" Tak najsturszej, nowygi,

" Trzeba wpieni w noiegi atare

na łozie h. Moskali

Dzieni dżisiejszy; — by miat, miane

" By go paniztali. —

" Policmajś tra mi przystrawcie,

" Tany i jego brach,

" By, mo sztego się nie bawcie

" Bo to się was braci! "

Z brzy kiem szabel, z umaszkem szumem

Szlachta się rozbiegła

Policmajś tra dworze, tłumem

Tak babate, u blytów. —

Hey sprawniku! hey naszelni

Gdżelxes się nam podziat

Musze to dżis iaj dzien tabolny (8/5)

Czy już munielur odziat. —

" 2) Biegi szlachty i kłótni szlachty "

"Wiem się się nawsze psadat
Chociaś bunt wysysać.

"Bóg ci szcagomą chwile nadat
"Mokre wanystrich spisać

"Kłóć się, ustroj się w orderu

"Wzrań to ci się godzi

"Chodź, do Pana stugo szcagery

"Chodź on cię nadgrzeje"

Sapieżów pironiła górześ Patalsza

Powstańby nie bawia

Mioda duchem Polimajstra

I piron wodzem szawia;

"Polimajstrze! słyszaś wieś?"

"Słyszysz Panie, słyszysz"

To piron w kółce co ia wieś

Polimajster piron.

Widzieliś Świętego Talurmana (C).

I Warszawy wieśszorem

Wyp. dawno Młokwiciu

I całym wieś szaworem

Gdy to nasato, Nasod cały

I Koronie się wstawia

Jeżym zwłtano oba uchwały

A jeżym praw szuch, wieś

Dal ludowi wieś szawory

Wexwał wieś wieś

A dxiś dxiś wieś szawory

Tataj, Tataj, Tataj

Dalś Trochanów pirony pirona

I wieś wrogów pirona

Nawie bracia! wieś nam wieś

Narodowe Święta !!!

Vivat! wieś wieś wieś wieś

Vivat! Trzeci Maja

"Piron bo cię tu piron wieś

"Niemie Młokwiciu !!!

"Dość! - Niech wiecie, co się święci!
"Niech w drzewy zadrzewię
"Głowie jest, piersi - Na pierze
"Wie, było a pogonię -
"Tę i na to zmaganiem rade
"Dobrym pędzona
"Jest śladki na tam. Ktade
"Bo to puszczę nasza.
"Kreśli - podpisali - podpisali
"Podpisali, podpisali
"Na koni, na koni, awawo siewi
"Dalej a dalej -

14. Stawa Bogu. 171

"Pasa konie, gozortog
"Wniebo, bice wstaw.
"Stawa Bogu, stawa Bogu.
"Białym czołom, stawa
"Cma, Wozanów, mieta, zolala
"Buczniki, postroczyl
"Stawa Bogu, na, stawa
"Iromka, xbroczył -
"Czarno, skłuty, gozortog, w, tap, me
"Głowa, x, niego, sady, dei
"A na, ziemi, białe, czołom
"Pan, Kórcy, i, wiodzi
"Flanba, hracia, kaniba, dalej.
"Młoda, mren, to, młoda
"Tę, chłopa, a zabrali -
"I, młoda, mi, go, sady, dei.
"Nia, Mixowski, - A Mixowski
"Ruszył, samotnieci
"Szybro, i, am, prona, bosi
"Biała, czołom, siewi -

32. / Stawa Bogu! — huknał, stonol,
I kłóć kłóć na przodzie,
Tak mógł nardem cież obdzieć
I rannego wiecie

Stanów paśli na roztogu
W niebo kłóć w rawa
Stawa Bogu! stawa Bogu!
Białym ciałem stawa

15. Polnie Zapusty

Platas, tartas po Doznanie
Waxta chwila wieści oje
Wszystki anioł o powstanie
A Prusa truchleje...
Tui Uminiski uszedł skrycie
Wielko-Polska młodzież musza
Dzieci Bogu! nowe życie!
Roztająta oluza!

Ala dawno czas już było
Otrząść z Polski brudy stare
Im się o tem aniołito
Deka przeobrazi miare,

Czyj duch Niemce! Bóg z narodem!
Niekono Muszka uderamy
To i tobie, mimo chodem
Tarcie tużonix olamy!

Tod strony Mitostawia
Treich chłopaków nad wieczorem
Na tronkach się przeprowadia
Do Królestwa borem.

Pedra cwałem w staci roni
A w tem nagłe pol granicy
Wilhamastu Niemców goni
Kdem blys nawrocy

Halt! halt! werda? „To my wiara!”
Tediem chwila na Zapusty
Tutaj paszport drapichrus
A tu pieszec stara”

Trzeci — i kula Niemca gwizdnęła
 że się pewnie nie wygubi
 Drugi milkiem szablę ciągnął
 Trzeci batem szwitał —

„O Herr Jesu! miłki Boże
 — „I co szkodły? co niemiędzy?
 „Trzye stary nie pomoże
 „Jaki garbiem skury!”

„Jui będziecie teraz znaki,
 „Co to jawaście rozpustni;
 „Do Berlina drąpicie krustę!
 „I my Bracia dalej!” —

16. Podjazd.

„Sroczniku sprawie — no się
 „Pojedź mi na wiadły! —
 „A podjazd jui na nosie
 „Zmacay świeżę śladę —

„Stójcie! — było iasnieś lichto
 „By nie popaść w zadrade —
 „Straci nie długi! — stać, stać cicho!
 „Tęgo sam dojadę —

„Wzrasc to wzrasc? — Wzrasc Panie
 „Karac on ciostanie
 „Czy tam w zadrade czy nie, w zadrade
 „Tia z Panem iadę —

„Wpadniem oba z huskiem z trzy kiem
 „Poczniem im od szonca
 „Wyziem się jonec Patrownikiem
 „I przywiedziem Donica

„Bo to duszy nie pociesza
 „Revolucja taka
 „Triedy Tydów cetera nie wiesz
 „I nie rane Kozara —

„Ażer — i ruszy — nie zobawil
 „W powietran go turci

Leżko ranit; lecz dozorawit
Batem Wozarawit.

Czego płaćcasz Donosie Stary?
— Porucanika go pyta
Wzięś to może nie do pary?
Lecz już teraz kwita.

Nie maś broni, a my noxiem
Bezbronnych nie raniemy
Dybrś tobie nie xatoxiem
No i ołki ołiable niemy.

„Błachorodliw! Doniec niecz
„Mam polecy Wozacze
„Chwś machaj na polecy xaciecz
„Doniec nie xapłacze.

„Był w Paryżu, był w Sybirze
„A xmaś Donu rodem,
„Za Bathany, niestę Anji
„Kreby Donciw parodem.

„Mazdaie bywał, wszędzie bili,
„Niech Oxiwś posunie Cora!
„Nie to ołła Donica kara
„Je go dxiś xlowili.

„Bo cxiś na to bracie powie
„Je x, marniej parogdy
„Dai się schwytaś paxtuxawit
„Doniec swobrody

„Xapataxi. — A Wratuxy
„Xizyxiem Wracali.
„Uciexaycie w stepy Ruśy!
„Wracajce xystawali.

ix. Patrol.

„Hej, Panienko ołła Boga!
„Czy się boisz Polaxw
„Czy do Lidy xą droga
„Czy tu niema Wozarawit.

Bez przysięgi wyjęte mgily u drogi
 Tronimi ruskim zasutem
 Car wali ruscioły, budane u drogi
 Twięż nos i mocniej. Krute. -

Szczęść Boże, szczęść Boże, wam, wielki Sybiru
 Kto święte rozwała i tatarce,
 Kto nawet i grobom ruskim i wsi pruw
 Z tego nie piekłem Bogu warce

Żal kieszki, pisan sierot, jesi starców, potaca matkę
 Do Boga on niedziś dleci.
 Krew nasza, krew mężów, i bryd i dxiatki
 W grobach niekwaśno rozniesci

Jay doidę do nieba - krew groby xuci
 W nieb i w pierzby popłynę,
 Wic w grobach xbielata, pabulcem się xuci
 Twięż od kradu pogina -

A wolno narody zastumie w kolejach
 Z przekleństwem i smogile legniecie
 Bez żurki wspomnienia wielkiego w dych dxiach
 Bez żalu na całym tym świecie!

20. Gospodyni.

Daley, daleyże dxiuręta
 Tymbo się xawinicie
 Gieccie maczki i kurozła
 I ma mleko rozczyńcie. -

Bo dxiś na noc tutaj xirdę
 I xezacni panowle,
 A ztem była zolusay rada
 Nictraf matoty paburle

Wódz Kauxelny mowi xowem
 Będzie tu nocowat
 Dxięki Bogu ztem dymem
 Ca gnia uchwai. -

Wie trzebani obray
 Obray w iwie xurati
 By Panis ko bez uraty
 Mogt wleżpić do chaty

38. *Żbi! Ustąpił powracając,
Żbi! uch! co się zwrócił -
Nasi wada, i spidwaja,
Niech im Bóg da zdrowie -*

*Dalej, dalejże dżiewcysta
Zubawo się nawinicie
Pieckie kraczsi i krawcysta
Ima chleb wyroczycie. -*

21. Potacy w Prussiecku -

*Po nad Statem wicher wije
Ima pruska ziemię kryje
Poród mory, po nad brzegiem
Stoi iakis lud szeregim*

*"Niech wam przykro to mi bę dać
Je was zwat Jan Samora
Wdajon napieguje Prusak wazgda
Dla nas tylko nocna pora. -*

*Ciemna wyprawdzie, noc ta, ciemna
Ale krajko los ciemniejszy;*

Morska burza nieprzyjemna,

Leż w Sybirze wiatr zimniejszy.

Głowa Bracia! Sybir mity

Wto za krajem nie znasz tu

Wto sen znajdzie przy dżumaku

W wyrostek spiege mogily,

Wto się wynekł zemię porawey,

Głowa bracie, xje ta trwoga,

Wto nie pragnie Polakcy stawy,

A przy somierci tażki Boga,

Niech wystąpi z tych szeregów!

Niech z dżumakem ije zdrowo

Niech do Pruskiech idzie Papieżów

Bo ia Polska mowie mowa -

Rzeki, a urawa się ścisneta

Stoi nam wryby szereg cały,

Tylko żeby zachrupały

I pjeł kazda się zwineta

Krew po kątach ogniem pali
 I on tam im miewit dalej,
 " Chwć dwódrzeciś dnieś iuś niema
 rieceń z nas kady sam się trzyma
 Wybrwać bracia nam potrzeba,
 Bo Bóg na nas patrzy a nieba!
 W Polsce ulwkał się zbytkuje
 I wiessz Poleni lud zabić
 I lud tu nam się obiera,
 I od misty wypatruje
 Czy nie idziem? ale zbronia!
 Czy nie idziem iek obronić?
 I nas Prusach chce pogonić
 Tarno w Polsce by dło gonić!
 Nawak przyjana broni nam data
 Cio powłomę? i gdy powita
 Gdy ze trum mias zapyta:
 I gdzie wasza bróń idziata?!!

Ju się wiara silniej zwarta
 Pamieć staraty w smach, tnięca
 To niem smierci, pieri tyięca
 Razem z duszy kic wydarta.
 " Stać! - zawtał Pan Samora -
 " W imie Tricy! - acożke pora -
 Czy mi Bracia przyoiż gniece,
 I po pędzić się nie damy
 I by ciżony za nie w slencie?
 I Bracka?! - Przyozgamy!!!
 I zawytor morska a burza
 Od wiatu, gromu, mwa,
 Iata rynta w podnóża
 Odlepnigto jony siog mwa -
 Przyozgamy! zawtałi,
 Uścisneli w zajem siebie,
 Uścisnuszcy zaptakali
 I Bóg te tły i dziat w niebie -

22. Proroctwo Kapłana Polskiego

Wybruj miy Ludu! Tuż Twoj ranek suta
 Puwtań do życia! Tuż się roziawito.

Twoi zgrzeszków światła ziemia Twoja skryta
 Złotaż w koronę ciał pokaż, wu było.
 Tak... widzę... wielką, a nadziemską, w kruszę
 Przed duszą moją księżę przysięgł losów
 i tysiące kamion, tysiące wielkich gwałtów,
 Tak się wiążę i w dziejach świata.
 O' wszystkich Ludom pójdziesz Polsko prawem!
 Bo wielkie krucie było tuwe, w grzebie,
 A Twoja się cnota po świecie rozłoży,
 Tak się krew Twoja po świecie rozłoży,
 Myślowaj, a staniesz, potężna i cała!
 Myślowaj, a staniesz, staniesz Ludu dzielny
 Z młodością, siłą, i w czasie weselnej!
 Waleńcy ocyw od młodości do młodości;
 z duchem Bożym iarku stoncy płonący.
 Młodzi narodził iarku młodości grzebie,
 I płoćny, płoćny jako ziemia Twoja
 Młocnym pomnikiem Tworzy Polskiej swaty
 Będą te Tatry, gdzie tuwe Orły warosły;
 A Polanie woły będą, czołb Twoja graty
 A Twoja nuroń nieba skłóć wypioły!
 Lwiąt się wzięci Twoimi prawami,
 Ty sam się, zdziwiś nad mładością, wuś cudno.
 Bo lwi wieszce będą, proro kami,
 A Twoja Księga Ewangelii, Ludom!
 I krew się Twoja Sakramentem stanie
 Ludom gęstym z niewoli i głodu!
 Twój się, oke po ziemi staganie;
 Póć święty Panu Polskiego Narodu
 Myślowaj nas Panie! - Amen -

23. Pan Różyczki

Inu to ierobny się niemato
 W noc po lesie całym
 A nadodniem napisato
 W kurowinie małym
 Przechygił odgłos po czeredzie:
 Tak nas Helman zwan?
 "Kozajduca!" bo powieglacie
 Na Tatamki tan

Kiedy gośa — orłem waleciem
 Wiekem step pomału
 Wnieps, wietrzym się, pomału
 A woble, tabędaiem
 Kwiec wiara, szeregami,
 Na czoła, kito chwat
 „Tu chwat, kadyś” — „Tu Bóg i marie
 A dwa mal, gław brat.”

Bujnie nitwie, ciemnia, roni
 Bronami, rozbita
 Po i doli, nam nie, wabrani
 Pierś brona, porce, zyla
 Lyla, Ludaie, co, karmale
 Sep, sły, stary, wiec
 Iian, własny, grunt, kęstale
 Buga, drugi, breg.

I marie, dais, nie, wolno, będnie
 Po, wloim, bregu
 Ptawie, konie, ian, tabędnie
 I kulaie, woseregu
 Oj, powroce, wien, nasze
 Wroci, dula, nam
 Dax, przypodacie, o, karmale, lasze
 Porionem, się, uam —

Pan, Kłoxcki, siad, na, kłonia
 Blym, t, kłol, iung, ko
 I, muchnat, p, no, dem, a, p, no, kłonia
 Czesze, kłupie, gracko
 Miasto, kłoci, ducista, kłustale
 Ducista, będnie, ryci
 Bo, kłoci, ducista, kłustale, duto
 Flamb, kłoci, rymie —

W kłoci, kłociem, duma, kłoci
 I, kłoci, kłoci, kłoci
 Pod, kłociem, kłoci, kłoci
 Na, kłoci, kłoci, kłoci —
 I, kłoci, kłociem, kłoci, kłoci
 Kłociem, kłociem, kłociem, kłociem
 A, kłoci, kłociem, kłociem, kłociem
 I, kłociem, kłociem, kłociem, kłociem

24. Powstaniec Litewski

Andrzej obrotajcie orliczamy
 Roman przed kimś liczymy
 On do korda porzucamy,
 z koni skasamy.

Hej duszeczko, hej panienko
 Wyjdźcie przez ciemno
 Nam konie po kłopotach
 z on, poległ w lesie

Powiedź oycu panieneczko
 Powiedź kochaneczko
 Niech już wyjdzie z puszczy czarnej
 Do to postach mamy

W lejmach nasi Polakowie
 Tak samo i Litwowie
 z pozna Niemiec już przybyli
 Ojciec bratrogli

Po tam bronie, co tam cudów
 Co ślicznego ludów
 A tam cię ognie płoną
 że tak być tano..

A przy ogniu gani wesota
 Piosenka do osota
 Ubrzy my to jacy - tacy
 Wszelkimi krakowiacy

Nie porbij naszej wiary
 Cycelyna kłó się zginie
 Pani Litwa, Niemiec sławy
 Polska Włata polynie

z wico kłó mi saxeke rąka
 Wzrostko kłó przemienie
 z od Włoty onie wado
 z tam, Niemiec polynie.

25. Jericy

Po nad droga, Jericy polynie
 Za Lipsinem walt wanieciny
 z za watem wio gnie
 z Jerowskie słychać dżwony

...y 15^{ty} nat ten ian, możyta
 Takie sie ciągnę tamte laby
 Polozona niegdyś i tudy lęta
 Lepsze były tamte cady -

Wówczas była część i stawa
 Księżę stary ceter to jawie
 Słomach szczytana miata prawa
 Z król Polski był w Krakowie

Bogdaj pnie padło, nie lud mnogi
 O polski ludowie na polce Kwikki
 Gdzie ten z dawniej dalsi ostrogi
 Z a nie z wami nęka, kibitki

Ojś tu iadlec Muskał spiera
 Za nim cię, nie lud nówatem
 Z 1110 Jęchis do Wiowa
 Tustoy mali tu nówatem. -

Z Wiowa iedzie Pani
 Z opymata i poladla
 Z 1110 to nów pokrowani
 Z 1110 i wysi adla. -

Ojś ja liedna porani, z wami?
 Widy Buxi, Buxi mity
 Widy pitalym, was trami
 Jedy by nów by potacit. -

Nie potac z Pani. Tenie męce
 Potac mi tu dxiś i niewoli,
 Byszoza, dicszoza, polgrie micszo
 Polwajem lepszej doli. -

Pierwaso trzystu, chęć zapytac
 Wasyby ranni do rłdnego
 Bo Polaku wolno schutyac
 Wycho na pót umartego

Z nto wasybo za kraj stracit
 Wto wasybnie shuxyt, shoxen-re
 Ten spoxujing i m sy burze
 Bo dxiś, dxiś iux opulacit. -



Poramienio! Tęczy się ramie
 Słoy ocis najcie! bracia! słyki!
 Baw! jedy! broni! w srodek! wznacie
 Sola, kłóteley! Pręcielniki!
 Polacie! wróg! staw! opór! namy!
 Polacie! wy! wy! o! o! o! żyte!
 Nam! o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 Nam! o! o! o! o! o! o! o! o! o!

Prucielnicy! o! o! o! o! o!
 sy! w! w! w! w! w! w! w! w! w!
 sy! t! nam! p! o! o! o! o! o!
 w! w! w! w! w! w! w! w! w!

Co! to! nas! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 nas! i! c! i! c! i! c! i! c!
 nie! po! to! na! me! si! r! y! c!

28. Polonez.

niech! się! kto! i! a! c! c! c! c! c!
 na! mi! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!

o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!

o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!

29. Piosni do powszechnego rozkoszania

W. de
 Tom I p. 219.

o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!
 o! o! o! o! o! o! o! o! o!

Jam. Bieg nadziei dobra sprawa
 Błogostwiałe sżyny nas
 On to w piorany jastrowie
 Łamiesz polskie państwo

#

Bo kiedy orex Polaki załtyśnie
 Lub chorągiewka powieie
 Lub nasza kula krąwisznie
 Wtedy się pełnia nadzieje

#

Patrzmy na polu głąbi ilosc mnoga
 Trupów Moskiewskich zalega
 Czy to nie swieta pomsta jest Boga
 Nad tyranów dzwiga

#

Wspominamy Grochów i te Włocław
 Polnie obłąkany z okrzepem się miokup
 Wtedy się spodziewa, że miecz dwiedzi
 Wycięcie swiata wycięty

#

I Maur. Dębe gdzie Car polny
 Mirasyci chcial słabe Polaków sily
 Wził to nie słowid. baskiej pomocy
 W jego plany się nie wliczy

#

Spoinujemy zreszcie w Norwi bystre wody
 Takich tam leża Moskale tłumy
 Biełone ofiary jasne słowody
 Chytrej nieubosci i dumy. - Amen..

30. Pieśń Podolanów

Przela niegdyś Polska skórą, darte ją Ruski pająk
 Jednak Polak szedł. Maruwa, ejnie, masz iak Maru
 Daisiaj braciej piersichy Armury, brzoza inny k lanców
 Wstuchajcie, iak Maruby braciej wśród Pragskich stanic

Leu. lili. l'oliat. u. w. nie obce, ale zjawione; by. w. lili.
l'oliat. u. w. nie obce, ale zjawione; by. w. lili.
l'oliat. u. w. nie obce, ale zjawione; by. w. lili.
l'oliat. u. w. nie obce, ale zjawione; by. w. lili.
l'oliat. u. w. nie obce, ale zjawione; by. w. lili.

5.
 18. maj 18. Stę tam wesoło, kręciąc się w wielom.
 tam nadzieja, stonice błysło, latoj i my w tany
 tymże gozdm nasza ziwa, nie wiślanieć wody
 Jedna malha, nieoxceśliwa, rednacie nam, rody.

4.
 No i za nami Bóg stanie, wskaze to pierwsza nasza.
 ścieżka. Bracia i oddanie, ścieżka do pałacu.
 Niego rzucim, ni polbiegniem, jawnie stawiamy i dołbie.
 Ilo na gniazda polbiegniem, albo będrzem u ni.

31. Krasowian

45
Wielec
Tom I. 192.

32. Białe Orle

Wstani! biały orle, wstan!
Czarna, siwra z siebie rzuci,
Nie daj twego gniewu, ruci
Ez liż xerniejsi suni.

Wstani! biały orle, wstani!
Lewce siły, dricnuch i słońce
Łemle, za tury młeki rżon
Thuych urogów zgnieci.

Wroci biały orle, wroci!
Twoich smyplet słumny lot
Tam, gdzie władcy psatnych not
itnie Majdany kuci.

Wroci biały orle, wroci!
D północy smiczych akat
Widzi, które mi dawniej dzał
Słowny rogi.

Wroci biały orle, wroci!
Do statnych wrańców wroci
Gdzie kuryta obcy głod
Twojej maski ołten.

Wroci biały orle, wroci!
Krew boleśna, twoich ran
Wód ci sładzą Dniczowi Jan
Wista. Bug, i Stucz.

Wroci biały orle, wroci!
W tym wotem prachier, wroci
Litwa, Polska, nasza Ruś
Kaj bojowników.

Wroci biały orle, wroci!
Wroci wroci wroci wroci;

Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...

47.

Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...
Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...

Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...
Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...

Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...
Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...

Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...
Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...

33.

Spiew Pobożny /: na nutę Młodzi
Młodzi /

Tom I
p. 22.

266.

Koro zaświta, sławny wola
Gdy wiary stawacie tu.
Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...
Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...

Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...
Widzieliśmy cię wstąpić, duch,
Do nas, do nas, do nas...

##

Gdy zaś o pelu chwila skłoniła
Dłucha towej i one Kresna ma
Potem z rękoma rbi Kaptana

Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo
 "Hej" mówią, "bieda!" w koczowniczym
 Jedną ręką łotwieńską, koczowniczą
 "Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo"

Hej, wesole

Fortnij, weso

Dobry, ty to ten koczowniczo

##

Ten wiesz, że muśtro, przy koczowniczo
 Nie razi się fortnij, weso, weso
 Komenderuje, przy koczowniczo
 Dalej wiahu! "Bacność" amien, koczowniczo
 "Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo"
 Potem się, oddział na koczowniczo
 Marsz, koczowniczo, wiahu! "Bacność" amien, koczowniczo

Łowa prawa

Edkier, postarwa

Hej, Barany! "Bacność" amien, koczowniczo

##

Hej, to koczowniczo, czy to koczowniczo
 "Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo"
 "Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo"
 "Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo"
 "Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo"
 "Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo"
 "Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo"

Wszystko zopie

Wszystko zopie

Hej, mi, wot niera, to mi, wot niera,

##

Hej, w ożusie, boju, to ino za sprawa
 "Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo"
 "Hej, hej, hej, ty to ten koczowniczo"

i chęć, i siła, tam zaś świat, tuł,
 stępem Carré gdy Jaxda leci
 Bagiet, na przeciek, w rękę nam, świeci
 Jaxda się cufa, dobywa się
 Warszawa
 Do Attaku
 niech Bóg broni lewo w tył - !

34. Sprawa /: nanuta 3 syllay /

Tam gdzie Miasta swemi, wody
 Brzegi piaszczyste, obliwa
 Tam nieznane są, swobody
 Tam kraina, nieszczęśliwa
 Biedny, kraj, biedny, kraj ! bis
 Boże kiedyś zemoże, day

Umilkły, wesołe, spiewy
 Niema ludzi niema chat
 Wszystko zniszczone, zalewy
 Wszędzie, nędza, niedostatek
 Biedny, kraj, biedny, kraj ! bis
 Boże kiedyś zemoże, day

Wszystko wybita, zaraza
 Nic nie powstało, po plonach
 Tylko trawiatki, zielona
 Albo kości, po szponach
 Biedny, kraj, biedny, kraj ! bis
 Boże kiedyś zemoże, day

Piasek ten, Warszawa, chowa
 Lęzy tam, kielich, bez krowgi
 Lęzy, kamin, niego, głowa
 Lęzy, Lourin, bez nogi
 Biedny, kraj, biedny, kraj ! bis
 Boże kiedyś zemoże, day

Weteranów i braci
ochotników. Kosa, w oltoni
Moarscy kępnar do szeregów
W tej nieszczęśliwej legii Toni

Biedny kraj, biedny kraj
Boże, kiedyś znowu dzień / bis

Aki my tyje dla szlachetnych
Ume i wrogiem nieszczęśliw
A oni wśród armat dymów
Szajdlerko nas opuścił

Biedny kraj, biedny kraj
Boże, kiedyś znowu dzień / bis

Młoto tamy pieszczu swe wzb ronie
Ialej całą naszę ziemię

Wsch nas iwi nie nie zostanie
Wygładzi to nieszczęśliwe plemię

Biedny kraj, biedny kraj
Boże, kiedyś znowu dzień / bis

Tom 265. 35. Spierw.

Tu się tręby odezwęły
Do ataku doboru biie
Bziniary bracia pole chwały
Liczącym się trupem okłaje.

Bziniary bracia naprzód i minto
Tak ma wojny dźwięk i szpet to
Przy dźwięk gromade, nie czuwa szpetna
Uderamy z bagnietem i rękawem.

Ojciec drogi, matko młota
Bz dacie mi szczytowi, szczytowi
Godzina boju wybita
Półtogo stawcie synowi

Wielki żal, że w ten sposób
 nie mogę się do Ciebie dostać
 Niech w tym życiu moich granic
 Chęć współżycia się powiększy

Wzrost co lat te pare
 Wzrost piersi, co lat te mile
 Wzrost serca, co lat te miłe
 Wzrost nóg, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Jan I.
 1849. 62.

36. Święty

na nutę Wamala Lorywmarzej.

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

Wzrost i tak, co lat te miłe
 Wzrost i tak, co lat te miłe

54.

Łednie Polakia brnie Wypły!

Że to kie wstają dżitci!

Wzry niece, iak sarko jonyaty,

Żtota wolność ^{suraci} ~~szaci~~ - (Dziennik na t. 147. Nr 121.)

Tom
1849

100
37

Głosiew z Kiewelskich

Sybirskich.

Nieobam iana spadnie kara
Mina, Sybir, czy Kaydany
Zawrze ia wierny poddany
Pracować będę dla Cára

W minach kruczeć kupę młotem
Pomysłę ta mima skara
To celaro..... z niego potem
Zrobić się tożsą Cára

Gdy będę na zaludnieniu
Dymę Córcaresz Tatara
Mnie w moim posroteniu
Zrodzi się Bahlen dla Cára

Gdy w koloniach osiąde
Człoid zwrzę, grzedy skopię
A na nich co rok siać będę
Same tny i konopce

Z konopsi arbi kto nici
Srebrem obwita nie skara
Mnie się kiedyś poszczęci
Że będzie sura dla Cára! -

3x. Spiew o generaleTom I
280.Lwernickim - granicę, Tosaor Pol.

Palacie co za dziełne roboty
 Agocym pędem leca,
 Jan pethie, męstwa ochoty
 Patasxami siewiec -

Uarsz, marsz iolamy smiato
 Na walczynych czele
 Wyjdzim caci, wyjdzim z chwate,
 W swiglym watozge dziele

Tuż się w rękach dzieły
 Wtopiały migają
 Nad niemi białe kity
 W powietrzu migają, pływają

Uarsz, marsz iolamy smiato
 Na walczynych czele (isto)

U każdego waz ucwla
 Brzmia, pieśni bożowe,
 Ręgną, zacie wyzrywna uia
 W wydzizwa nowa -

Uarsz, marsz iol

Bo Lwernicki z iaxdz dziełna
 Z cacy ni piemuszemi
 Pieszy wyemaci nieśmuelna
 Stawę słonicy xiemi -

Uarsz, marsz, ita

Tuż pod Lwernikiem Rycawołem
 Da się wrogom w xna ki
 Rozpędziwszy myślim caciem
 Wskicunnie zotda ki -

Uarsz, marsz, ita

Stam kci dalecy caciem
 Cies im' niecie Krawaty
 Zchodzi wroga wsiot wabou
 Zbawia Putawy

Dalejże za Buga orzezi
 i oddzielnym wołkiem wiaru
 Paćcie tam bratnie oxeregi
 ra zagłaskę Caru. -

Marz, marz (iki)

Tam anayda się Ayceze
 Wrew w nich polska stynie
 Oniż xycie w ofierke
 Bo tym wian stynie. -

Marz, marz iolxmy smiat
 ra walecznych czele

Wjixiem calis wyjixiem z chmat
 w swixym walcixie dziele. -

39. I 140.

39. Spiew Flawalesyji

1. Wjixiem wiatę Bugi i Ixwine, bixiem Polakami
 Naucy nas Napoleon iak xwycizac mamy
 Marz, marz Blacy, marz, marz dxielny narodzie
 W pocienim po pracy w oycastey zagrodzie

2. Wasz ludwixca i kochany dxiel w rze orze
 Ibi pierzei swe xastonic nim nula dosiepe -
 Marz, marz Blacy, marz, marz mxiy narodzie
 W pocienim po pracy w oycastey zagrodzie

3. I dxiel w rze i Rossyji, lanciuw naszych groty
 Tam staniemy golxie Batory rozbiw namixy
 Marz, marz i dxiel -

4. A gdy bujce niegamy, iacwot swixich rozprosamy
 Wchuyemy się, ixiy w zgodzie, nigdy nie zxiemy
 Marz, marz, i dxiel -

5. Legnamy was nixie slonechy ixiw naszych groty

40.

PiesniOrty Polskie.

Jan. I. 64.

I

A więc to nowe zjawie na
 Owróż bo ci okiecia i kwaly
 Cio odwinęte siedliska
 Poraca, noz Omet Biały
 Gdzie paddy czarne straszyla
 Iam, pldx niebieski wsiadla
 I bierze podnosząc skrzydla
 Ziemle z draycom znowiada.

II

A więc to wieści swiat zliczył
 Tak się zna, Lechów plemie
 Sio rycezem piewodniczył
 Gaj scianę drzewi ziemię
 Lawistni potomkom Lecha
 Mier haj sie, teraz osmię
 I w tego to rodu cęcha
 Polska a orty nię. -

III

Orty na których spowracie
 Pierzchały tłumy strwożone
 Nieprzyaciółcom zniszczone
 Szabacem niesty obronę.
 One to wcalej swej mocy
 Wiodły naderdżawie sze regi
 I nane im dziaze potwory
 Znajome i tybrę braci.

IV

I to dwignę orz jest zdolny
 I to się nazwie Polkiem
 Powieści, nieznaj, tu tu w ułny

co się pociągło z nami
 Bóg nas ma pod swoją ręką
 Ołamy z nami ołami
 One nam drogę pokazą. —

41. Śmierć

zkomponowany przez W. K. i poświęcony

Walecznemu Butkowi Czwartemu

nr. 1831. przy wejściu do Prus.

Tom 2
 str. 30.

Tysiące kłęczących przysięgło Rycezu
 Wstąpił za wolność zadoń z nas nieustraszeni
 Alżby łeben do bitwy udany
 Z bagnietem w padniem w tłem myślicieleci
 Twierdnie ołęd wry noworożarty
 Z ichną wołścią wspomina Butk 4^{ty}

Pod Grochowem walczyliśmy krwawie
 Zadoń z nas nie dał żadnego ugołzatu
 Z bagniet w ryku zacię święta sprawa
 Powalił stony wrogów na rozłut wale
 Gdzie: jay ołozowy kulami rozarty
 Niech powie Grochow ian walczył Butk 4^{ty}

Choc' tysiące paszcan sławiali młodzi
 Dł. Ołrotę Kę i śmierć z nich rzucali
 Lecz my z bagnietem, wdrzicie jego sence
 Wśród gradłu śmiatów drogę wyszukali
 Dł. Ołrotę Kę gdzie stał nieustraszony
 Ze krwi przelut i walczył Butk 4^{ty}

Choc' wielu prasy nas od kuli porleto
 Wzidy do końca rzek morderczę śmiat
 Choc' mnóstwo wrogów nam garść Kę zabito
 Z bagnietem walcze zadoń nie wyszłi

o. laticornis *Pyrrhoxenus uicini* 20th 11/2

12. xnowe swięta Oycyżna uposa
 nie czo iur pylaś kto tego smyczym
 śmiesznie iasi, a k wada nam wiada.
 inowu a dę pieru, kwi potomi puz nę
 łocki kto nayspięszy woleści mi nę
 Oycyżna czeje co ciępi Palk i dęty

Braci w Kwińcach za wray nawsz Kochany
Kieubtagana pxy nas emieré sukunda
in waxin od was x staczki ceni rany
a x na wieki wyoxyna u toada
A nam nicoxoxynym gróbiec xoxe xaw
Sxx x qdum co iesoxe s křadamy. R. 184.

W granic Polarich czarnej mgły pokryci
Zieliszczu mżanych w Puszczyk ziemistaję
Kacichym smeregu czaraję iak wryci
nto solzie? itilacie milczacych pyłaję.
Czarem wzemowit, z ogarychmy wryci
Zieliszczkiem reakty wychodzie iak 4.

Pisón

42. P. Batailii Grochowski

odbytej d. 25 Lutego 1831r. na nute 3-iej
z tem ponowiana przez Podchor. Cpt. 4. Kiech zini

Feb 7 82.

Złodziei mordercy wreszcie
 Złodziei spiewu i wesołości
 Złodziei szlachty i miłości
 Złodziei piętych i szlachty
 W tym to dniu woyu wo
 Krowuwo zadowo

Wzrostem i rodem Trochowa
 Polacie poległych są mogiły
 Niechaj, samiec nam duchowie.

świat to cudo wielkie cudo
 żeś ucałił wolny lud.

Jam waleczne Polonie sym
 wrony mój odaciw tłumi
 Jam na lewo wśród olaszyny
 na wgarole zbujeskiej dumy
 Kądy z nas umnieć rad
 nie umaxat na kul grad

Wgazy emylnie od Buzzen
 Medokawia lasen chwi maty
 Ły tam dżewu bez gaty zęb
 ściety ie Bartuszu Bratny
 Naprzed. excoł. wleak zęb
 Włnowiću go Kxepi. zęb.

Ozien cały Brwat boy uparty
 Wruś skrumien ptyngt nieśtety
 He imie naciem. zęb zęb
 Ład emi Kx. bagnetu
 Zdumiać wrog. pismohnef wrog
 Bopny naszel sprawie Bóg

Smutne wonajgzych głasy
 Łho z iękiem powtarxato
 Pola x deptał wrog wiewłasy
 Jmoxe powięckie omiato
 Kądy z nas, Kądy tw
 uiać przed uiać, uiać, uiać

Wnie od zabrudnień chwile
 Ły z kół go wśród olaszyny
 Jna braci Kurych mogile
 Lirionu zauris wawrzyny
 Pamięć ich w sercu mój
 Ich popioły brami zęb.

Smierć
Generata Towarnickiego (b.).

Gdy dwóchset, dziać gromów grmące
Łaty, naste na bry Krwawą
I, muskiewskich rot tysiące
Biegły na szance, wzmawu

Gardła naszych za wałami
Bry uolektem skryta kosciele
Młotaję, wrogów strzałami
Zich bruchów drugi wał ściele

Wola o przerwolte im wry wodzi
Mros jego, kryje siwizna
Sęca młodażniczą się rodzi
Lunir wolności iśi Chayana

(ii)
Na kółku żołnierscy czele
Co z nim przysięgli umierać
Zachęca, choć się wbie ściele
Głogom chce się opierać

Powiane mury kosciała
Cofa się Woda ze swymi
Na szczypty, kutek wota
Piniemi, lecz gębni wrobnemi

Zadumioni niewolnicy
Zdajeć mowią niewolcy a nami
Wbni im z wrotem swiętnicy
Ołpowinda wyprowadzami

Biegna tłumy rozróżone
Słowa ie wroć się na gnie

To Towarnicki. Wmawia włożyły
Wziano wypogda prymy
Wziano prymy wrogów adity
Wziano wrogów wrogów

22/ *Swi 5. w Rosicich kruszone
Alle walek. nieustala.*

*Broni sie Ryceze smie
Leca swi ich nieustaje
Wrescie wszed wygolei
Tam Louiniani zstaje.*

*Tam zostal, leca nieugizly
Przed przemoca sie nie diera
Pozahowaniem pniejgy
Dowodzca wrogiw lig zbliza.*

*Kryer paroln. adala go wyzwa
Pratnieluem iest smiatosc taka
Louiniski piersma przeszywa
Cto jest paroln Polaka*

*Je but, alwa walcina
Ksiwiatego bochatera
Kwnat za swobody bratnie
Tam syn wolności umiera.*

*Wiy uslat a nzi kie wrogi w milczeniu wronym
Wrokiem szacunnu i lrogi Cz. 11.
Znaga na Ryceza swotki
Lich Polaka mata syniw
Takich wrozwow sprawa swigta
Tw nadgrode takich czyniw
Dziw now hydne dlad riza psta - Wroclawski 18. 11.*

44. Wyrzucenie Pragi (91)

I

*Niedy ciemizca o spólnocy
Zbrojne ory tom przemocy
Czarnk wywieslusay flagi
Wkazał na wyrzucenie Pragi.*

Łok mego pokryw młocem
 Łakomostwo i kłopotliwość
 Gdy na każdym tam wstępieniem
 Był na karku powiergam, albo dępcem, kłoci

III

Śluchaj! za danym chaosem dołach rozuszony
 Z strachliwym wstrząśnięciem leci
 Ty nie, niewinna krewna wstrząśnięcie strony
 Padają starcy, kobiety i dzieci.

IV

Nie go powstrzymać niezdolny, mazałynym
 Wyraza wolę ma ty lito na wstępienie.
 Tu syn starego wpa na barkach unosi
 Ta epoka, kaskado wroga.
 Kto o swoje życie niechce zgolić prosi
 Mława, Lidrici, zaklina ma Boga
 Obca litość zotolana jest duszą,
 Nie go zgotu nie wstrząśnięcie
 Ciemnym bagnała na tui odpowiedzi
 Tu na zwłotkach wyprawskich upada
 Tu na nizinie. Kula pierś rozłamia
 Strumieniem krwi a rany pływają
 Leci i wstrząśnięcie ciałem swym ostarca
 Marłusz ig, kł, ściska, przycięmógach ginie
 Tam niechce zgolić matka z rozczulonym
 Ale śmierć kłopotu ugódzona ciwsem
 Złota i mława, przyciska, do łona
 Upuszcza dzieci i mława
 Tam we krwi, wstrząśnięcie matki mława się dziecina
 Leci i wstrząśnięcie obraty, bolesnej nieczuje
 Wtem srogi go gilot dojmuje
 Na starych się nizinach kłopot
 Nie tylko starcy sity
 Zaledwie wystrę z kłopotem
 Wstrząśnięciem, wstrząśnięcie, słuca kłopotem ciwsem

64 // mar-est : pierd : 20 20 20 20 20

hvað stíggnaði ískrin á xicla.

Lec się z powłokiem, krew młoda si w rion
 Lecz tyłce ludzi znowu tym skryłam
 Tu stancie nieozagdywaj pocięty brygaden
 Lecz z śmiatą rozpacz, młodziemko bez broni
 Tyłko sile ufa ottoni
 Kula się, najerdziej o kionie powala
 Tydzien broni, wspaniałowit do bju zapala
 Lec w chwili, gdy ielako krzyk zbójcy wydziera
 Grad kuli nieprajacielskich pieśni miu jara
 Ale w pieś miedziem się z, z torceckenie
 Młodygasa się dusko brzuw Rany
 Na okropności nys stał
 Brzeraatem ludzje serce
 Lecz wówczas broday miedzerce
 W tymi pocielwie, skłaniskie, kłóliki powaly
 Zina, bez broni mieszkawice
 W tym się jeszcze ucieczkę natuje
 Rucaja się w wiat, lonie
 Lecz wody w porzwa
 Głębka tupa swy ottonie
 Jazinski spiecz na szance
 Jam smierci amayduje
 Boze co jednym stinieniem
 Wkazałes drogę smiercielnikw w rion
 Nie bluźnić ludzim wyrokom
 Ale i tąd Lecz w rion iel ludzim stowienion

nie dkażę lusem² Pamiotanie dziecinny
 Wstawić nie mogę już porzeki wlać w tyde
 Czy jest to rodak luba wocy wraim
 Wstawić mi wzdurnianiu tuę krosi na chwile
 A niechże wkiem xkravawiona płażoxygen
 Rauce się umozci za twoją wyżyżną

2

Idzie te gwłowce, te pamiotanie chwaty
 Ktore dxió kngje pamiotanie mleczanie
 Jam niechbył dalań naosze dxiata gramiaty
 Tętyry dxió cxió sxió w górnę skłepienie
 Kłore mu ~~smutne~~ smutne, to pamiotanie kienia
 Jam pólsgt Pycera myslwom uniesienia.

3

Wielkiy Lurawski z xkrosiem obawatem
 Zgarbka walecznych, groźno skławat xoto
 Goly Półk Dxióciaty z Matar kowetom smiatym
 Dxióciata, bagnetu myxinie i wosoto
 Na wosoto dxiata, ztos się zowze, dxióciat
 W ot strasaliwy obrazem na grmot, misajt.

4

Z ian popochota silnych wiatrow fala
 Kłorot z kuniem, wkioto szum pamioty
 Kłorot dxiata wosot, i dxiata wosot
 Kłorot się wosot o Pamiotanie górn
 Jan się inasi w dxiata wkioty cxióci
 Kłorot na Kłorot dxioty kłorot

5

Kłorot wosot dxiata, pamioty dxiata dxioty
 Kłorot dxiata, pamioty dxiata dxioty
 Kłorot dxiata, pamioty dxiata dxioty
 Kłorot dxiata, pamioty dxiata dxioty
 Kłorot dxiata, pamioty dxiata dxioty
 Kłorot dxiata, pamioty dxiata dxioty

6

Alle mioszycie a zniemi obuda
 Kłorot dxiata, pamioty dxiata dxioty

100. /
Wiem oważni, w. i. e. w. i. e. w. i. e.
Smutnego lewu w końcu dwunomata
rnu, alla wrogów postępi w ustach
leu, na naszym chwarty raz zuchwałe.

7.
Nieuśmieszni tak prowadzą się,
Tęskno, ten napad obłacy wstąpił
Bez gdy i w myślnych duszy wyginęto
Tęskno nicoty i płaci wstąpił
Uwaga z sobą nadzieje i obłacy
Tęskno wrogów alla lubey wyżył.

8.
Na taką magła lewów naszym zmianę
Jęły Młachowski rozpłynęła do kula
Tęskno wrogów magła, zalamo
Chwytka za kłosek z wypaczą wola
Tęskno raz ma nich, kłosek przykłada do mru
Bo lepiej zginę, niżli żyć w kłosek.

9.
Z końcem tej mowy, tak lew rozdrażniony
Złuca się z garstką na tydzień rity
Z nieprzyjaciół smiałością zolizowano
Złuca zagnęty i złuca nani gróty
Pada złościoma kłucami porzucił
Bez gdy tak wleży nierzemianity

10.
Złucę od razu, w tuż ich smiała
Tęskno wognisley kłucę się postaci
Złucę bez cucha kłucę malowata
Złucała się w taci na wprost kłucę
Tęskno raz ma nich, kłosek przykłada do mru
Bo lepiej zginę, niżli żyć w kłosek.

11.
Cierli młochian w janiem wrogów
Złucała się młochian, kłucę, jego zbroczono

12.
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona

12.
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona

46. Pieśń wienna Słowiana.

Str. 268.

Mławy rycerze i angielloni
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona

Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona

Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona

Mławy rycerze i angielloni
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona

Mławy rycerze i angielloni
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona

Mławy rycerze i angielloni
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona
Dziś iedzi is braci tuja poruszona

Wielam, Jagielniczyk z rodu

Podnósł łaskę, zwigrozu z namię;

Z Zygmuntowego grodu

Tu nam wyciąga się ramie

Z naszem, Restorem pospółtu

Jak tenia wetknięty z pospółtu

Terca niet knięte, niewięte

Łuimkowie z nieśmy do meba

Wia to krajów między dola,

Tęgo pomboj nam kocha

Duże błogotałw orpie

Kadyi Broni xay myse

Łitwo, masz dzieu cypta c hwie

Tę będą, mystwa nadgroda

Tu, wasz, wawny, w wlole, rōie,

Inowy, wam rōle, w hwyroda

Walcym przy cyryptey sprawie

Nie umnem w wnusach i starwie

Bieramy w silny dloni orpie

W a, kogonia, Artem Biatym

Spicoxco, spicoxco, w boju myse

Godziatayce sercem cātym

Piastów i Jagiellów plemie

Wstawia yde Cyca i dę ziemie.

Lpcew

47. Wiercebrutów Polskie

Tom I p. 10.

Bracia siędamy w rax

Te iest tu mas

Wbieramy porzypaciokio Moto

Pranuemy pēsiem wearto

Jestkōe m amy, xao

Bracie mój się schud
 Tu nam dworze tak w oborze
 Bracie wina leży

Tes xax dworze to
 Le notady są
 Lepiej, raxem xyc w nuchie
 i xix 'z owobna, wexceoney doli
 Liniy się, ho, ho, ho.

Z wijo lepiej wraz
 Niech się pójdać nas
 Wch łnie pójdziem, niebu, xwiadki
 Do Kankaxu lub Kamxalni
 Byle tylko wraz

Patax Polaki bit
 Tum allverniewskich sit
 Piasni nasze krowie przewigity
 Brumiat nasze baghet nieulesty
 Bo dach myxki xyt

Pomniex bracie mój
 Ow Grodowski boy
 Cui namy tacz i trach allwabi
 Sa x przed nami uciekali
 Tak ich padat rój

Pomniex bracie i xur
 en mwe i ten bor
 Pomniex Ruplew, Biatolpe.
 Kumer, i b i Ostrotyke
 Gdzie dxiat myczat chor

Tam się Polak bit
 Garkna, wasnych sit
 i ci bit się xai Oycayamz
 I xia prawdkw swyoh psuociomz
 Cuirog w xicmi gnił.

La cwi terax my
 Leiem newns tly
 La nieri naoprygniety cula
 Duma zdrada i wbluda

nie płacamy nie

nie płacamy się to etc

Niedyswagaciem znuwa znuwa

Expediam le kacany

Podbieżem swe

nie płacamy bracie huk

nie płacamy bracie wróg

Niechaj bracie gdy są z nami

Ala mu wcalem odburzamy

Niemy to nasz wron

A więc lepiej być

Bracie śmiej się śmiej

Chroćcie śmiejcie się wron

Tu mam dobrane wrobie

Bracie wina leży

Bracie wina leży

48. Wiersz

Chroćcie wasz wron morderstwo

Chroćcie mam wrogi wron morderstwo

Toma polskie morderstwo

Wate lat wolność porzeczować

Mojne wronki wronki May

Podbież wronki May

Moskal znuwa po Warszawie

Cieniądami wronki May toczy

Tracotaria znuwa com sprawie

Tracotaria wronki May znuwa

Tracotaria May, luby May

Rus ucieknie bote, day

Tracotaria wronki May

Tracotaria wronki May

Tracotaria wronki May

Talany, wesele domni

Niemiec pan, i krol pan
A dach prawy to godlam

Niedziwota sie Warszawa
Warszawa naród zohradzita
Nasze to weryatnich niemieców sprawa
Co ziemia nasza zywota
Przyjajcieś may, luby may
Bełkiem wieściac to dultan,

Nasze iessze ajja, Krasusy
Nisch serach niestrach ochoty
Na ich odgłos zadna, Rusy
Juciekna, brogów roty
Przyjajcieś may, luby may
Przyjajcieś may, luby may

Texti Bóg, iessprawiedliwy
To sie, Wład, naszych witali
Esze, Bóg, bę dacie szechy liwy
Bognyti dumnych Moskali
Przyjajcieś may, luby may
Wład, Bóg, Moskalem, szechy, Kray.

49. Spiew

Tom I, p. 48.

na mity, Do Ammi Bracia

Nielna uolona godzina
Powstaje z grobu, oycy zina
Dawna, Bóg, przywomina
To iey swobody pyta
Przywomina, zadrzeć
Spotknieć, Bóg, w hody
Szechy, gwozem, Emichy
Wolati do przywomina

Nie kupujcie wyrodków
I probujcie w lud psala
Tak za naszych dawnych przywomina
Niech, przywomina, cnoty szala

Ponowiec, na głowy wasze
Przywomina, gwozem, przywomina

Wymie pragniem waszych broni
Niech tylko bratnie narodzi
Pomiędzy waszymi dragonami
Wszyscy doznają swobody

Nam nie umrzeć kaździ gotów
Tę Stawiam, tylko braci
Miliony śmierci gotów
Ostatniego niezapłaci

W nim mekko ducha niezgasa,
Duch jego swobody chłysty
Na ziemi klamie kłębem mas
Zimów podłotnie saxejskiej oliwy -
Zgady zgadają bry mowy
Ia nas konie w tym tynie
Gdy na wielkim stawia krępie
Koszą w tryumfie onow

Tron i maszyń kłębów stawicie
Krew wytrysnie pod sienią
Zmielety życia nabiera
I wolności dądką dyje..

50. Litwin do Polaka

Tom I. p. 46.

1. Lijemy w wieści wołai,
I Polak naród kłębami
A tyran co nasemica
Nie najnie lubey nadstąpi..

2. Płknieć musi silna wladza
Med maszy jedności ciemnej,
Trudna walka z kłębami
Chci' woxystnie sity zgrumada

3. Zalepcem jego berto kłębów
Zespotyknij oogie znamie
Niechaj tylko zgodna znamie
Wzmocni nasze chęci prawe

5. Niech zgodzi^u Konwienymy
Lito toć podwaja się
Jednić wroci Polom mity
Kracia to może zamysły.

6. Zachowajmy Polskę drożę,
Co jest obcy na wzrost tyrańca,
A diabła świata znaną,
Który porwemcy natuśce.

7. *Polam, niech się, nie zapiera
Eliwina uxaś na brata,
Na tym iednym potęga świata,
Niedy, reka reka, wapiera.*

8. Wszakże bygmunkla przymierze
Wieden nas stoczyły matki
niechaj^{te} ~~nie~~ wixności zaród
Nie rozdrucha nas w try miecie.

1. Dokonczenie m.
- 943

1. Dokvńczenie no
sta. 243.

№ 243.
51. *Pisnka Utanisko.*

5. ^{p. 51.} Niemaż iak maoze Ułamy
Gdy uotyżęż zmarę do białej
Wziędy polważęż aagżamy
Półcie na dxiaranie gonitury
A gdzie załtyżnie kusińska pika
Tam wazyżko pierieha i zmiżen

Naprawdę Kula, Kartacz
Lwów, wesoło miło do Kola
Potrafię im, soniata, wesoła
Kola, wawie im, swego, czuła
Agdzie, La, ty, nie, wawie, i, la

Saremnie cigłistie sawadrony
Chozim kaste powai droge,
Polak is tois siec ofniony
Nie barzny na simeré i brwog.
Rydzic zabtyanie Kirans (il.)

Przodu swym iu. dowieńca
 Najedniw śmiły zolotyca
 Wzrost Polskiego Krotmerta
 In tylko bies nie lewy
 A golzie zabitynie Ułaniska siaka
 Tam wszysko piorcha i knika

52. Los i Polak

Font 1 p. 22

Żemiu trami goręcemi
 Na wschód świeci to pachole.
 Ono ptaćce swojej ziemi
 A ta ziemię jest Podole
 Żemiu skargi i zmiłwemi
 Na wschód patrzygo, iu wyplina
 Żnikto, szczyście swojej ziemi
 Jęczy Wolyni Wkraina

Darmo szataćce, iu na ziemi
 Na wschód, prożno ślecz mo szliw
 Żnikto, szczyście swojej ziemi
 Przesta świetności wabry szliw
 A goly, wrygalka posato w tury
 Szukiesz sz bracia? pta na siła
 Szukiesz braci sz tury szrupy
 Zcateri Włokiszest Mogiła

Niepak ma wschód nurego cieni
 Tuż się stonice tam mierzbułzi
 Świeci Rykto swojej ziemi
 Wiodzi Wkraina tona w Znuozzi

A golzie, moja jest Wokan ka
 A Włoi, posiadł moje wiano
 A luey kaban ki jest iu branka
 Wiano Ruwje rozoranu.

[illegible]

二、

Oczemui stwiej mamy czekać, nie masz. Ktoś naszej
 Dajey bracia a nie wlekać, Reraz pora tyko przytaci
 Ani myśł oia nief stracie, bo w surym krdaw ciolac
 Orylis co zawinił bracie, tak jest, bo nie cięś nie mam

Ogółu i mędrym, zawsze goty ^{uważ} sumę ta u nich
 chyba potrzebować stodoły, inaczej to trzaski ^{nieraz} bierz m
 Cypis nie lepiej ciadać bronie, pomagaj ^{się} wrogów
 Włeneas Polki mam ostro ^{smieci} laurem, miasto głoćów. -

4.

Siedzi wkrótce pod drzewem cedrowym porożnym Kuda
Tęci, cioci, pot i strumienion, a Wrewna polowa,
Byłes Polako wolno byta, chylne anioś, bliany
Wich Anni anioś pójnis, i.e., uwa kło dla Zycyany

5.

Osłotki siwiadają, pola, Grochów, porty pomiaru
Ze śmiesznością niż, niewola dla polskiego zyma
Knięże białe w krowi pastwach, Maxy Małach znowy
Wrog pomarowych chęba wiozących, wejście do Warszawy.

Stone

5. I p. 69.

J. I. p. 69.
 atn Twócićsko na nas k miaba
 i w wrogiu budziem brodzic
 Twego miaba mam potrzeba
 Byłoyczymie oswołdzić

Molnisi droga w białej szacie
 Ktorem almaghem w gory
 Wa iey czule patrzył
 Tak owożny quia na ciemi

4

W to powiedziat ze mozkule

Leito bracia nas Lechitovici

Temu pierwszemu to też wypała

Przed Księciem Karłowem

«то мѣсцѣмъ и гнѣвомъ быче

Wioszech Maidan praw znicwagi

То въ нѣмъ нѣтъ нѣтъ нѣтъ нѣтъ

Na nemožných štáčiach. Právi

to jest wolności spiew, spiew, spiew

My za nje pomeleimj sreč, li reu, li reu.

Imaximum duc hem i prziem

Wolność ziemi, uwolbodzi

Żyła pierzchnie myzyciem

30 Kackelmurzi slowacki

...i (ko razem tylu to x²oixie

A pousta niom bedziem. woxo rem

Waxah doordra pny nare dria

calat na rîd ca peștii în apă.

To jest wotności spiew, spiew, spiew

the man, precisely drew, drew, drew.

Podolanin

Gadus aoteanus Lax.

et soboli nunc

Polyommatus bellina sub *severina*

Untersie sie nach Podolern

Samtem życiem żyć, bis.

Droga ciemna ta

Ulysses is *miria sma*

Am najpiękniejszą drogę do mnie

Tam mądrzej nie polwie

Вам напечатана трагедия.

Tamby. noc i dzień

Także należy ciem

Tam bym latat i all wspomnienie

27. *Noro onciaiwał czerpat tohn
tamtych lubych technien / bis*

*Idyby gwiazdki byc
Vad Ob dolem tliwie
Zasnem okiem w noc maiowę
Vad Hochanuu moicy głowę
Do korankaloni / bis*

*Ubo z kosa moty
Zotyś śladwieiny
Jaw w iediora tle pniejryplym
W kłie i z gwiazdkiem czerpym
W kłopelce iey tny / bis*

*Tambym mui dzien
Jaw zaledu cień
Viedziat z tem patrzec okiem
Zachwycenem się iey w idwien
Boto w gwiazdce zmiow / bis.*

*Przemo się tuch wni
Prze w duony sını
Zasłacz lub z przym ptaoem
Vad wozhan wion nad tuchem
Co byt mitym / bis.*

*Wotz pioni Al
Wepomnieni some dny
Oby leci gwiazdy kłie
Wotay w obrowach ty daleko
A w wko tny / bis.*

56. *Przemo Narodowy*

*Mity wiconczu amos atumyua
Przewiew widtru tomgni skiom
Mity w gaw spiew atowissa
Zab atowronia po nad gawem*

*Leza atodrze tony mity ze uziw / bis
W narodowy pitaluoy nurie*

Snu matki dnu użmiancie
 Stos, skieggia w pionu szym stouie
 Hite w dziele dla dżużużu
 Snu mużu, w mnu, jużu
 Snu stouie szym, mite użużu, his
 W narodowy polużużu

W-og na m w-og dnu szym mite użużu
 Snu stouie szym, mite użużu, his
 W narodowy polużużu

Wico stouie szym, mite użużu, his
 W narodowy polużużu
 Wico stouie szym, mite użużu, his
 W narodowy polużużu

57

Polużużu, mite użużu, his

Na tym tuarżu szym mite użużu
 Wico stouie szym, mite użużu, his
 W narodowy polużużu

Wico stouie szym, mite użużu, his
 W narodowy polużużu

Wico stouie szym, mite użużu, his
 W narodowy polużużu

Wico stouie szym, mite użużu, his
 W narodowy polużużu

Witelluże, kłótnie, bój
 Bronię ilem, mój Poyczu
 Dla nioy, wogę u bractwa
 Wlubie, alla nie muszę bliźni

Teraz niebże, po le drzewami
 Waparcia, wrożego bogactwa
 Lito in aczej, niechaj wam
 Nie styżycie, to iapłacie

Taka nasłoroda, każdemu
 Wito wspaniale, mylat, czyist
 Dobrze mi, iednak, biednemu
 Nie się mi, umy, nie zmienit.

Pieśń narodowa

Teżące, Polka, nie agineta, polu, Wrozu, wmas, potynie
 Daley, bracia, do oręcia, niech, raczy, wrog, ginie
 Daley, bracia, wroży, tu, sprzyja, boże, mase, zgoła
 Wroze, czasy, Wymuntouale, wroze, dni, swołone
 Marze, marze, Polacy, odto, wrożenie, so, wrocy
 Laurem, głowę, zwieńczyć, do, stowho, trudy, wspomnieci

Teżące, Polka, nie agineta, polu, Wrozu, wmas, potynie
 Imie, masze, cnota, mase, do, catym, awiciei, sty, nie
 Daley, bracia, do oręcia, opiny, ty, do, lawe
 Wroze, Polu, ludu, do, do, wroze, to, uci, wroze
 Marze, marze, Polacy, i. b. d.

Teżące, Polka, nie agineta, polu, Wrozu, wmas, potynie
 Wrogu, wroze, polu, do, damy, grom, braku, nie, minie
 Tyllis, daley, do oręcia, do, am, do, do, sity
 Wroze, nam, znowu, granic, do, do, nie, pety, tytr.
 Marze, marze, Polacy, i. b. d.

Teżące, Polka, nie agineta, polu, Wrozu, wmas, potynie
 Do, wrocy, ma, wroze, wroze, wroze, wroze, wroze
 Daley, bracia, do oręcia, bar, do, wroze, nam, mase

gdyż nie mi było wrogom do walki się iść
marze marze Polacy idź.

87.

choć Polska nie zginie, niech się wrog nie cieszy
kiedy Polska umieronie, w polach się przepieczy
dajcie bracia do wroga straszyć niech, na zame
od samym imieniem jego strach nie przepiecie
marze marze Polacy idź.

Jeżeli Polska nie zginie, i tak zginie miasto
kiedy się doń dobie bracia, wroga zwycięża ta
dajcie się, byliście obrócić się obrócić uszko
i za to też Bóg Tadeusza pomagać im będzie
marze marze Polacy idź.

Choć Polska nie zginie, i nigdy nie zginie
Bo iey życie nie umrze, naskę wyciągnę naciągę jętnie
niechcie się wrog zawiadny, na by wroga wzięci
takie cuda niechcie rozpakać, będziecie widzieli
marze marze do broni zabierajcie, w ten koni
wrew Sarmacki, pęty nie ale siła, zginie.

59.

Przeci May?

Przemiły bracie Wiohanz

Łudny zawsze w dniu wiosny

Wychodzi na świat

Przechodzi świat młody

Widzisz, wraz, bracie, wiały

Byłam lepoży nadobędzi May

Widzisz, mam w sercu dale

Wszystko małego światu

Jeżeli orodziny zabraniali

Widzisz drogę ojców sławę

Smutno żyć, smutno żyć

Gdy się trzeba z sercem wiały

To wspomniat Polacie Wiohanz

Jeżeli musiał, długie chwile

20

W m...
W m...
W m...
W m...

Mozali maza, zapia, exewona
Ues exa maza x plasom drogi
Kazego rodu knamiona
Inibity pored, owarzem drogi
Wrogusloy, wrogusloy
helowie wywici, mami stroi

Giy talle, drozyci, malyam
Amietace kochany bracie
Kochalidomy na, Biela
Kalkas, podwolnosc, straci
Kucg, wrazi, Bore, day
Bymam, lepsz, nad, ked, ilay

Ece wmas, nie, p...
Zady, namig, w...
Tiedna, noc, Lister, acla
Urociła mam, d...
Kucg, wrazi, Bore, day
Bymam, lepsz, nad, ked, ilay

Kucg, wrazi, Bore, day
Bymam, lepsz, nad, ked, ilay
Kucg, wrazi, Bore, day
Bymam, lepsz, nad, ked, ilay
Kucg, wrazi, Bore, day
Bymam, lepsz, nad, ked, ilay

Kucg, wrazi, Bore, day
Bymam, lepsz, nad, ked, ilay
Kucg, wrazi, Bore, day
Bymam, lepsz, nad, ked, ilay
Kucg, wrazi, Bore, day
Bymam, lepsz, nad, ked, ilay

W m...

Tale, wspaniala, masca, postaci

My mōxeny iye weale
 Is mōxiemy gaxi. mōxi-piō
 Hata, wutia swiōmō wōxō
 To xerni, mōxiē trap.
 I xui tō wōxiōd mōm
 Dxiōlar tū i mō tām, : oio

J.I. 27. Massachusetts?

July 22nd Labridia are is very common here Ward

Msiadazy na iwoi tior' ulor archo walcany
os porychodzi spziadom liwim os taecary
tici sa roryn wixety k umy isk. Mory saliera.
Iuzi Salendary o gwid. Witelonalie i kula

Nie moję się rozstać
 To poruczyć
 Właśnie w historii
 Artysty i ich dzieł

W moim świecie jest wszystko, wyśmienite i piękne i brzo-
te, najeś i rozgwieź, choćby głuszy, uroczy,
Wzrostu i ciana i chota i słowien i leci
Wygrasimy i ciana i rozgwieź i ciana i leci

In iis Caroli magni
 Theophilo in expressa
 De deo et de rebus
 Inventa res et natiem

84.

Rozsa stróć i wy za nim wielkich domów
 Wszelk wam musai tony dzieci i Matki
 Baidy Pulu swoty przewadzi w przedstawi stawi
 Polow umrze przy Fronie i w Mienie i stawie

Wiedem zasilony
 huczy z Baidy i stawi
 Nadstajcia w nim zryba
 Jan z woyalciem przybywa

Tam na Bayce w polne uctinawia szyci
 Dady Maslo do bilwy tygizane w tonyli
 Szece, szrele, nacu i zgoznie pamiogzany
 Męgny Lech z walcenonio u capot domu y

Nieco z opiera
 Tatu wywierca
 Niepru iaciel mnogi
 Lbely uszedł w rągi

Nie masz go i wale szanbe i tony zoslawit
 A tobie chidw stawę nieomieritling sprawit
 Ilo wierny w tony koczach, niezalowa pracy
 Byw domu i w tonych styneli Polacy.

Wiedem onalony
 Spawia bronz do om
 Lud Polski Warszawa
 Ominili dla Jana
 w wdzięczności.

62.

Cyczy ma do swych Synów.

J-I p. 110

Do bronu bracia do bronu
 Wywa was Matka rykawa
 Nadstajcia chwila szeregowa
 Dziwignienia mie ze szasowni wni

Spadły w tonych caryang
 Spiescie w boiw szuhac stawy
 Wyrodlom bę dzie mawany
 Ilo dzie niestroni mie sprawy.

85.
Do broni dzieci do broni
Walciecie za swobody broni.
Prewięćcie kochanie ostatnie
Sinię bez cię broni woli
Niech wrogi watości zacię
Poznać synów Chrobrego
Synów narodu dzielnego
Walcących za prawa swięte

Do broni dzieci do broni
Niech nieprzyjaciół truchleie
Niech ślaczę zwycięstw namkreie
Niechomnie tyłko tej roni
Spieszącie nogę białą byranów
Cio wrodlwych walcach się sciorań
Dziwne się lepiej umierają
Naj wolne kępiaci krolana -

63.

Warszawianka

VI p. 193.

Warszawianko dla Kościuszkę
Siedź śmiało, nie bój się
To uwalnia, to uwalnia
Idźcie modły do Boga -

Nie stawiać cię walcu
Przebiegać nieśmiało
Wszystko wrogiem prochu w kamieniu
Idziecie na wroga

Choroba mała ale śmiata
Wszystkim nam prosto w oczy
Niechaj przyjdzie do ocalenia
Wielka jest nasza nadzieja -

Że narodzić się swobody
Wielkie tonie koczowniczo
Do tyranom strach wytoczy

Moscow *admiral's house*
Nepomnicov *about the residence*
Schtauba *serra xguba*
Pigina *tati suvoboda*

u gody w polu uderam bota
 Capniosa uderam a uderza bota
 Palba ma długie białe lance
 Ona ci się siodła.

Od brachanlie bignio wozanckii
Bys ulochat biskwo walchij
Kusung xwalie, kraj ocacie
Piri xodobie bliang

Dube siostry to grad ocbry
 Przystańta niowa nio ię draba
 Katojio oła tcy rywalu
 i ię xwie Oycayna. -

04. *Erinn' ist wie vor in Hand Politik*

zu grance

na nute 32 v. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 85

Zexamaga, a. Chwerc loma
 Pdy strachny xaiyrt, gtoś
 Ocyxyma niwiodanigmuwa
 Kndix srogi sdniozst cwi
 Sen' wto x nas nie ptiace?
 Wto x nas? Wto x nas?
 Kto niemas biedni tutace
 Ach! chyba glos!

Bo wie i gromadzi u siebie nas
 posmy niechajcie i my tam, bo

Wolne miasto, porządkiem swiata
Wśród nasuwny miasta biec
Dziś, więc to dopóty, co w otchłoni
Wielu, jak w dawnych, nie wie.

Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu

Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu

Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu

Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu

Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu

Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu

Wzrostło. w domu. w domu
 Wzrostło. w domu. w domu

ciekawość w tym
 imię cię nie daj
 Aż wrogiem do siebie
 co to cię nie
 Ojciec cię, matka cię
 Chciał cię w tym
 Ojciec cię w tym

Naciągaj, Probowaj, a Parafii
 Wystąpij tu w święta
 "Lopcy" w tym, "niedzi" nam się
 "Ciebie" cię w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym

Planar mias. dama

Pyxuxna do chana

66. Przeci - Hany

II p. 76.

Nienawidzę was, przeci
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym

Bracie, siostrze, nie mój to
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym

"Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym
 "Lopcy" w tym

Łampam w ścieżce wo-
 lawa...
 2 k... ..

Teżeli młodzienci białory,
 Wasze chęci białory z wrogiem
 To powaś szpiegów p...
 Sł... ..

Wawniey Waszdy bez obawy
 W... ..
 Brucyft go c... ..
 Wt się po sz... ..

Dziś co wymetniesz o kiedzie
 Łatach cię w... ..
 Uładzy i... ..
 Albo w... ..

Tam ani myśl o wolności.
 Do Horak pogrozi balem
 W... ..

Nie jeden co przebył ryżem

Tchweiań ciebie caturie
 Nie wiem m... ..
 Tron podejście w... ..

Co mi Bóg dał tem się dzieje
 A tobie w... ..
 Tak na wale pie... ..

Wszystko co się dzieje w gule

Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule

Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule

Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule

Spis treści

69.

Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule

Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule

Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule

Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule
Wszystko co się dzieje w gule

Wszystko co się dzieje w gule

Nie wielkie są zwaśnienia
Bogactwa solna bronzący
Mieć z ziemie tygoc cionie.

Próżna chwata, próżna mowa
Cóż nie czasaj sławowa

Tuż niechcie natępna
Wziewi dle woli Wnioskunyna
Wzom, talbie i Allichata
Wawołakia Allichata

Obłali serca brwarnege
Lwalezu Para Mochiewskiego
Wissz zwałości naspiwajmy
Wwalsal się mielę laimny

Tam gdzie maroć wolny xyle
Kawrze w sercu cnotę kryje
Dołbry zradcy nienawidzi
Z prziyny groźby byłac szydzi

Wto w wotcie wtałzie nadzieie
Z tego cie swiak caty i mieye
Ztas gani xi wiliom
Wlibry mu wrayuli bionij

Wymagaję z pitalie synu
Lracie rydw wawozim
Wzaw piskere za Włata Para
Wtala z wielkich zwycięstwo zmana

Wypowiedzenie

W.

II p. 153.

Wto dzień zia wawozim
Oby dniem wawozimien był
Wtemczas Franków Orzost Wiaty
Wabnec lot swy w niebo wbit
Wtencem lipca podniecomy

Poczta nasi zagrani i w kraju
 Zogulawo i w kraju i w kraju
 Poczta nasi zagrani i w kraju
 Poczta nasi zagrani i w kraju
 Byli w spóźnie i w kraju
 Poczta nasi zagrani i w kraju
 Poczta nasi zagrani i w kraju
 Poczta nasi zagrani i w kraju

[illegible]

P. Francuza czy bez ceny
 Kasy nasze, alla was 2.
 7 pod Marengo, napram. Ceny
 wina Lipowa, Waterloo
 Lival nas zezadziatmy dozwali
 Smiere czy tryumf my dzie wy
 Bracia my wam urew dawali
 Hygnam dxiadziac nie proza Tay.
 Hey wo Polak i

Przemiłcie Słony, wyzicie w ciemności
Dalej dacie się z głębi słońca
Wiedziecie lepiej wolności chwata.
Tryumf bitych w ostrze, pili
Le na orle w zornym podzie
Stawie Polskim, światu stali
Wła paradyz wolnym bezdnie
Wła zaś proleg wolnym i ciemności

Hey lito Polak na bagno i
 Lzi swobodnie Polak ci
 Jakiem katem ci podnie
 To co wrogn, zawracach granic.

Postuchajcie nas dziećce
 Rzucicie światła w ryśowanie
 Jak ułwać się: sprawa swa to
 Le dziećce piernuszym jest łopanie

Da to Bóg, da to Bóg
 Znajdzie pogrzeb drogi wrog

Niech dziećce hoizcha odpoczywa
 Daley Lisebry do topatku
 Dla wycałany bratka kłuliwa
 Tarcie w wroim starożytności
 Da to Bóg (i:)

hociar staba waska rcha
 Ale serce Polaków bić
 Tuż ma: nie, połona
 Ale tu naszy niebożycie
 Da to Bóg (i:)

Dziew siostry w imię Boga
 Nie do wzniosły to mogły
 Nie do wpać: grób dla wroga
 Nie do: stary sity
 Da to Bóg (i:)

Nie do: z niebieskich woi hoiz
 Nie do: ciemni w ciemni łowau.
 Coś cie: rycie pełne znowu
 La mi: nie: na sławę
 Da to Bóg (i:)

Nie do: poświęcić ty le
 Nie do: dytany na ten ziemie
 Ciernie ofiar w mogile
 Nie do: strawionem

Dla nas bracia: dla nas: kochany
 Dla nas: nie do: to: pierwusz.

98.
72.

Do Złoty

Collu Collu ukochane
Na wielu wam wdziczkę chwata
My uaxda-gwicie-rang
Włoz wam pręmore kadala
My do wparacie w mtoelziery
Tali cxiu i dxiatci naleixy
Zomy twochanli i Mallu
My niescie, olla luyexany
Szczegicia woxego, vsa lli
Llccsurych na smiere i na olim
Chaxda byllo Pollu nata
Na wielu wam wdziczkę chwata

Asu wny rwinie się xmienia
Teli xginiem Pollu xycie
Gwice mwe poluolenie
Wy piexiami wyharmicie
Zy wnie x mlekem to wlecie
Czomy cxiem wy cxiemie
Nieuigie xadny drugo
Zomy twochanli i Mallu
Nie pomnie xginec mogg
Woxego szczegicia betattu
Lymy moge Polubienice
O luyconluw stoycie wience

Teli filory pod xelazem
Cadt wpiaty nawalnosci
Z wazyeh orziw plynę razem
Luy smutku x łzami radosci
Tali uray xginec nie moze
Wypytac go Pollu..... boze
Imoia Tka tarca boze
Chwila polaiemnie leze
Nec hai wypytac pomoze
Czymuimniey nasze nadzieje

Wzrostu i siły i siły i siły
sawozie iedzie ci pręty na

W tracie Polli nadziei
Rzecz Polali ptydnie wrogie
Wzrostu i siły i siły
Polali xnuu Polali i gorie
Wzrostu i siły i siły
Polali byta i bydnie musi.

Wzrostu i siły i siły

72

Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły

Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły

Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły

Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły

Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły

Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły

Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły

Wzrostu i siły i siły
Wzrostu i siły i siły

105. Wnawach rospach uerziona
w padzie w inego serce
wslate Polska z grobowa
Pierchaisz clumis i lordece
Vival May ineciv
Terax naer weedy len

Prvino prvino Miliotaru
Lpaskca ognistych w serce go dzie
Prvino nade nowego hrain
Nowe przyliege wiodziro.

Vival May piegony
Niesz propeadnie Miliotay

Prvino Trzeciego Maia
Za swietni promieniami
Pecce armata Miliotaru
By dxiom w Plue z armata
Vival May piegony May
Zblai i Kewstii trau

Prvino

74.

Prvino Trzeciego Maia
Za swietni promieniami
Pecce armata Miliotaru
By dxiom w Plue z armata
Vival May piegony May
Zblai i Kewstii trau

Prvino Trzeciego Maia
Za swietni promieniami
Pecce armata Miliotaru
By dxiom w Plue z armata
Vival May piegony May
Zblai i Kewstii trau

z płu pod nierzadę
 z rąk się zbiera
 z rąk się z rąk
 z rąk się z rąk

Bile się przez lato
 Bile się przez lato
 Bile się przez lato
 Bile się przez lato

z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera

z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera

z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera

z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera

z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera

z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera

75.

Pies, 17

17. 299.

z rąk się zbiera
 z rąk się zbiera

Wzrostem młodym, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu

Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu

Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu

Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu

Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu

Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu
 Wzrostem, jak woda w kielchu

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Wszystko co jest w świecie

Pilorym punctatus Reaper

I. xg'sciem abiega rolu na rolu
 Iu zala na po gadu iu
 Iu iu iu iu iu iu iu iu iu iu
 Iu iu iu iu iu iu iu iu iu iu

Darmo nrdychac' mi głołolo
Złuxi' serce niepolowie

1. *Amphispiza bilineata*, rarer than *Amphispiza bilineata*
 2. *Amphispiza bilineata*, rarer than *Amphispiza bilineata*
 3. *Amphispiza bilineata*, rarer than *Amphispiza bilineata*

Wierzę, że cię i wrota i miłość

Wzrost, wzrost, daj ci
Droga ciasta, a niech ciasta
Wierzę, starym na...
Wierzę, wierzę, wierzę, wierzę

Także sprząda w domu miło
Także w wócie oczyszczonej zdrowie
To co mi mów, to już było
O p... danie... w...
78.

Specimen Historiarum

Strabonem Strabonem

W... w... w... w...
W... w... w... w...
W... w... w... w...
W... w... w... w...

W... w... w... w...
W... w... w... w...
W... w... w... w...
W... w... w... w...
W... w... w... w...

W... w... w... w...
W... w... w... w...

W... w... w... w...
W... w... w... w...
W... w... w... w...
W... w... w... w...
W... w... w... w...

W... w... w... w...
W... w... w... w...
W... w... w... w...

był porażką wygraną
 dwa dnia potem w...
 smięto w...
 że i wasze życie pomieć
 Zależało to od Szeli
 Prawda żeście mnie ujeli
 Różnemi obietnicami
 Chodzącym i razem z nami
 Na Obiad do Hotelu
 Wasyocy, byli przyjaciele
 Ufaliście że nie mogtwa
 Ego rawilo dla nas zwycięstwo
 Prawda żeście i my rebali
 I miato tych coś my ~~ten~~ emigrali
 Taki był ranny, surpowany
 Ciach pataszem to gatgany
 Wrycheliście wcale głoty
 Któżże piłnie gotać się liwy
 Ego wily do pomocy
 Aby ten taki zbieg w noc
 Złoty się poturkali. — Tędy ci to uciekali.
 Co wopierwóch doś...
 oważ o starość mego.
 Bosmy pomoci zastawili
 By nas obu w jednym c...
 Spółka ^{ten} talowien wysolii
 Napio wryto g...
 Autay ciata Breindla, Szeli
 Na jedynym stojcie wirosli. —

Przypisanie o Pamięci 1841.

p... Thota w Czerwony Czap... 1841.

Z...
 To was dżisay oboryzyna
 Chyby uociatmi p...
 W... nie do p...

[illegible]

Nie wieszcie, że co...
 Chyba że...
 Ziemie, w...
 i...
 boni w...
 i...
 Zima...
 Wroć się...
 Ies nie...
 Pap...
 Wreszcie...
 Zapi...
 I...
 z...
 I...
 W...

87.

Lajecie Rosien porzez Powstanieciv
1831. r.

W miasieczku Rosieniach na rynek...
 Rusienowcy...
 A w domach starszyzna...
 Kar w...
 i...
 i...
 Na drodze od...
 Zawołane do Rosien...
 Oj goście to jada, lecz...
 i...
 Bo...
 i...
 i...
 i...
 i...

Wszystko co jest w świecie, i co jest
w sercu człowieka, i co jest w duszy...

Przeżegnała kula - zostali na ziemi
Ciebie i ja - i w tej chwili
i miasto nasze - miasto nasze
i nas, i w tym momencie, i w tym momencie
i w tym momencie, i w tym momencie
i w tym momencie, i w tym momencie
i w tym momencie, i w tym momencie

i w tym momencie, i w tym momencie
i w tym momencie, i w tym momencie
i w tym momencie, i w tym momencie
i w tym momencie, i w tym momencie
i w tym momencie, i w tym momencie
i w tym momencie, i w tym momencie
i w tym momencie, i w tym momencie

Wszystko co jest w świecie, i co jest
w sercu człowieka, i co jest w duszy...

1832.

Wszystko co jest w świecie, i co jest
w sercu człowieka, i co jest w duszy...

Wszystko co jest w świecie, i co jest
w sercu człowieka, i co jest w duszy...

Do Boga i do syna

Wszystko co jest w świecie, i co jest
w sercu człowieka, i co jest w duszy...

1. *Hydrobia ulvae* L.
 2. *Hydrobia ulvae* L.
 3. *Hydrobia ulvae* L.
 4. *Hydrobia ulvae* L.
 5. *Hydrobia ulvae* L.
 6. *Hydrobia ulvae* L.
 7. *Hydrobia ulvae* L.
 8. *Hydrobia ulvae* L.
 9. *Hydrobia ulvae* L.
 10. *Hydrobia ulvae* L.

[illegible]

Wypis z Dziennika z Polski
r. 1833.

'i st. Boż. Kora wroty', dał i Wszechwładca
 Prudzięstę pićcie, rycerzów swobody
 My stworzą królestwo, Lwówiecki na czele
 Tęż nie ich swabla, thymy wrogów ściera

86.

[illegible][illegible]

1. Właściwość, iż włożono "Złoty"
 2. Właściwość, iż włożono "Złoty"
 3. Właściwość, iż włożono "Złoty"
 4. Właściwość, iż włożono "Złoty"
 5. Właściwość, iż włożono "Złoty"
 6. Właściwość, iż włożono "Złoty"
 7. Właściwość, iż włożono "Złoty"
 8. Właściwość, iż włożono "Złoty"
 9. Właściwość, iż włożono "Złoty"
 10. Właściwość, iż włożono "Złoty"

Вот и все. Ясно, на хвосте...

Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią

Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią

57

Lenista?

Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią

Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią

Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią

Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią
 Toż wzdobioną czerwoną szatnią

88

Druga Rozmowa z Prostonożem

Litania

[illegible]

Dwa lata wzięto mianem, aby odnieść rąko
 i mieć daleko do siebie, co widać, że widać
 iż nie wyjątkiem, tylko widać, że nie wyjątkiem, co
 nie wyjątkiem, a więc widać, że nie wyjątkiem, co
 nie wyjątkiem, że widać, że nie wyjątkiem, co
 widać, że nie wyjątkiem, co widać, że nie wyjątkiem,
 co widać, że nie wyjątkiem, co widać, że nie wyjątkiem,
 co widać, że nie wyjątkiem, co widać, że nie wyjątkiem,
 co widać, że nie wyjątkiem, co widać, że nie wyjątkiem.

1. To samo słowo, two co pisał, namo cały
 i wone wensły mu, wicki, wickiesza wickiesza -
 i wone dino dno na tano piosły.
 2. Chciwio dno dno wicki, wicki, wicki wonsły -
 i wicki, nam na rany a wicki wonsły.
 3. Chciwio dno dno, wicki, wicki, wicki wonsły.
 4. Chciwio dno dno, wicki, wicki, wicki wonsły.
 5. Chciwio dno dno, wicki, wicki, wicki wonsły.
 6. Chciwio dno dno, wicki, wicki, wicki wonsły.
 7. Chciwio dno dno, wicki, wicki, wicki wonsły.
 8. Chciwio dno dno, wicki, wicki, wicki wonsły.
 9. Chciwio dno dno, wicki, wicki, wicki wonsły.
 10. Chciwio dno dno, wicki, wicki, wicki wonsły.

90.

Wielkiemu Księciu
 Władysławowi

Wielkiemu Księciu

Wielkiemu Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi

Wielkiemu Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi

Wielkiemu Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi

Wielkiemu Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi

Wielkiemu Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi

91.

Vagrobeth.

Wielkiemu Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi

Wielkiemu Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi
 Władysławowi Księciu Władysławowi

三

1



[illegible]

2. Die drei Hauptgattungen.

акмеизма похмельем абсурдизма

J.I. 10-215 Letter of Appreciation

[illegible]

[illegible]

[illegible]

98. *Vin d'acier L'amarlucyhuslania Panslucy r. 1831.*
 11. 1846 *in via L'io Chryste Panslucy*

146 w r d a Ewie Chryste Panie
 Tyś który skodaś tym oświeconym
 O światem ciebie świat, przysięgam
 O łob, święci Zmarłych chwalcie

Wierciszciej lud zalewie
 Rozpamietywai tu moze
 Tra tury porzadzad niost dzele
 Polow umiec wry toem orobie

Ale Camo chon loo' xuat
 Ty pioram so nte ma daleo
 Ty o'xate nte go odiales
 Ma xoga se p'xuat

Wszystko co jest w świecie
Tak o miłości spieć się nie może
Bo nie da się miłości bez drogi
Tak wronom gnane z domy

Wszystko co jest w świecie
Tak o miłości spieć się nie może
Bo nie da się miłości bez drogi
Tak wronom gnane z domy

Wszystko co jest w świecie
Tak o miłości spieć się nie może
Bo nie da się miłości bez drogi
Tak wronom gnane z domy

Wszystko co jest w świecie
Tak o miłości spieć się nie może
Bo nie da się miłości bez drogi
Tak wronom gnane z domy

Wszystko co jest w świecie
Tak o miłości spieć się nie może
Bo nie da się miłości bez drogi
Tak wronom gnane z domy

Wszystko co jest w świecie
Tak o miłości spieć się nie może
Bo nie da się miłości bez drogi
Tak wronom gnane z domy

97. Lidowycie wrony z wiewia Polakom
warować pod Komarczowem w Hiszpanii (12)

Wszystko co jest w świecie
Tak o miłości spieć się nie może
Bo nie da się miłości bez drogi
Tak wronom gnane z domy

Wszystko co jest w świecie
Tak o miłości spieć się nie może
Bo nie da się miłości bez drogi
Tak wronom gnane z domy

Wszystko co jest w świecie
Tak o miłości spieć się nie może
Bo nie da się miłości bez drogi
Tak wronom gnane z domy

Wierzę, że cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści

Laciecie Henry z gór wiekowi dydakty
Prochowie tu, dźwięki! dawno was ciekawymy
Wiem tu, że cię nie opuści, uśmiech mi
amatory: cię nie opuści, cię nie opuści.

Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Prochowie tu, dźwięki! dawno was ciekawymy
Wierzę, że cię nie opuści, uśmiech mi
Gdy on do wielkiej tuw zachęca cię kwaty!

Wiem, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wiem, że cię nie opuści, cię nie opuści

Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści

100. Wierzę, że cię nie opuści (13)

Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści

Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści

Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści

Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści
Wierzę, że cię nie opuści, cię nie opuści

101.

(14).

A kiedy narodził się do obrony
iż, porzucając lęki co tak mile broniła
Przytulił się w otwór uroczyska i na wrogiu dsi
Szedł z bagnietem co obliśta w nagle, niem
mordem.

"czesnyj. To w Ostrołtce miał wsi i wsi
 Główny białe wody, płynęła w czyste wody
 Wody to było do miasta miedzy, pociągnięto wody."

Przeżegnys! bo nigdy nie ma na skałach Wam
Staszales wrych zwycięstwa, i nie dożyjeć turie
Wielkiej Wodławie naciągryb Polskę wstąpi
W Gaozynie W 1835

W Hamirskim wrocie w drugą stronę
niechajcie

Dziwny zwyczaj na inne moździerze
niechajcie zebrać, wogół Pana ma
niechajcie dla Polski i Litwy

*

W Krytuskiej wieżownicy, mać i córka
niechajcie z szlachetnie młodziem i
niechajcie żony i matki, jak amiołki ich
niechajcie różni, choroba dziecięca.

*

Waplan schyłon i tam, w nowym i
niechajcie święta i
niechajcie i tam, w nowym i
niechajcie w niebo na słony i

*

Wtem ożreć broni i strzali, pośród miasta
niechajcie

Wtem ożreć broni i strzali, pośród miasta
niechajcie
Wtem ożreć broni i strzali, pośród miasta
niechajcie

*

Wtem ożreć broni i strzali, pośród miasta
niechajcie
Wtem ożreć broni i strzali, pośród miasta
niechajcie

*

*

*

Wtem ożreć broni i strzali, pośród miasta
niechajcie

129.
Wielki mędrzec nad nami, a myśmy
Boga Pana oskarżyli, tak jak się nas, myśli
nie wiemy, że z nami co się dzieje.

*

Niechaj godzi się, niechaj głębiej toż i nie
Niechaj nie wróci do tej samej
Co wypuścić to słaby, co nakazać to moralny
Niechaj się coś dać sławie, może...

*

I wódno sławie i dzieci, rój mędrce i nie
Ktoś opiar pierwszego powstania
Co na ruskom i odrazem, za Carycy rozkazem
Legły w i radze i w grzechach...!

*

By uciegnieć i kłeba, jeśli łaski i kłębnie
Wzrost plyneta i plynie woficie
By zmyć grzechy wiecyste, wcz i naocz o Caryl
Ile malce wyżywie wcz życie.

*

Ile nasz wiernie ci słuxy, spofgaj nie
Ileż woficie wofornych wofanie!
Ile to, piewko, sół wieka, i sławie i
Ileż to, piewko, sół wieka, i sławie i
Ileż to, piewko, sół wieka, i sławie i

1843. 8. 10.

103.

Rozprawa Grochowska.

Wielki mędrzec nad nami, a myśmy
Boga Pana oskarżyli, tak jak się nas, myśli
nie wiemy, że z nami co się dzieje.

„Kurwianin”

Sobnieś całość

Spójnij oko na cięto

Do niezmiernej łaci szkiełcinie

Przez morza aż do morza

Przez całą ziemi przestworze

Wszystkie góry, pułki i stopy

Przebieżać wzmożysz szczyty

Wszystkie w okłatach, cieniu i cieńcu

Wszystkie spojrzysz nie dostaniesz

Wszystkie z góry tego rodu

Wszystkie wzdłuż i wszerz całego

Wszystkie potęgi i siły ducha

Wszystkie dźwiękom uchem słucha

Wszystkie w wieloznaczym ruchu brzmienia

Wszystkie o łowim przemieszczaniu

Wszystkie się w wiasnej cię

Wszystkie do lotu szczytu

Wszystkie przed sobą przemieszczają

Wszystkie schrony w męce

Wszystkie na ciębie byś tuż przynosił

Wszystkie na podniebnie, gdy światło błyska

Wszystkie nad całości wieże i ramy

Wszystkie w wolności siedzą

Wszystkie do góry, niechaj ród cię cały

Wszystkie z cię obcy, niechaj cię

Wszystkie z cię obcy, niechaj cię

Wszystkie z cię obcy, niechaj cię

Wszystkie z cię obcy, niechaj cię

Wszystkie z cię obcy, niechaj cię

1. *all' ora di notte*
 2. *all' ora di notte*
 3. *all' ora di notte*
 4. *all' ora di notte*
 5. *all' ora di notte*
 6. *all' ora di notte*
 7. *all' ora di notte*
 8. *all' ora di notte*
 9. *all' ora di notte*
 10. *all' ora di notte*
 11. *all' ora di notte*
 12. *all' ora di notte*
 13. *all' ora di notte*
 14. *all' ora di notte*
 15. *all' ora di notte*
 16. *all' ora di notte*
 17. *all' ora di notte*
 18. *all' ora di notte*
 19. *all' ora di notte*
 20. *all' ora di notte*
 21. *all' ora di notte*
 22. *all' ora di notte*
 23. *all' ora di notte*
 24. *all' ora di notte*
 25. *all' ora di notte*
 26. *all' ora di notte*
 27. *all' ora di notte*
 28. *all' ora di notte*
 29. *all' ora di notte*
 30. *all' ora di notte*
 31. *all' ora di notte*
 32. *all' ora di notte*
 33. *all' ora di notte*
 34. *all' ora di notte*
 35. *all' ora di notte*
 36. *all' ora di notte*
 37. *all' ora di notte*
 38. *all' ora di notte*
 39. *all' ora di notte*
 40. *all' ora di notte*
 41. *all' ora di notte*
 42. *all' ora di notte*
 43. *all' ora di notte*
 44. *all' ora di notte*
 45. *all' ora di notte*
 46. *all' ora di notte*
 47. *all' ora di notte*
 48. *all' ora di notte*
 49. *all' ora di notte*
 50. *all' ora di notte*
 51. *all' ora di notte*
 52. *all' ora di notte*
 53. *all' ora di notte*
 54. *all' ora di notte*
 55. *all' ora di notte*
 56. *all' ora di notte*
 57. *all' ora di notte*
 58. *all' ora di notte*
 59. *all' ora di notte*
 60. *all' ora di notte*
 61. *all' ora di notte*
 62. *all' ora di notte*
 63. *all' ora di notte*
 64. *all' ora di notte*
 65. *all' ora di notte*
 66. *all' ora di notte*
 67. *all' ora di notte*
 68. *all' ora di notte*
 69. *all' ora di notte*
 70. *all' ora di notte*
 71. *all' ora di notte*
 72. *all' ora di notte*
 73. *all' ora di notte*
 74. *all' ora di notte*
 75. *all' ora di notte*
 76. *all' ora di notte*
 77. *all' ora di notte*
 78. *all' ora di notte*
 79. *all' ora di notte*
 80. *all' ora di notte*
 81. *all' ora di notte*
 82. *all' ora di notte*
 83. *all' ora di notte*
 84. *all' ora di notte*
 85. *all' ora di notte*
 86. *all' ora di notte*
 87. *all' ora di notte*
 88. *all' ora di notte*
 89. *all' ora di notte*
 90. *all' ora di notte*
 91. *all' ora di notte*
 92. *all' ora di notte*
 93. *all' ora di notte*
 94. *all' ora di notte*
 95. *all' ora di notte*
 96. *all' ora di notte*
 97. *all' ora di notte*
 98. *all' ora di notte*
 99. *all' ora di notte*
 100. *all' ora di notte*

[illegible]

124
Polskie nosili odzienie
Stawniejsze od nas nadleżący
Ciemni prosię unienienie
Niechceć wstępować w ich ślady

Wasz Stefan Batory Wielki
Gromiąc Moskiewskie Bojary
Kierując namizelki
Pierzupany i czamary

Wziupany i nowu w ziupany
Przebieraj się ony Polaku
Ten co grmit Bisurmany
Nie wjeżdżał do Wiednia we fraku

W kontusze bracia w kontusze
Bo miał być dobrym Polakiem
Wiedzieć mić Polskę duszę
Potrzeba się rozstać z frakiem

Wysćie Panny temu winne
Lecćie fraczki protobiali
Zmienicie wasze heciwinne
My się bedziem przebiekali

My dajciom waszym Jarmatki
Zachwalajcie strój Polaka
Ci przejmą radę od matki
I przewymą wstęć od fraka.

Pieśń

131
La brwi bracia! 'opieczmy żywo
Woniący dxięto rozpokęte
Łacmy się w jedno ogniu
Nasze ramiany są święte

Wolność jest naszym brzochem
Tej pęczatek jest od Boga
Gdy się atakem, to odąsokiem
Dzielną dłoń zetrzem wroga

Dalej bracia! 'do wroga!
Niechaj kaidy na brwi szwyta
Dziś wozeczkie wolności zwycięża
Wnikła jedna mek nie syta

La brwi bracia! 'tylko w zgodzie
Wom tyłko kraj jest mity
Zapomniemy o wygodzie
Męstwem, zgodę wnieśmy sity

Zapomniemy już o biedzie!
Wszak w nas pata zadra chwaty
Nasz Chłopiński nas powiechrze
Godłem naszym brzeć Biedy.

La tem godłem żywo bieramy
Walczyć wspólne mając dłonie
Wychanosi, matki przeciwmy
Te nam wtożę laur na saronie!

Spiewka
Zofściań Wraconiaśców

Dalej chłopcy, dalej rykos
 Otwiera się dla nas zmiwo
 Prucwa piugi, nucwa radlo
 Inna wyjwaci, tej tak padlo
 Niech kubieta gospodarzy
 Niech pielnija roli starzy
 My parobcy zagrodnili
 Nucwa copy, biemwa piuki
 Bierwa ciopy, biemwa dxiody
 Otrzas niywa się z tej budy
 Bijwa wozury wraz Morkali
 Bo nas się dość natyrali
 Nucwa i fotelny Prusa
 Ze i w nas jest Polska dusza
 Teso nas chłopaka scosa
 Potrafi im utrzeć nosa
 Wymluciem ich iako snopy
 Cór to? bosmy to nie chłopcy
 Tur ich strzeprali za braty
 Przy Stomnibrach nas braty
 Zsieli, zkluli, zmordowali
 Harmaciaka odebrali
 Odebrali konie, bratki
 Dukaciaka i Rubliki
 Aci co byli zwawemi
 Porostojali starsemi
 Głowacki co był Bortodem
 Chodxi teraz iaki Pan z trzosem
 I Gwiazdzickiemu nicogo
 Niechludus by i nam tego
 Najno chłopcy, pódktwa i wa

107

Naszej się używody pomocą
 Jesceci nam Bóg prosić
 Niezależna na nich przysię
 Mowa nie prosić pałców
 Bijwa dobrze tych zuchwałców
 Poprawdajwa woty z wozem
 Sprisza wazysy za wozem
 Poprawdajwa i prosić
 S prosić do ciociuści.

Spiew

poswiecony Akademikom

na nutę Mazurka Labruskiego!

Kiedy tyran w mojej duszy
 Głos wolności gloszy
 Akademik w sercu kryje
 Istota, która wiecznie żyje

Tedna istota drugie rodzi
 Więc się wazysy smiele miodzi
 Bieramy do fraterszy
 W swiętej sprawie naszej

Czy do miłości; co w tonie
 Ciożolego miodziakienica ptonie
 Czy do uczonych przymiś
 Pewnie pierwszy Akademik

Tedna istota drugie rodzi etc. etc

I gdy srod losów scielei
 Złotyś nie promień nadkier
 Akademik pierwsz siew stawia
 I pierwszy bron w wrogu stawia

111

Szpiesg w Orderze / 1. /
 / na miłe miłośnika z Chłopa milionowego; /

Co to za łosoś szpieg
 Wordem chodzą szpieg
 Chwimi raz dostali w pyse
 Bo tak szpiegów ryse
 Ten co ci order dał
 Chaze ci biegać w cwał
 Od tegoś cały rosek
 Bodajes prosto zalek

112.

Twoja miłośnica dla Cypryny,
 Polak wiecznie sławnym będzie;
 Ciekawo wiecy, brzusko blizny
 Zmusił chętnie dla Cypryny

Czy do Włoch, czy nad Nib tyryny;
 Z takim biegiem zapatem wszednie,
 Z miłością dla Cypryny,
 Polak wiecznie sławnym będzie!

113.

Wiat. Szkoła Podchorążych.
 z dnia 3 Grudnia 1830m

Wiat Podchorążych szkoła!
 Grono wiernych Polak synów!
 Wtór wstawie Was mydła?
 Lub opioze wielkosc czynów?

101

Winat ci wojownika młodego!
Droga wolność odzyskana!
Polski Orzeł nam przewodnik,
Dziśla, przemówiwi adepta.

Winat Gwardya Narodowa!
Winat Chłopiński duchany!
Was typizany wieli proserkawa
Zesćie xnuili wjadany.

Niech Karolow^{pod} jego xnatkiem,
X najzysuszą radością wyana:
Z Polską kawowę Polakiem!^{ist}
Ze nad, wysyp^{to} Ojczyzna!

Niechaj stota wolność, żyje!
Niech żyje wolność biata!
Niech rodak w sercu wyryje:
Ze Polska xnow^z puxwstata.

Teraz się Europa xobowi
Tak xmatę garstlę x orziom
Xostaniemy xnow, xczę^z oluwi
Tswyom wrogia xwycię^z ziom

Niech żyje Akademicy!
Winat, młeczna Warszawa!
Winat, dzielni przewodnicy
Winat, Polska chwala

114. Bracia! za wolność swobody,
Półkolem na bój uchwamy,
Do wygranej trzeba zgody,
I meztwa do stawy.

Jedność, ufność, zgoda święta
 To są zbawcy narodu
 Z niemi intryg xerwog pęta
 Stwierdzanie palaske. -

Wtem to sercu braci mój
 Gore crucia siła
 Ta tytanom wroscący bój
 Śmiercią wymierza.

Aby puznał hardy lud
 Godność bytu swego
 Wyrwałby ten urolis ród
 Zemścił się własnego.

Tyle wieści narodu try
 Te wstrząsają rolę
 Tyle wieści ptażem orty
 Zbrodnio i swawole. -

Ala przyjdzie taki czas
 Włóren wzbudzi onotę
 Zemsta gruchnie xerwog woz.
 Ketrze te oronotę.

Oci możemy więcej dać
 Tak życie na ludu
 Wzrwać cię chętnie brać
 Nozclie anosić brudy. -

My palajmy złościę tę
 Która nas uciska
 Niech uwu wiec narodu są
 Ludność na tem ayaka.

Dalej bracia wzmocnimy pięść
 Zgnucnijmy w trony
 Rumie w porępnie barata częś
 Z nią tyranistę xerwog.

141
Targaj ludu pęta te
które cię gnębiły
Kerwij smiało xeriarci wasze
które cię chębiły

A na gruzach mordów tych
Sprawiedliwiec się dzie
Bedaćm urobaci bliźnich swych
Ludalność wspierać wszędzie

Obce ludy braćmi nam
Braćmi będą sobie
Chrystus nam zalcit sam
Żyć zgodnie iak w niebie.

116.

Śmierć Puthownika.

W głuchoj puszczy przed chatką leśnika
Wta strzelców stanęła szelona
A u wrót stoi straż Puthownika
Tam w izobce Puthownik ich szona
Z urobem abiegły się tłumy wieśniacze
Wódcz to był wielkiej mocy i stary
Chiedy pro nim lud przysłjał płacze
To szobrowie tak pyta ciekawcy.

Kazał szonia Puthownik szubaczyć
Szonia w karciej słownego potrzebie
Chce go i szopie przed śmiercią obaczyć
Kazał przynieść do izby - do siebie
Kazał przynieść swój mundur strzelcowski
Swoją szurdelas i pas i taclunski
Szary zotnierz - on chce iak Czarneczu
Zmierzać szu szegnać rykoszetem

A gdy szonia szu z izby wywiedli

116.
Niem wrzeli do niej Tłuszcz z Janem wozem
Z żołnierze co i tam, problemi
A lud modlił się, błękać przed progiem
Kwiat stary, Kosić w rękach
Ty le krwi swej i cudzej wylał
Lay mi iednej, a teraz, płakał
I młwili z Księżkami, pracone.

Z rannem, witem, drwoniło w rąbki
Tak przed chatką, nie było żołnierza
Bo już Musiał być w tej ośrodku
I wyszedł lud, widzieć, wstąpił, rycza
Na pastuszym, tapczanie, on, leży
W rękach, drzy, w głąbiach, siódła i biała
A w boku, mordela, dwururka.

Lecz Ten, widać, chciw, w rękach, o, drzy
Takie, piękne, drzewie, ma, lica
Takie, piękne? Ah! to był, drzewie
To Litwinika, drzewie. Kosił
Widać, Porostanców, Imilia, Plater.

Pieśń Zygiszki

179⁴.

117.
Tęskni Polaka, nie aginela,
Niedy, my, żyjemy
Co nam, obca, przenie, wiata
Szablę, odbieramy.

Marze, Marze, Sabrości
Ziemie, Wstąpił, do, Polak
Za, twoim, przewodem
Kłaczem, się, a, naszym.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę
Bedziem Sławnymi

Ant nam przyjdzie pomścić
Ciebie zwyciężając mamy.

Marsz, marsz Dąbrowski etc.

Ciebie Czarniecki do Rzymania

Wracaj się po nieś morder

Wła przychodzą ratowania

Do Szwedzkiego zaboru

Marsz, marsz Dąbrowski etc.

Walciał Polaki nie osiedzić

Dobry wojny patacna

Naszym wszystkim wolności będzie

Przyjdą nasza

Marsz, marsz Dąbrowski etc.

Tuż tamci Przyjacieli do naszej

Mławi kapitałom

Stuchaj jeno piersi nasza

Być w tarabany.

Marsz, marsz Dąbrowski etc.

Tuż tuż ciemni piwnie stucha

Czy armata rygi

Walcącego piersi stucha

Walcącego moment lixi

Marsz, marsz Dąbrowski

Ziemi Włoskiej do Polskiej

Przyjdą się nasza

Walcącego gromada.

Czy Polacy - czy Sarmaci

Bedziem imię nosić

Być w gronie dawnych braci

Walcącego wolności głosić

Marze, marze Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski
Władcy, a nas chce okupić
Wódka nie brakuje

Dzielnosci wolnego oręża
Stanec opowiada
Aby okupić tego meza
Aludy na koni asiada

Marze, marze Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski
Wolności dawne hasło
Tęsknie w nas nie zgasto

Spiew

Powstania Polskiego, ma nute głęboką

Do broni bracia do broni
To jest hasło, tamże głos
Onet Biały do Bogoni
Oczyrpnij idzie los

Do broni bracia do broni
Na czele Chłopskiej Wodki
Czas wydobyc się z łańcuchów
I ciemiężycieli zmożdż

Do broni bracia do broni
Niech zolumiaty słucha sariat
Oręż w naszej słysza ottoni
Wto bez niego ten nie brat

Do broni bracia do broni
Każdy umysł meztwem zbój
I z białym znakiem na suroni
Na wojnę gotów słoń

Do broni bracia do broni
Niechaj mierz, zematy, tych złow
Wdmet wód Baltyku roni
Co salę świętym prawom ubrew!

Do broni bracia do broni!
Tam gdzie Chrobry stawia stęp
Wrógów znoziem nie nas oni
I nie pójdałem na ich tęp

Do broni bracia do broni
Dobra sprawa wespół Bóg!
On nas całą tarczą zastoni
A przed tą piersią niemaż wróg!

Do broni bracia do broni
Niechaj ten głoś w Casui gród
Niechaj w mozy kłoda drwoni
Ze praw awych siodła nasz ród

Do broni bracia do broni
To jest nasza - to nasz głoś
Orzeł Biały do Pogoni
O wyexymy idzie łw. —

Nagroda Szpiegom.

Wiedząc że w nasze m. powstanie
Lwów będzie Tajdałw sadowi
Lucyfer w swym mieszkaniu
Ila Traidego dar przynadzi.

Róminiecki szuler x szulerów
Kłodaiej szpieg obaj protegi
Miał dostać do swych wderów
Best dwzacki zamiaast. wstęgi

Nawrodców co sumienie
Co dzień głośzył alembikiem
Dostać miał na przetrzeżnienie

Libowidalki czy w rozrozytu
 Wierny sluga, najczczeniwsz
 Miał uwadzać Karmienia
 Na pięknych buntach niów

Turgozko za nieone zabady
 Tauricnicany stryły na oky
 Wniet Sybirski zamiast opady
 Zamiast alkoebantów sije -

Szymonowski między nami
 Jak obywateli zęgi i pięćto
 Urzedownicę się wymenito
 Wiece miał blałaci się za dwiemi

Sulej Mauryty et cetera
 Cudy rój donosiłi
 Pod nogami Lucypora
 Kusci x cięci x łopaci mieli

Leca próżne przygotowania
 Pięćkroć w laotka i biał
 Bo stolicą wolkien powołania
 Nie wszystkich szelminów ogładali

Tris pięćto prawił, umyślato
 By zmierzyć to rase brydka
 Inaczej Warszawa cała
 Na Sybir wysłałi bityła

A więc bracia nie czelejmy
 Na nas karać przyjdą czarci
 Wazyłlicki opieków wywieszaemy
 Niech ośbiosa czego warci.

Cześć Polskiej ziemi cześć
 Naszej Ojczyźnie cześć,
 Cześć Polacie cześć.

Wito się jej ogniem i mieczem
 W którym Polska dusza wrota
 Niech atak nie ugrono tu
 Pięć chwytaj wzniosłość

Nie zawsze jurem srom
 Uciśniętą Chrobrych dom,
 Był lepszy wiec
 Nie zawsze Lew ten apat
 Tę berta ko ręką miał
 Tę berta ko ręką miał
 Tę berta ko ręką miał

Nie zawsze wcy lud,
 Bój z mroczną, hania wiodę,
 Wśród naorych scian
 I Colan w Młotwie był
 Ten był groźnym i sil
 I pisał nim czołem bił
 Młotkiewiczów praw.

Nie chęć się wrogu naor
 Ze nas w swym ręką mrocz.
 Tak jęć w swych.

Do bram Zamuscia bier
 Tę berta ko ręką miał
 Niech młotkiewiczów
 Wito siedział w nich (ib.).

148.

Tys ianu obrat dach
 Gdzie mieszkai stary Lach,
 Tly tu dom ^{by} wasz

Tu nigdy nie byl Rus
 Lecag daie awalony stós

Dominibarskich gruz
 Tam jest ^{by} ~~dom~~ wasz. (17).

Długotony Caru znak
 I waszaj wolności ptak
 Kto z soba w spó
 Waszego ma ta cmi
 Wasz zaś przed światem drzy
 Kto spóit zwaszaj tly
 Sam wypadnie w ciót

Chcesz Niemce, a Niemceci nas
 Chcesz by rz ^{mi nie} ~~im~~ wasz
 Duch Polski xgast
 Waszkie winienie nam
 Ze nie xtworzesz sam
 Waszki byt Wiedenskich bram,
 Trwa doły chras.

Tly, pto dzie wbych strait
 Coś piewny altonie swiat
 Rozocarpać nas
 Niedługo bedas rozst,
 Wioz jalki abradnikos
 Tuo ciebie kematy cios
 Bóg musi was

Odxyskać trzeba was

Walcu o szablę i wzniość,

Na wrogo górną zgon

Bracia przysięgamy raz

Że wolem zginąć w wal

Nix znowić w pułki nas

sen obcy Walcu o szablę i wzniość. — 1. Felix Frankowski.

121.

Przeć Młodzieży Polskiej

Spiew

Wydruk na k. 53. Nr 36

Wolność i Honor

Wardajcież wrota i wrota,

Mówią się obrońcy;

Świecna krew... proń w wschodzie

Najświecniejszą słońce!.....

Niech do boju Wardajcież!

Piękne tam skonać:

Na jednego wrota legnie,

Stać mścicieli stanie.

Ławie Polak miał nadzieję

W mrocznym ciemnym Panu;

On w nas, jedność, zgodę, woleje

A przy nas wygrana. —

1. Wiersz składowany w Teatrze Narod.

— w Warszawie 1830. —

122.

Spiew

Polak nie sługa — niezna co to prany

Nie da się okuć przymocą w kajdany

Wolnością żyje, do wolności wzywa

Bez niej już światem bez rozmyśla

417
Siedzi w wlateczce, wierzona ptaszyca
Ze była wolna, siebie wspomina
Do swiętych ptaszyń daje dwoje życiości
A siedzi, pniez szereg, wzdycha do wolności.

Siedzi cicho, ptaszyca i cicho się nadziera,
Ze dni nogo dno, tuteż rąk się
Mało, mnóstwo braci, doznałali chwile
Zeby ci wyjście, a Matki utatwili

Niemie, tallony na złoto i srebro
I polityczanie, uradnie cudze dobro
Miał, byle miał dziecin, do cytuści
Sam tylko Polak wzdycha do wolności

Angli, w procy, myśle, ratownicy, cały
W nim, szu, a chłuby i swej własnej chwały
Francuz, wydaje, dzieła, o miłości
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Brzoza, radadliwy, nielomu, nie była
Bilny, Prawd, uległ i swych, wroć, wroć, słucha
Kiedzi, pan, oddanu, cały, procy, nocy
Sam tylko Polak wzdycha do wolności

Lutian, i wroć, wzdycha do kraju
Wzrost, do niego, myśli, że jest, w kraju
Wzrost, do Wina, a Wroć, do grunowości
Sam tylko Polak wzdycha do wolności

Wielki, Białe, uległy, pnie, wocy
I pnie, wocy, od Białe, a pnie, wocy
Wielki, pnie, nadziera, do wolności, a kłopot
Wielki, mui, chwile, pnie, wocy, a kłopot

152.
A ta, Kotołowa, rolności nam trzeba
Zamarom naszym spinyć ledą nieba
Podejście chwila, chwila puzadana
Zej zegnij Ruś przed Polak, uolana

123.

Spiew Narodowy

Czyli pamiętaś? (mówi do żołnierzy)
Poważny Kłobukoz odzianemu pancernemu
Czyli pamiętaś iść z klasznicami
Walczyłeś meinie przed Rakietnikami!

Czyli pamiętaś iść w obce' brzościu
Mnadt' ieden z nasaych na rozgłosie puzaku (18.)
Przez jedno kapuś kapuś puzkrycie
Kaleć wodra i rycony życie

Czyli pamiętaś ów standard rolniczy
Co go nazywac smiano budołoniowy
Współ i kosa, nie herby, szorony
Wyrzyte były na haśle obrony

Przed nim pniechały dumne Brandenburg
Zy pod Bydgoszczą, czyli w przejściu Bury
Czyli pamiętaś iśmy byli sami
Cośmy walczyli z łemna ułecarstwami

Czyli pamiętaś że nallonico siła
Był wycyżony meanych twórkawila
Czyli pamiętaś iśmy rozproszeni
Stratkali siebie prosiwata puzestroni

Ocyżany swietym oratem rachwycony
Płak ułwaniat Włocław legiony

Wielbił i sławił, iż w niedzięli zjadłszy
Woj. arczem Rodanów bito się Polacy.

Czyli pramietają wiedząmy z czerwonemi (19).
Bili się boś pro apiczoną ziemi.
Smar, głód, choroby i nożnice bliżny
Znosił ciępliwie Polak dla Cyrylony.

Jeż komużes widział, że miś w saczy ty (20).
Ze twój jest napis wśród meiny, wyryty
Ze stawa góra Franciszów wyjętowo
Wśród Polaka umieścilo meitwo

Czyli pramietają, że jall błyskawice
Zniegalsimy Niemickie stolice
Nasonec Polaka Urząd sworich mociela
Ujrzat, a w Niem bytu wsorzechiciela (21).

Wymetł: „Obaczę czy jesteś godni
Tę wam czasu do czterech tygodni
Eżec od was wysłał trzydziści tysięcy
Miesiąc nie wysłał, a stanęło więcej.

Czyli pramietają iak pod Raszynem (22).
Zobniem, nacz Polaki otoryt się w sworzy nam
Zebrała siła Ferdynanda, cata
Garstki Polaków publicznie zdołala

W dwóch miesiącach chceć przypomnieć sobie
Oczyszczyć Galię i obce
Zapali powstachny był w trójnym ołowieniu
Dla straju i dla Bochara wielki!

155.
Wzrost na konie, i wrog zwyciężili
Po świętych bitwach nastąpiły deszcze
Gdy spiny, mieniący i swoi odradzali
Polacy wierni, jedni mu zostali

Czyli pramiatał?... już nie ma pramiatki
Wielkości dawnej zachowajmy szczerze
I gdy nadziei przyszłości nie robie
Chcę też poświęcić kila na mój grób...

124.

Hyms I.

Bogarodzico Dzielico!
Słuchajmoś Matko Boża,
To dyćw naszych śpiew.
Wolności bityxay zora,
Wolności rośnie Wzrost,
Wolności bije dźwięk;
Bogarodzico!

Wolnego ludu śpiew,
Zaniesi przed Boga tron.

Podnieśmy głos ryczące,
Kiech grzmie wolności śpiewy,
Wzrastają się słodkie wieże....
Wolności pięniem wzrasta
Zimno granity ścwy

I tam są ludzie, i tam mają duszę

Woc była. Orzeł dwugłowy
Damał na orzechach gmachu
I w orzechach niby otowu.
Słuchajcie! zagrzmiaty śpiew

Wspomniły: I pisał w przeobrażeniu,
 Uleciał nad światy i do góry —

I pójmał i nie miał mocy,
 I brzeź na wolne narodził
 I z niowy blaskiem swobody
 I zbrał cienia ... I w ciemności uleciał ^{pośroty}

'Wstyd, wami, wstyd, wami, wstyd,
 Też w jedymina groźnie

Głęboko, głębią kłopotawo;
 I do cie, pójmał i wami

Też w mi, straszy, narodzie
 Kawa, Czerw, kłanej, korony.

Wam się, chylił, przed obcymi

Wam we własnych, ufać, siłach

Wodzie, ryc, we własnej, ziemi

Lub we, własnych, siłach, mi, gdań

Do, Brni, traci, do, brni!

Te, udu, amar, luy, chowanie,

Wła, w, z upodlenia, toni

I z popiołów, teni, nowy

Powstał, lud, błogostaw, Panie!

Wież, grami, pion, i, i, wdrzeń, go, luy.

Bogarodzie! Dzielwico!

Sluchaj, nas, matko, boza

Do, ry, w, naszych, opiew

Wła, w, błogostaw, xoma

Wła, w, błogostaw

Wła, w, błogostaw

Bogarodzie!

Wła, w, błogostaw

Wła, w, błogostaw

Do Dogs?

Wiwat kontusz, surpan, pas, wiewat was Sarmaty
 Wiwat dawne Polskie meatus
 Niechbybnym było wywiezstwo
 Chwó graty Armaty.

Nieodrodni synowie idamy w Tyńce ślady.
 Niech ułady wzajem ścibnie
 A gdzie oręki nasz zabitym
 Trwonamy nadzriady.

Ak na samo wspomnienie krwi się w ryłach ścina
 Triedy ganiać mitwo bratnia
 A kmit, wybita ratatnia
 Rozbieru godzina — nieczystości godzina

Blugosny jw jerski pod jankmem tyra na
 Długo szniegi — chłapoy uszaj
 Uzywali iak w Teraju
 I Polka upadła brykwo rozszarpiana.

Warszawo ty bawisz na wrości, synowi
 O szczytliwy śnieg powstania
 Polak! Młotkowi wypania
 A ciżba wolności w płomieni wybuchu

Luchy Cybis ciżbie się a tak szlachetny rodu
 Czortoryscy... Niemcewicz!
 Lech was wrypołk nie pniebie
 Włuchoszażyoch Gyoryne — a Kochanikiem mrodo.
 (23.)

Nabieramy więc odwagi szlachetne Lecha plemie,
 Nieczystościom ścisłej atakroni,
 Podłym umrosem nieczystości;
 Wymem andu te ziemi.

127.
Polej wam pulegi bracia w obronie Ojczyzny.
Chwata Wam megowie dzielni
Życie bedziecie. — nieśmiertelni
Anioły uwięziona odniesiecone bliźny. —

Pieśń

na nutę Dąbrowskiego.

Teżecie Polska nie zginiecie. — jedy mi, jemy
Co nam obca moc wydarła, mocą odbierzemy
Co wszczeta rosnąć to chwrona mekwo
Marze. Marze Chłopi, da nam Bóg zwycięstwo

Ojczyzna z grobów wstająca, wsta na swe dzieci.
Oto mój syn, oto prawy Polak, niech do boju leci.
A matka nasza o Ojczyźnie święta
My tuwio dzieci, my sturzymy twoje święta.

Ta wolność za kraj rodzinny, spieszmy do oręża
Szala bracia nie wielka licza, lecz mekwo zwycięzca
Oni i chwata są przy naszej stronie
Leci i cież ginąć w oyczyzny obronie

Ojciec naszych pradziadów, ziemie świętą, kłania
nieś nasza, jedy obcego nieś nie bedziem prana
Do broni, bracia. do broni! do broni!
Od świętym knalliem brata i pogoni!

z Chłopiellim niebezpieczeństwem zindnych nie
nieustraszon,
I fusić w wodku jedność zgoda bedzie hasłem naszym
Co wszczeta, rosnąć to chwrona, mekwo
Marze, marze Chłopi, da nam Bóg zwycięstwo

Pieśń

na nutę Dąbrowskiego.

Tęsknota, kawał siła

Dzień zagoniał błogi

Wolno Polaku straszyć nie

Pięknie krwawo wrogi

Włec bracia mili

Bezkrośni rucili

Żyły szersze niż płaszczy

Cześć przynajmniej na szczyt

Owret Białej góry łeci

Zołaznych pięć obrany

Ta nim spieszna Polakiewicz

Bronić kraj. Archany

Włec bracia mili etc.

Choć nas obca moc gnębiła

Byliśmy wolnemi

Po w naszym sercu żyła

Młota Polakiej ziemi

Włec bracia mili etc.

Nie ma złośliwów, nie ma szpiegów

Gwałtowni i nadziwi

Wolno wśród bratnich szeregów

Mieliśmy wyznaczyć

Włec bracia mili etc.

Nie ma boga, nie w wierzeniach

Tęskno Polaków syny

Za to co smieli w młokreniu

Wierzący kraj jedyny

Włec bracia mili etc.

Leż nie wolno było ronić

Nad Polakami mogiła

Dzień ię miomni wstępyj broni
I sercem i siłą

Wien bracia mili
Bedziomni nucili
Ony i xorellu pataxy
Oxio Oyonyany nastoj.

129.

Polowice / na nule T. Kępciozai /

Dalej dzieci chodamy w Polsku tan
I wy lubie chodziec z nami
Bo nam miło zawsze z wami
Wy stodziecie trości nioze
Radzio nioze, wdrigili wasze

Polowce dla malew milym byli
Przied i przodkiem tancerzy piali ryd
Przez kadryle, walec, wotyliony
Niech nam istnie taniec ulubiony.

Kiedy nas dosięga progi los
Leci gdy taniecy przewolono
W narodowa brami nam strono
Miło synom w przykryj dobie
Polekiego potaniecy sobie.

Niech się Niemiec sili co pierszy odwa
Ulitary nam iest jeden Polku armu
Przez kadryle, walec, wotyliony
Niech istnie taniec ulubiony.

Wosciuoxce prosiwicon iest ten tan
Dla uczacenia pizeto cienia
Zaczymy bracia nasze puenia
Myślac ie nam tu przewodaci
Dalej stany, dalej mtoolzi.

Kiechaj nas wizeru jego duch
 A byt po nasz powracie inny ruch
 Grech kadryle, wale, k... liwny
 Kiech nam istnie tancie ulubiony.

Lechita

(na nutę „Do broni bracia do broni“)

Nielka ułona godzina
 Powstaje z grobu Lechita
 Dawna Potlęka przypomina
 To jej swobody pyta

Wzywajcie się iść z adzieli
 I ptoneli promem słydy
 Lechita głosem Temidy
 Wotat do przywłaścieli

Nie kupujcie nam wyrodków
 I podłości ce lud wala
 Tak za naszych sławnych i przewoźnik
 Kiech przeważa cnoty wala

Ponurcie na gtruy wasze
 I nuywre gwałcone przysięge
 Czeijcie wolność, prawa nasze
 Mijcie borta i protege

Mijcie pragniem waszych broni
 Kiech tylko bratnie narody
 Owsz d... zyczyliych raga...
 Lwicty dwinaja swobody

Za nie umnieć kazy gotow
 Ilu stawiam tylu braci
 Milsiny śmierci gotow
 Ostatniego nie zabraci

W nim meki ducha nie xgasz
 Duch jego swobody chciy

Na ziemi sławnej Krzywiz, nasza
Zimna podstępnie szkodliwa

A gdy go zgladzi bóg mowy
Dla was słowiec na tym lipie
Gdy na wielkim Stawian trypie
Idźcie w tryumfie okowy.

Ironia naszych słów, stawioie
Krew wy bryśnie pod siekierą,
Słabeleży życia nabiorą,
I wolności dadzą życie.

Cztery Wiaty J. Mazurek:

J. Mazurek ma nutę, Tyli ludzie przed Krakowem

Hej Polacy!

Hej rodacy!

W talu szerszej dlece;

Stanmy w kręto

I wesło

Zaspiwujemy sobie!

Pracoty chacie,

I w których tyle

Cierpieliśmy razem;

Dziś uderamy,

I oddamy

Ogryzane zębem.

Niech wrog hardy

Gośno wgardy

Ciągnie kłosa wiele; mnogie;

Bojowniemi śmiało

Walczyci z chwytą

Za swobody drogę.

Szerokość bycia niem

Kula ścisła niem

Działami narozym

1611

Bierwej mieczem,
W pierś wypicorem
Potem wrogość zliczęm

Wozak wśród sutoła
Kosa Sarmata
W moście nieczadnyma;
Nikt mu w bitwach
Ni w gonitwach,
Nacwnie doznyma.

My przyślado
Z naszych dziadów
Dożyć w dziejach mamy;
Wieść nie brednia
- Co do Wiednia
I kijowskiej bramy

Pycio godne
Nieodrodne
I Wolnych przedków potomie
Głupiej dumie
Pisć nie umie
Czotem i wstas na ziemi.

Gdyś stał, przecznie
W róg zajemnie
Wardna, o miłości gróty;

W duchu bratniem,
Trzy ty ptańniem;
Niech gina despoty!

Dris w poloku
Nim do boju
Polecimy na bliży;

Niech w górę,
Od głoś w chmurę;
Za wolność Ojczyzny!

Teraz w miedej

Mina oledej

Tagrimu piers, wesota!

Nieskoj xijis

I namis pije

Podchorażyjch orkota!

Prast tneei

Za was leci

Cni akademicy!

Cwście ziwawo

I chluba, stawa

Pronili atolej

Wielich, exwarly

Wtwa uparty

Wiergchyl duxatliem?

Wam excoś, chwata

Wolzięcanwio ceta,

Chłopiński i' Włóciurxliem.

Teraz basta

Wnułki Piaata

Idonexone wiuwaty

Pie nie wiole

Walerji smiele

To onota Sarmaty.

W. S.

Maxurek „ma nute” „Chatygoxada niska,

Ranijcie nam oducha

Tęgiego Maxura

Wzraawiesmy zuch w xucha

Ilura bracie hurra!

Lwinie wrota na torecze

Makroty Landry i Fencae

Wzraawie i to nie jest fraśka

Ze podynola cny Jurgasxue.

Jowi nas nielt nie zobrazi
 Dobrze się zabawi
 Jednak nie zawadzi
 Gubienie i tawie.

Nieabracinio nam wisielew
 Escece pyje Nowosilcow
 Escece dyje totr adradzicki
 Humeft, szelma, puc Rivnicelli

Choi mata figurka
 Laymanosis drogi
 Nieiatujmy samurka
 Nieiatujmy za nogi

Sami o tem wszyscy wiecie
 Ze weso mata puka przebie
 Dalej bracia w gione winda
 Niechcie i on teri podynda

Bydy orelmy szpicgi
 Dobrze nagrocie
 Wbraterskie szereggi
 Nieśmy lata młode

Jedne serce ma Sarmata
 Wiardej twamy widze brata
 Jedna w ryłach drew nam plynie
 Taki naród niezaginie

A. Lucholski.

Krakowiaku

Chociażemy podzieleni i pod jarzmem wroczdzie
 Nys niecierzymy Krakowiaku kiedyś lepiej będzie
 Głoz wyszoch dziewa re mna coż się nadla omusi
 Podkoweczki dajcie ognia wolność musi wrócić

Te dni przejeżdżać uczułem w zbrojnym stanie woje
 I gdy wolność odżytkamy wiecacie nas ze stronie
 Nie ma widzieć tych zabójców którzy się zginają

tych co Polonie xdoła cnoty, Polku niech uchaja.

Dajcie, boży utwór, zacne Matki, niebądźcie ptochemi
Korcie uchaj swoje dxiatki, staw, waszej ziemi
Wtem wudajcie waszej chwaty - wtem roztważ w siuraniu
Abż z mlekiem waszym soaty miłość ku Ojczyźnie.

Nie porzeczanie wy uczeni siać ziarna, mądrości
Chć się teraz nie rozpleci, zejdzie w potomności
Nie budujcie dla swej stawy, jak inni o miertelni
Niechaj będzie naród cały cłem waszej ziemi.

Wy uczeni ułrzy w sercu, cierpicie dla cnoty
Nie zawez wam kć będzie, nie tracicie ochoty
Niechaj tyłko w pnieci siurwiciu chady będzie stawy
ud nie będzie ze z Czarnego xrobi nam się Biaty.

Wy mogły w naszej ziemi wtnowa, się do nieba
Harida przyłlad, ma w swym tomie, jak kraj uchaj tróba
Gdy ie Polak ufrzy wliem, zaraz męstwem xplonie
Cydzie walezy o smiatym urobieć w ojczyzny obronie.

Stawna byta ta Ukraina, x bogaty rós, wielu
Chady kamion to wstazuje, na wtniostym Warrelu
Drogi byty ich swiatynie, pamiętnie siedliska
Jama Wiatarnim uptynie, wprzody ich, uścioka.

Cieszmy się droga nadzieję, podniecochęćcia ciom
Niech stabi pod nim chwicję, męstwem walezy, z łosem
To w burzy ma uumyót stawy, cieszy się pogoda
Wlewie o chrytym, naszej chwaty, bo męstwo, nagroda.

Piełne Polku sue powaby, poświęćcie dla cnoty
Wazze uota moralowe ododadzą ochoty.
Niech glos mity nas, probudza, pnieciwio tyranij
Wlewie Polce mitym być męstwo - jęzieli, proddany.

Teżeli ochydlne bajdany niech w naszej dloni
I bajdani młotem ułku niech i drzywną obroni
Teżeli jali przeniewiorca niech wagnie wolności
Niechaj przelina jego imię w pójnej notomości —

134.

Oczyrzno moja uchana
O jaw. mnie to, prodro boli
Do pod butadem Tyrona
Dolychczas jeczysz w niewoli

Gdy się objeze w te lata
Wtedy ci oxczeście umyjało
Wtedy cny istniał Parmata
Walcąc za twoje prawa smiało

Teraz widzę te równiny
Grania potanców rąbarowano
Ciochlin cieszny i wozny
Ciebie norygo nadane

Nemał nigmy janiel merkur
Nemał kufor do obrony
I na ciarole mas zwrócić two
Zasłnasty Carstwa i trony.

Wprawdzie były to momenta
Gdzie odayła cześć Ocyrzony
Chcieli potargać swe pęta
Nie promnac na Urwawo Hing

Idęby wszyscy tak myśleli
I synowie byli tacy
Ocyrzony znów byliny mieli
I istnieli by Polacy. —

Wtedy odetchnie catowiec xnellany
 Wtedy powróci do wolności swięta
 Wtedy obrydnie xnellany tyrany
 I niewolnicze struszą się pęta

Był nieoxxexeliwy, rodzie catowiecy
 Bóg ci dał wolność w udrziale
 Lecz ci jej pęta piekielna pxxexy
 Gwałtując to prawa xuchwale

Bóg nieoxxexeliwy iadnych dlao stanio
 Tworząc dla wszystkich to xie mie
 Ciemni mię xiełku orogich tyranów
 Ciemniejszy to ludzkie plemię.

Wbij się pxxecie, stań w jej obronie
 Poswieć się w sprawie jej cały
 Wtaczaj tyranów w piekielne tonie
 Wymaj ich bo ich wydaty.

Wzrusz na wojnę wpuść cię xie mie
 Ten potwór krwi ludzkiej xieciwy
 Xxexeliwym bedzie catowiec plemię
 Bo wolny był do oxxexeliwy.

Pogodne stonice xnowu zaświeci
 Zbrodniami królów przyćmione
 Wolność oxxexeliwe ujmy swe xieci
 Odaydła prawa stracone -

Pieśni

po Łajeciu Modlina d. 5. Grud. 1830.

Jan Teodor Olski

170

Gdyśmy wosypili i wytworčili
 Zamianów depicli
 Powracajmy i wosotčili
 Rodmy Modlin wieli

Marox, marox mto dziecy
 Nicen i nas mady bixy
 Pogromić tyrany
 I saruszyć najslany.

137

Spiew

Ostatnich dni Listopada 1830r.

1830.
 wolności! niepodległości! śmiejcie!

(na nuty: Jeszcze Polska)

Dalej bracia do butata,
 Wozaki nam drziszaj tylko rzyć.
 Prześcimy do Parmata
 Jeszcze wolnym umie być

Długo spata Polska swięta,
 Długo onci ścisty apat
 Leż się zbudzić i pramsta
 Ze on ściedły wolność miał.

Śmiałym admydtem on poleci.
 Oner sacroci mieczów o kul grad,
 Za nim! za nim Polska drzei
 Tylko co zgodzić za nim w ślad

Bedziem rabaci, bedziem ściskać
 Tak nam mity Bóg i kraj
 Dalej Bracia a nie zwlekać
 I nasz Polski problem ray.

Tuś stodzieis i tyrany
 Na piciełny poszli breg;

138.
I kłopotom naszym wędzany
Ziemie grzyzie, nadaje, szpieg.

Wzrostachelny młodości rzyte
Staropolska ^{rytym} ~~rytym~~ ^{kręci} ~~kręci~~
Upiór bracia w naszej siłę,
A wolności wrośnie kłopot.

Wierat Gwardya Honorowa!

Wojsko Polskie, tobie cześć!

Radzi gotowe, baci gotowi;

La wycożane, życie, nieść.

Dalej bracia do butata!

Nasze nam skisnąć będzie życie,

Podziemy, że Sarmata

Jeżese wolnym umie być.

P. Łuchodolaki.

Spiew.

przy pićiu miodu.

Spiewajmy i pijmy nasz Polski miód.

A bracia, tak pijamy, jak rylm w poród.

Niech smoczone Megayna, wrociwszy Pan

Unie rozchorz jedyna jest miodu doban

Z macicy smartatu pić wino Rzym

Nadoty ze swiatu nam dawad Rzym

Polak nie chyłkować, miód wlaony pić

A z kim się spróbować, ciariego zbit.

Miód Polak znaszenie, ten pewien wiód

Gdy miód swe mienie, swój pijat miód

Lech gdy się ze strony rty chyłtek wiorad.

Wzrost gość nieproszony, gmach wieczny spad.

Pieśń Uleto.

Czegóż mać oruśkać frasunku
 Młodzień dźwięka i wesoła
 Nie oruśkaćmy garsta ni trunksu
 Spiewając pójmy do koła.

Uderamy szablankę o szablankę
 Za wspólnie szczęście i zdrowie
 Morawie równie lubią kulankę
 I Banfili i Barczowie

Nie strawij obcy Polaka
 Brnęga ały na bronie
 Straszniejsza niż wiece miała
 Gdy w niej ukończyła dłoni

Siwiadkiem Restauracji otomia
 Tak Wrański przez sue meatus
 Wodachodnej kraju obronie
 Wydarło brogom zwycięstwo

Dopóki nieco Polaka ptynie
 A do szablki szablne meatus otomia
 Jej ziemi co z meatus stynie
 Nie będzie na jej obronie

Niech tylko Cyryl na masza
 Wpółniebie wewnie sue szyny
 A na sam widok polaka
 Zwiędła najej dźwięk waszynny.

Pieśń Bractwa.

Dalej bracia! głosmy pienia
 Na wolność i wolnej cześć
 Niech się nam to w krew zamienia:

143
Co sone głoś maoz w sercu nieść
Cauje serce bez obrotów
Dla wolności sumyści gotów
Niech atoli troty wiawat ma!

Wśród dyckany bez niej prawie
W grzechach ginie Chrobrzych dom
Gdy Polada w Polonce gniecie
Wajexdnicznych krajach orom
Badamy na dris w smartwych niedzie
Niech nam przygodzie życiem będzie
Niech nam sił do zemsty da

Półni monom wody stano
Półni w Bogu jedna mro
Półni ścigać niej pomaćanie
Dziś na noc, na dniom, noc
Półni chelnie wrygatho straci
Ten co razy w nocy dat.

Wicanie tego przegnany
W kogo staby duch się wtracił.
Od najmniejszej serca plamy
Śmierci by uolał dobry brat
Prawość hanby srozedz się, kane
Klariha tyłko mrovia się nacie
Prawość zatom albo śmierci.

Pion

Do tance Mazura.

144.
Nie nam te smutki przygloje
I cichość ponurta
Klady bracie biera za swoją
Tutaj Mazura.

Matko straciwszy
Plac mam straciwszy
Ale my spróbujmy
Bo nadzieję mamy

Choć ma crucie pewnie przegrana
Ze to poleci taniec
Nie może go naci obcyzna
Ani umocowanie

Zdrowia rzyce, wam dekuracja
Wściecie tego grona
Niechaj kradzie z was pamięta
Ze Polka mroźna

Ostrajcie one dekuracje
Podatków za meje
Nie nawiedźcie nieszczęsnice
Co obcy przysięga.

Niesłych braci wochajcie
Oni wam rzygną
Duchem wyrogotym przajcie
Ten was ustosiedzi

Czyż nie miłość z nami tany
Jaki z Matką zio pranie
Czem ten fraszek obliany
Ony autaj zamarza.

Oramara polska spięta
Z kupańcem rzygowym
Oblubity nas dwicoczeta
W stroju narodowym

Wściecie pusty oyców torem
Z wami rzy najmilej

172.
Bodojećcie! w z ubiorem
I byt pomyślicie

Dotąd los nasz byt gorkielny
Maga pomyślicie Tarkosac
Straciłomy byt udrziny
Wszakże nie na zawsze

Zaspiewajmy bracia miło
Dopótnymy z sobą
Cośmy weselo przeżyli
Życia jest wzdeba

Niech się nie zachmurna czoło
Taki się nuyłke damy
Wom u duży jest weselo
Weselo na twarzach

Trzeci Mary

142.
W czasie obchodu rocznicy Konstytucyi 3^{ej} Maja

Odnów chwały
Dniw wspaniały
Coś uwieczny Polski rzon
Niech do łwój Samiutki czerzenia
Z duoz Samiutkich zabramia pienia
Wspólnym materione drzewiem stron

Wto nie sprzymia
Niech rtał mijs
Niech odjeżdżie Wto nie naor!
Niech przepradnie pimeniewierca:
Święta rgo do łwój nam serca,
Śmieszno portinienia w braciach zmasi!

Ozaszerycie
Gracac życie

176

Wiatr wielkodzi siewiatu dać
Wieżna wdzięczności, wieżna stawa
Polebim twórcom tego prawa
W którym Polska będzie wieżna brata.

Piąta pieśń
Ujawnia brzemie
Gdy piewczotny obywatel siewiat
Struchlał na takie słonanie
Wto ma Polakij, ziemi słonie
Wady wolny będzie, wady brat

Wtano wrog
Wzawa w wrog
Wtem Tarmacka, wielkodzi siewiat
Wto wzywy w upadku chwili
Od tych co goryżami
Teści słoni, godzien amar lychotać

Oca sity
Ujawnia
Tania izatwóć, izatwóć siewiat
Zamie miewa, zowio trudy
Siewiat siewiat lud nad lud
Zagrimał wglebi pociet smieć grom

Dziwicie, notaycy
Winnowajcy
Pnielat was i catoć siewiat
Nawet ten eig na was izatwóć
Cotcie mu kraj zapomodali
Ten co was pnietrupit, niedny wrog.

Boska chwata
Tak to brzmiało
Wzawa w wrog, w wrog, w wrog

Wówczas to pniećci wywołta
Pniemwo wsparta iotadza piodła
„Tęladziś Polke ślepa, dla swych opaw”

Rozstrzygacie

O tych stracie

Którym otworca życie dół

Takbyćci byli nieśmionni

Mozż Bóg i was napomni

Ciepiem uderzeniem śmierci strzał.

Gdy zasiadacie

Na tym sadzie

Co go durna kaidy ośle

Śmierużych to ogniu nieczym opale

Tych co Polke rozstrzaskali

Wówczas nowy rażona piodziś wisł.

Niech ich skame

Niech zbrodnianie

Stać ośrody sworich zdrał

Niech im iż nas Bóg odwołacęży

Niech ich równie ciętko dreczy

Za lud co ciętko śmierci opadł.

Postuchajcie

I kłopotajcie

Taki to Polcecie dais brumiać głoś

Wół z Narodem. Narod z Wółem

Czemie ciętki ział, iutulem.

Nie daj oprowdkić tego mociwy los.

Wółci zawada

Wół był zdrałca

Ten co piewuszy wspiórać miał

178.

Sen co nieś w wieczności progu
 w Popyśizgtem memu Bogu
 "Tnie bede tego katarab." (24)

Ożeniciwiera
 Lhoruwił serca
 Onywdziat Płotkewożarnybił!
 Pierwszy przysięgł, pierwszy zdradził
 Co miał wspiąć to nas zgładził
 Niech go w przepaść grzyz Styxu wir.

O Onu dliwio
 Cwicie/xdrowie
 K zyciom dali zaswij liny
 Zycie i w niebieskich orzechliwi
 Niech was gorny duch ożywi
 B ze swiatłosc im wreczysla daj.

(Po dwóch Tagach prodajac sobis puchas)

Twiecmu bracie
 Onoakwiostracie
 Onyśegajmy na ich orosc
 Wicemnie Polakie imie wstawic
 Na wspomnieniach zycie trawic
 Głebokiej iatoby hold im nieosc.

Dumania Żołnierza Polakiego

143.

Weteranizym, Tamtu Maurwio nad Tagiem 1809 r.

Umiłoty beby pama, stojace ogniska
 Księżyc z srebrnego wozu blady promienicwica
 Dnia w bystrych murtach Tagu, niebotycznie bramy.
 Tamtu gołzie, niegdys panowaly Abderamy. (25)
 Wiatr uparte balcany rozbraca o wiecis
 Wtorgach spisz Polowicz broni, a odwoaga obione
 Stawroś odgłos, kto kochie? roicwami nisanany

116
 Ożiś się o czarne sklepienia i ściany
 Bospicem tarca, cholew, zginę lub zwyciężę!
 Oparci na kolezie sprzągnęją mego
 Noc spokojność rozlewa na całą naturę
 Mnie tyłko sen przerzuca wspomnienie prouere
 Ojciec co ogień meztwa zapalał w moim łonie
 Ocyżno! ciebie szukam za twym ocalaściem gonie.
 W tej sprawie piramidy i Flajtejskie ściany (zł.)
 Kieraz ocałałem wroga Sarmackiego brzmiały
 S wroco co napitołanie broczyła, świątynie
 Pod słupami Aleyda w ziemi Maurów stajnie
 Choc! wszedzie piękna stawa dla brzojsi ustęgi
 Odbyając pniebrute na, wroze pilięgi
 Podpierając zasady Iberyjskich tronów
 Bracie rozorzył obrony wyżytych zagonów!
 Tępisz Laclius cielało na Kantakrów murze
 Łód awiej daleku obca ziemię burzę!
 Lecz gdzież mnie myśł awia? Łanćuch z ocał gubie
 Łaczacy łos mych ziomków w łutro, ich rachtubie
 Wdrzyj się meztwo moje... niech wiślanasta reszta.
 Słomna, pód Alburora, mur Gaderai speca (zł.)
 S w tedy niech Bellona przez odbite grody
 Wiedzie znużoną stopę do oyców, zagrody.
 C! przyjemna nadzieja... spełnij ocałścię moje
 Niech nad brogami Wiaty, ciężką zdejmę abryję!
 S powietrzem wyżyłny oddech mawoy drogiem
 Sburcie orać rolę, łezaca odłogiem
 Jam zgromadzonych braci pód iaworacieniem
 Rozmawiać boła chłubnym leca Albiwym wspomnieniem
 Tężyłce imiona godne pítómmości
 Tych co za yrenjami przotżyli wóiti
 Bochatyrów co walcząc dumne syny Cyda
 Wstępił białach xadziwili ryany Aleyda
 Alkana, Almeida, gór Morrenskich ocyżyty
 Salawerra pól zachowa Wólenskie rozorzyty
 Tę przedrej czas xadziwoy prawica ze stali
 Wórowej Saragocy łamienie obali

Polnoszy starożytnej Saragony straty
 Nie zgarnie w Tęgi, pamięci Polskiej chwały.
 Alż przebył wawor Lema, którego bronila
 Potrójna męstwa, siłki i natury siła
 Lud do zwycięstwa przywykły, tego zdobyć nie mógł.
 Blakowi przystało, udeńs i pnie mógł.
 Tu poległ Dziwianowski, walecznym młokiem
 Gdy nadzuprajnej sławy biegi osiągnąć wieńco
 Tu z nim jeźdnego kufca naczelnicy smieli
 Tymkianowski, Rudawski, męska krew przelił
 Flei chwały pólomności siłom, młom przyna
 Blaskiem, ię z ralemi jednaki, zdobył się, ocyżana
 Z ralemi zgastyk, Rycerzy zaszczyty wspomina...
 Taniegi w Lubolewskim utracił, syna!
 Maj nie uleży w boju męgiety w cności
 Pionier pod Almonad, przywodził, piosocie (29).
 Dzielna, reka, zwycięstwa, sam przeważał, szale
 Tamierne, adat, życie, nieśmiertelnej chwale
 Tutaj Sielowski, Wianowski, wojownicy biegli
 Obok dowódcy swego, chlubna, śmierć, legli
 A pola świętych, laurois, obogacono, plemem
 Gajewski i Tomicki, swym, ustawili, zgonem
 Górnobodr, stapi, wędrownik, po szanin, Górnob
 Waleczni, słady, Sarmackiej, odwagi i groty
 Waladoliła, grobem, Boguchiego, słynie
 Pod Almaraz, waleczny, Horowicki, ginie
 Miejsce to, stawne, dractem, rezi, Rzymianina (30).
 Piebniejona, zdobył, stawa, mogiła, Turyna (31).
 Bez przodków, narodowa, dierzo, tyłko, dzielność
 Wmieszkie, Analant, ołochectwo, w agonie, nieśmiertelność
 Zwaliska, Bragony, stółeczne, miasta
 Zwycięstwa, świadczą, bytność, wojownik, ślota
 Tam, uwieńczeni, męstwa, warowni, zdobyć
 Szt, Emeryk, Bielinski, roztali, się, z życiem

Czemu tak pigoty wawny, wroś blednego plamie?
 Gromiliemy nieokazanych, nieokazanych sami
 Tak miłości wyoxy any uniceione iadad,
 Ledyse xlythw onoty, nadrodxie iey bładad,
 Chwata Wam swięte cienie. Lecz dwa stroi okazyliwy
 Kto przed agonem oglada rodowite miwy
 A ległoby broniaz wraju, lub usnawszy mile
 Wsłutej a ziemi porochoiu spoczywa mogile
 O! wspoiaiomrowiemni! Których drogie xutou
 Pochłony w awych gtebiach, kastylosie potow
 Lub przystrył gtał miedzy wyoxyany Selage (32.).
 Chwila miłośniety pownid, waniwota wam dwaga
 Ksi smutnych grobow wawzych tra nie surpi bratnia
 Ani ich myrtem, reka nochanu ocieni
 Na przyjaciele xwiedzie przyida, zaomuceni
 Wiedzi rolnia Kioxparishi wyone tioxoxithu
 Turagai sie bozrie a przykryj mu pamiatku
 Marsie! co z walki w walkie wiodec wrota mijsimiaty
 Wtrudach dla wyoxyony warat, okukao chwaty
 Istawie w rotach meziow na Ibru podbiecie
 Nie oszczedzaj krwi miwej, lecz ochraniaj iycie!
 Prawol jencow widowu ulubionych brzegow
 Procepciom muiw. smierci bezdnie wrota bratnich ozogio
 Głowe miye na roli wyoxytej potwie
 A dloni Wandy kaxoxapni na mym grobie rocie. —

Wawt. Tymowoski 1870

Do Kozły Ractawickiej

144.

Odrobmej itrochy,
 Z pod Ractawic swofo,
 Zniois powstaje Leczy,
 Tydzie na wraju niwo.

Ojcze na Ojczyźnie,
Odpuszczaj w grobie,
Najdroższą opuszczając
Zostaw mi w tobie

Wdzięczności w domowej
Przez lata niedoli,
Lecz nadziei nie przemież
I ducha i woli.

Polskiej ziemi dnieci
Gdy stanim^ś w obronie,
Jaw^{na} potrzebawici,
Na pełniejszą stronę

Wreszcie ziemie i niebem
Dareń świadectwo ci siebie
Zo kraj żywym chlebem
I bronim w potrzebie —

! Sta. Bratkowski !

Prakowiało

145.

Glej ja Wszakus rościwity
Ja Wszakus porościwy
Szczery pełny, pracowity
Omytem i porościwy

Za oycyżnę byt i chwałę
Wtóra okocham obronę
Dabym chętnie wstał^ś cota
Nawet wstał^ś zycie

Czego ptaczest moja loba
Kie ptacz prosię Ciebie
Kosze wroci dawna sluba
Kosze Pan Bóg w Niebie

Wroci pewnie i ci ręce
Takiś mam prosię Ciebie

Jeżeli w podłubiu zabiegę
W moim strasnym bucie.

183

Chci miemamy naszednika
Chci nas przymoc ciśnie
Stali tyli do szermiera
A wnet issta porznie. -

Żyjemy w piersiach ogni siewy
Chwili dwozamy
W którym pucha wrog zawrity
Tak my kraj uchwamy. -

146.

Święto

Barłosa Głowackiego

Hej tam w warzemi szostem
Siadł przy dabanie Jan stary
Otoczyli go kotem
On tak mowi do wiary.

" Ja mowitem wam nieraz
Ze jute zuchow mato
Wiara bracia ile teraz
Dawniej lepiej bywato.

Za mych czasow to stynat
Kum Bartłomiej Głowacki
Od Muskali w szynat
Oj byto to wlasne gracie

Bo czy to w warzemi, czy w domu
Czy to w Swięto, nieobciele
Wiedat brwidnie nistomu
Wszedzie sam byt na czele

Gdy na wojne zwodali
Wiara z naszych powiatow
Byłomy bili Muskali
Bez pomocy Magnatow

Co szeregach idą niaty
 Wzanyje szapczeli
 Do naszego się smiaty
 Nieby piewne drzewce

A Bartos nasz wryzthemi
 Jasniał sieclę dob wspaniały
 Bo też w Wroclawu tej ziemi
 Nekt nie dobieś mu chwały

Raz pamiętam z wieczora
 W Ractawicach stojemy
 A tam miga ci z zaboru
 I Morzale widujemy

Wiciuorli gdy ich rozrył
 Wraz bębnie na bitwie
 Wtem Głowacki poskoczył
 I miał swoje iate przytę

Flan'a a borem harmaty
 Bronie oddział Wroclaw
 Poczeczajcie paubraty
 Winylnat Bartos Głowacki

Tak szacrat machai wrywaj
 My też obce na wrogi
 Nieś ranie zabijaj
 A Morzale het is nagi

Het pnie rowy przegrabić
 Wiciuorli jai wcieli
 My też armat olwanacić
 Do Wiciuorli przyjeleli

Gdy się zechli wodzowie

Bartosza porzucali
Pili jego zdrowie!
I serdecznie ścisłali

To gdy wykreśł Jan stary
Lajnat w oczach mu błysnął
Wspomniat sobie wiele jary
Stara nosa uciśnął

Ułoda ich kubił malata
Wychylił je duszkiem
O to auchy wrygnęta
Nasa Głowacki z Kwieciusa uciem!

Sporząd.

1 na nutę. Część Polskiej ziemi.

Niech żyje Polski lud
Dziastów Jagiełłów lud
I Chrobrych tron

Praria już stał się cud
Wrog amickiego chciał nasz ród
Na gwałt krocie wiodł
Janalantęgon

Prez wrogu z Polaki prezo
Bo nie szlachciw nceza
Lud wolny amódz

Ziemie coś wyobraci chciał
Wryja tyrych stopy ciat.
Bóg nam wybacze dat
Niech żyje wódek.

Jeśli orle postach nieć
Za Bug za Kremen leć
Leć na Litwy gród
Z pamięcią dawnych lat.

186.

Uścisnie brato brat
Wawczycach purna swiat
Polakow ród.

Niech nam to w duszy kławi
Oczyżna, wota krwi
Przelejmy krew
Tę Polak namie xbrój
Dziś a boju znówu w boj
Osladza krowawganiej - Wiktoria

148.

Chorał z roku 1846.

Zołymem pwiarów, z kusem krwi bratniej
Do Ciebie Panie bije ten głos
Straga to straszna, jeś to satani
Oś tałrich modłów bieleje wot
My już bez stragi nie znamy opioru
Wiemieś ciemnowy wróś w naszą słoni
Wicamie iak pominie twój gniewu
Storczyś tu Tobie błagana dłoń.

Mez to rzy cijs nas nieś magat
A my ze swierych nie myci ran
Znówu wotamy, On się przebtagat
Co On nasz Ojciec bo On nasz Pan?
I znówu powstajem w rufności okrzewi
A za twa wola zginiat nas wróg
I śmiech nam ruca jak głos na piersi
„A gdzie ten Ojciec? a gdzie ten Bóg?”

I patrym w niebo czy też ze szezylu
I to stonć nie spadnie wrogom na znan
Cicho! i cicho! wśród błękitu

18
Tak dawniej była swobodny pól
Ciwia otwartością strasnej rozterce
Nam naszę wiarę wrzucim znów
Błwinia, Ci usta, chwipciek serce
Ladzi nas poserem nie urociąg stwo

O Panie! Panie! ze zgrozą świata
Okrupne drucie przyniosł nam czas!
Syn xabił matkę, brat xabił brata
Minstwo kaimów jest pśród nas!
Ale o Panie o niewinni
Chwó przysztwó naszę cufneli wteck
Inni szatani byli tam szyni
O rene, karaj, nie ślepy miecz

Patr. 'my w nieśroczściu zawsze jednacy
Na Twój to, do Twóich gwiazd
Modlitwa ptynim jak senni ptacy
Co leż, spowcać srod własnych gwiazd
Ostóń nas ostóń wycowuag otónia
Daj nam wiedz nie przysztłych, Twóych łac
Niech świat meczensci uipi nas wonia
Niech nas meczensci otoczy blask.

I z Archaniatem twoim na czele
Będziem ptem na wielki bóg
I na drgającym szatanu ciele
Zatłniemy szatanów zwyciężci Twój
Kla blednych braci wtworze serca
Zbrodnie ich umyie wolności dymost
Wtedy przystyży podty błwinierca
Nasza odpowiedzi, Bóg był i jest. —

Dwa rodzaje meštwa

Meu ciżni idź do stawy przez ogień martwych
 Lecz uciec od roszewy wielkie, mestwo naszy
 Pierwsze wypitni narody, co chce umrzeć wotny
 A drugie jeden Sypion wypitni był czołowy - A. G.

Maxer gna mite, Chaturcastra niolka

Rzucicie nam w ducha
 Tęgiego Maxera
 Właściwy ruch w ducha
 Flura Bracia hurra!

Umniejsza o to że Niemcy
 Rozbroili nasze szeregi
 Że zabrali nasze bractwa
 Mamy inożę Bogu chwala

Rzucicie nam w ducha etc.

Że zabrali Dworkińskiego
 Nie umniejsza mestwo Polaniego
 Narody co żal pro nim czuje
 Na Niemca się zachętuje

Rzucicie nam w ducha etc.

Oryginalnie i ten czas niedługo
 Że nam będzie Niemiec sluga
 Fluzar w boju nieoparty
 A my bijom nie marzemy

Rzucicie nam w ducha etc.

Tak się spełni nasza miara
 Niec nastąpi wschód i sara
 Słowo przemiemy słowu
 Musisz dać nasz uwaj Smoru

Rzucicie nam w ducha etc.

Dalej bracia bierzcie waszy
 I przybijcie razem
 Polano świętym kurczę lwy
 Tym w ~~...~~ cięciem
 Alboważ to nie Wraucy
 Alboważ to jacy
 Niemamy to Polakij dusy
 Dajcie Wraucy
 Dana ino dana
 Ocyżymy Wraucy.

Nieptacie nas one drzewo
 To jedziemy na boje
 Chociaż odnieśliemy blizny
 Wzrostło dla Ocyżymy
 Wzrostło nam durny Wraucy
 Chociaż woli czytać
 A od narodzi się powieki
 O tysiąc Wraucy
 Dana ino dana etc.

Bierzcie drzewo talli Wraucy
 O sie lekko boju
 Lepoż ja w boatej sukmanie
 Wix ty w Niemca srogu
 Dżis kto lepiej w boju stanie
 Ten wart Wraucy
 Kto się sarkie za ołupem
 Nie wart być i ołupem.
 Dana ino dana (ido).

Wciągajcie w stopy Rucy

Do jada Wrathuoy
 I diabli was nie zastonia
 Przed ich dzielna bronia
 U Wrathusa niepomwie
 Ani Swiety Bozie
 Kula gwiaznie, szablę lirnie
 Aż się Rus obwinie
 Dana ino dana (Ed.)

Wrathuoy się nieulekna
 Gdy armatyniellna
 Smiatem sercem w boju stana
 Za Polane trochana
 A gdy Moskali zbijemy
 To do domu wróciemy
 Wtenozas Wrotykiem Bogu chwata
 Polska nasza cata.

Dana ino dana

Orygyno Muchana - J. Wesseli

Smierć Tadeusza Kościuszkowego.

Statuś nieugięta szlachetnie uciucia
 Ładza honoru, wiado chwaty, męstwa
 Ławna, nienawiść, występku repucia
 Umysł tak nacy wawrynow xurgucku
 Takle w Kościuszkę jaś nieja
 Tu Washington a bracię suemi

Ustawy w Brzeanwoś a przyutadu madoży
 Głoszą go synem niepodległy ziem
 Tuż ogon Kościuszkę jeli bratnie głosa
 Lecz nieśmiertelności nabespieczona cnota
 Ludy pomniłi na cześć jego wzmoza
 Wiera mu niebies Demokrata wrota

191.

Twój popiół uwielbiony
W grobie zbawców Polaków stawa

on wód tym cieniem przechodził trony
Tak wód zastęgi wieńcy wiecna chwata.

153.

Rzecz o na polach Sandomierskich

Występny Kozłowiec a Wielkiy mem.

2. Czegóż tak dumasz przechodnie mity?
Tak gdybyś obcy był w tej krainie,
Pewnie cię liczne drzewa mogity?
Ja to te w których drzewo Polak stynie!
3. Wtórby mógł tyle mógł ominąć
Widok ich, kalem wstawać omnie przeżywa
Ah! musiała tu kręwo kręgię ptyńać!
Dawieśka zaklinam sto w nich spoczywa
4. Stuchaj więc, a prędko w onej chwili
(Porwał wprzód niech mi w dźwięku tra aptynie)
W nim podupytłownik jest mój rtoriony
Sierwazy on wstawać na te tu waty
Wtórzych bronią ludu gromada
Niedba na odpór przeziwony - śmiaty
Raz Lubomirski - i trupem pada
Rycerz ten godzien być nieśmiertelnym
Tęcza zła mi się ptyłał oreza
Widzę jak siedząc na koniu dźwięnym
Peda do bitwy groni zwycięzcy
Wtem zadawany mu śmiertelne bliźny
Wali go z konia los nieśmiertelny
Zhytnie ah! krótko żył dla ożyźny
Lecz dźwięc stęgo przebył dla stawy -
Wkrótce nam bramy otwarti z trwoży
Chociaż tysięcy który liczyli
Lecz iawo im swa walyd otwój strazi

Gdy przed tysiącem broni swi, stojęli
 Cuda ułomni potęmi zdrzotałi
 Boję się, żebyś nie nazwał szluba -
 To co nam w pierwowym strachu oddali
 Stało się piwniej gorzka ich zguba
 Ledwie nas ryceń z odwagi znany
 Za te warowne waty wprowadził
 Zaraz przeciwnie w pól pwrnany
 Chciwie odwetu wyszło zgromadził
 Wozedzie w tych polach staty namioty
 Tak jak szaranieza gdy gołcie wygadnie
 Wybornej jazdy, dzielny piechoty
 Presnasie liczył tysięcy smadnie
 Lece Bóg pokazał ziemie tysięce
 Ale wycałany miłość zwycięża
 Tis te rotę mnioństwem trwożące
 Nalwa na widoku wolnego meza
 Brimo ich zemsta do szturmu wściekła
 Flanka i rozprawa naprzemian gnaty
 Brimo powogi, tak jak z nasac piekła
 Tysięce dniata kilka dni zaty
 Musiał wotapić choi tak potężny
 Ustawy kłame pole trupami
 Z dalem to przynosić do pola mego
 Umiał go trzema zbieć tysięcami
 Choć cetero liczył tysięcy w stracie
 Tamiarom swoim pocięzi nie do godził
 Z nas sześć set padło.

0. Tak ma to?

2.

Bracie

Bo Słowotniki nami doświadczył
 Otóż to wasze kluch tych mógł szachować
 Odcień z tąż exultacją badał.

193.

Beda dla piwnych wiechro pamiatki
 Tak pulegi murarx oo nas napradat
 Wtych tu zai milku kopcach. O wschodu
 Ustos iix mtoda trawa pwny wa
 Miesny Polakiego xaxoxyt narodu
 Liedzniw rycerzy prawych sproxywa
 Tym mamy naos lae tzy oficie
 Lginat Oryzyanie ulejiw u nich drogi
 Lech Maixdy Ustoy stracit a nich rycie
 Stracit jaw rycerz a bronie drogi. —

154.

Pozegnanie

Maslatu wygnany
 Lgrywta, nebiany
 Daj folg, utopotom
 Pom, tom, tom, tom, tom, tom

Rzuc troski rozliczne
 Domowe publiczne
 Niek omutek utala
 Ra, ta, ta, ta, ta, ta.

Rozjaonij one cawo
 Maszerij uesoto
 Tawrada uchwalala
 Tra, la, la, la, la, la

Tu ci ile x Polakiem
 Do Moskwy leipitakiem
 Tam twója prarada
 O, da, da, da, da, da

Kogo sie porzedkiem
 Kogo raz wyprzedkiem
 Tem sie jix nie wraca
 Oj ca, ca, ca, ca, ca.

Sadziąc że przewróci
 Wólność nam odtrąci
 Niemylno tak ptocho
 Ho, ho, ho, ho, ho, ho.

Breż Twan. Młota
 Broń nasza nabita
 Strach na nieboraka
 Oj, ha, ha, ha, ha, ha

Breż, szpiegi i grawe
 Nikt was tu nie ptao
 Chyba ktoś z baletu
 Oj tu, tu, tu, tu, tu

Oj ptao, kto drzeje
 Po tym się ale drzeje
 Zmłota ich powiecho
 Ha, ha, ha, ha, ha, ha.

Jestli duch Młota
 Teore tu rawala
 Wteb wroga Macaya
 Pa, pa, pa, pa, pa, pa

Co bruku chuzateś
 Marsowu matroteś
 Uciekies bez huków
 A, ha, ha, ha, ha, ha

Głosem swym szepczę
 Tak naród się zbunę
 Uciekies bez pruda
 Huda, ha, ha, ha, ha

Wpobzie miał galanki
 Atanki i kuciatki
 Nie taki chie Marpanio
 O nie, nie, nie, nie, nie

Wparady i feoty
 Bityczak chapt: choty.

Dziś gonia, olęty
Oj, ty, ty, ty, ty, ty.

195

Na Łachim dziełach
Bochater był w rękach
Lecz przyszedł Listopad
Pad, pad, pad, pad, pad, pad

Pod Orłem palowali
Wieżę nas mordowali
Orłowi tu, a ty go daj
He, he, he, he, he, he.

W Niedzielę był smiatek
A tuż w niedzielę
Patrzajcie, na zuchę
Ha, ha, ha, ha, ha, ha.

155

Pieśń Józefa Węgierskiego

z tampanii 1809 r. w Polanie

Posłuchaj, Panie Państwo, wiej my w Polanie stali
Za Cesarstwem Austrią, ukończył my try mali
Ziemię sem wojowali na samem Francji
Ani raz sem nie mieli takich batalii
Wera Bóh! nagle w Polanie utopili
Wiej my sem z Ferdynandem w Warszawę stępli
Ni my sem we Warszawę otucha zabawili
Pod Raszynem ukończył sem ludy przetrwali
W Sandomierzu, Kamieńcu, co my sem przymiali
Przysakam Bóhu! obudom otucha przymiali
Bóh! sam zna prece wry tacy mury byli
Choć sem nie ukończył liźba wójaków robili
U nas różne kanye, Uchry i Stawale
Niemy, Czechy, Cyskany, Sawaty, Lwowale
Rusmaki odc Lwowa i Syrole z kory
Husary, Husary, Saxeley i Frankony
Wszelkiny pręśli do wojny jasko na prasadu
I prece sem Polaków nie umieli dat radu

Podbiejcie: raz naszyor dwesce miceriw stali
 Deset przysio Polaczow waznych protopali
 My sem raz wdeset ludzi wyzle dw patrolu
 A tu celen Polaczow jede sem ne wolu
 Myylim sobie: musioz ty robii' regieradu
 Esli sem ne utecesz, damy tibe radu
 Taki on zeddu kawmie, jak sem tu nam ruszy
 Uwi wazetne wojany do bitla po uszy
 Utelili: ja sem winemu, on tu mnie przyslowy
 Sem Wasamteremtete w chlednem wie woczy
 Dobil ja sem pistolet, strelilem winemu
 Ale sem tynwodu sadnu ne zrobilem jemu
 On sem ze swogu czerwaniu pistowal chusteczku
 Myilem abaz: utnem mu le dluch zedocazu
 Raz sem zrobil uteczku, deset patnat strou
 Ja sem fajet drugi raz do samego bolu
 A przetem go neitrafyt, to sem marchatany
 Ic sem aw Czawonybi, Czentowalcio Polacz
 Ja sem anam jako atrolam jaschotki do lotu
 A do nuyor do sem strelim, to jako do pilotki!
 Je per se ja rozniewam, a z moje rusanyu
 Strelilem emu do plicu, lebo do zadnyu
 Wi sem myslit' ze trafyt, i ubyt' do smerki
 A on sem naraz wrotit i omio zeddu werty
 Do tud wrotyt chusteczku, a tu zeddu, rebyt'
 Dobu z omne mizerneho scalcu ne rebyt'.

Spiew Tutacza (ma n. Pomor Dajcio!)

Dor nadziei bez proiechy
 Tak pedyg iycie tutacz
 Wadykow do rodzinnej slaczky
 Leck ah! niecy i z nobacz

Ta mna w rodzinnej ustloni
 Mwo ter sto tynio przecie
 Dwid tutacza smutal gonu

Młoci i tełta uroni
 Smętne myśli szlach, nasowiece
 Niedym i w rogiem słachod boje
 By Polaka była brzoysliwa
 Czemuś kula litos ciwa
 Nie trapiła w serce moje

Byłbym poległ a bronię w dłoni
 Tak jaś wolnym prać przystoi
 Dnia Tatarów amulek goni
 Na setylet nie może zbroi

Byłbym prochem przaprzaim
 Czekał aż głos Orchanivla
 Do tych urain mnie powoła
 Gdzie już niewiadna tyrany. —

Sprawa

157

Sześciu podroży
 Niech zdrowie ci staję
 Que plus de voir
 Bon soir, bon soir.

Niepadniesz tu z góry
 Sa u nas Mazury
 Jest Wrakus Gwardyjski
 Co rabiś taki taki

Sapery, Cuiś Oxwarky
 Młotanie nie żarły
 Tak waga prowna
 Młotaka zamknięta

Frajzinyce aa. nani
 Z trufismu głowami
 Palma z dubeltowem
 A ty pijakiesz weg, weg.

Karsze Koseyniery
 To Muszkietyery

198.

o! bedzie pewno strach
 Jak bedzie kawa czah, czah.

Była naszyja kagneto
 Wyprzedził karnito
 Za niemi propozycje
 Smyk, smyk, smyk.

Czynowicze wieści lito
 Uciekli przed nas
 Uciekli i Ruskie popi
 Popi, popi, popi.

Gdzieś tu, barynie (33).
 Gdzieś tu, sudarynie
 W Warszawie wyparte
 Szaloga mle warte

Czy to dzień czy noc
 Salito cygaro
 A gdy się zrobił smyk
 No było pyk, pyk, pyk.

W hotelu siedziacie
 Szampanowie sprinies
 Ferar wśród natusu
 Napijcie się umoru

Po bruku kucykates
 Warszawy patrzykates
 Uciekates bez hukku
 A nu, nu, nu, nu.

Przeklęcia

158.

Albo wy to nie Polacy
 Albo nie jesteście my Trakwariacy
 Wy Maury wy Litwini
 Wy Łemkowie i Rusini
 Galicyjanie Polonijacy
 Ukraińcy, Podolacy

Wszakże masz jeszcze dobra kumara
Co może zwyciężyć Car'a.

Tylko Bracia, zgoda
A wróci swoboda
Zgoda, to żmie Boga
A zwalczymy wroga

Wszakże o tem dobrze wiecie
Iz rozpowszechni po świecie
Nasi Bracia, przyjaciele
Nawet w Moskwie jest ich wiele
Co gdy Ojczyznę, swoboda
Jaka na trze, Archaniła
Wskazy się tu naraża alec,
I rany nasze ulec.

Tylko Bracia zgoda (10).

W którym od Moskwy zdala
Wolność oddychać przewala
Co jesteście we Francji
W Dobrych Niemcach lub w Anglii
W Afryce lub w Ameryce
Słuchajcie mnie i tak nam wyce
Dajcie sobie bratnia rękę
A odrzucicie naszą mękę

Tylko Bracia zgoda (11).

I co musisz Moskwa, stwóżyć
Staraj się wroga odwrócić
Przeziębni się w Wilnie, w Warszawie
Lwa w twą na się skór widać
By Moskal co lubi zdrady
Przyjmiesz się do swej rady

Tylko bracia zgoda (12).

Miej zawsze Bracia nadzieję
Wziąć wolność i zajaśnienie

Wszak wiesz co pomyślowie, nożu
 Bity garnet wody nożu
 Si mu się ucho ukruszy
 Ta też, wienę z całej dumy
 Ze się, tak też z błotną stanię
 Theda wolni Stowianie!

Tyśto bracia, zgoda etc.

Symezasem, niechaj w ołtło.
 Wozycy wyłomymy, wesoło
 Niechaj się nas, Ocyryna
 Niechaj przepadnie, His truciema
 Teno wyłomymy, z cicha
 Do tu, zdrajco jest do licha
 Tam są, z bory, tutaj spiegi
 Leśnijmy więc, sue sengo.

Tyśto bracia, zgoda etc.

Warsz d. 29 Listop. 1844r. Jan Ancewicz w Pozn. 17.002.

Do Poleda.

159.

Przygotujcie wasze strzygi
 Bo się, niarawat racymy
 Oczekaj, was ohtupcio rye
 Zmierzonych rycery Collina

Oczekuj, niemacie bawin
 Gdy się, nowa nadarzyta
 Oczekuj, rycie, w smutku tmerie
 Gdy się, nowa nadarzyta
 Lepiej, taniozyci, pów sity

Hejcie na bal tancerzice
 Wywijaj, walc z Niemcami
 Co wolnych, ro daczca, lice
 Kulali goniliemi Izami

Hejcie na bal ołtelnice
 Obracać się z szatanami

Nowy bratol. — bo pszenice
Zostana się w domu z nami

201.

Zostana się w domu z nami
Bo dziś bawie się armata
Bracia bracia, najdłanami
Znaszcie do tancerki ochota

Hlepie, na bal tanecznice
Tancerzcie, na oczyszczonej grobie
Talcie tym skatanom świecą
Tancerzcie z niemi, tancerzcie sobie

Hlepie bo muzyka brzeska
Codaż otworz swemu wrogowi
Co mu tupa nie wolała
C. wiew jęszcze, tak gotowy.

O Wyrodne siostry Polki
Wiegolności młodej ziemi
Wschuwaj pomorduj, wrogi
Tancerzcie sobie w piasku z niemi.

Przebieg Sobieskiego

za Turycistwo, pod Wiedniem

Witajcie Wroble, tak chwalebnej wojny
Mieiny Sobieski z Sarmatami twomi
Tętnyś, ochrowia i gtoroy dostojnej
Wschronis dla nas i Bawuszej niemi
Ale nie tylko Austryjackie państwo
Lecz naszczyciłeś całe chrześcijaństwo.
Wsp. Wschowski.

Pogrzeb.

Wnieście Józefa Poniatowskiego.

Z pomiedzy bojów i gradow ogniodych
Wierna swej sprawie nie odstępną z młotów

160.

161.

Izta, wolnym krokiem do siedzisk wyrostłych
Garstka Polaków.

Jaśro lud spótnęgi, iak widetę wiatrami
Białe a czerwony m prokurce migają
Moty to się miało niołości głosić
„Nasi wiaćają” -

Niedługa radość niołdy, niołe niołre
Wiedzi jest wioła nioł dzielnę, wiaćają
Cz nam tak długo przegłodnił siołce
Na polu chwają -

Tu go niewidać na ciele tych siołców
Wtórych był wiołdy duszą i ordoła
Osięte wty zbroje wojowniów
Czarna, zatoła

Tu go niewidać piosółd. kufiów dzielnę
Gdzie jest... czy siołdy zioł wioł siołce
Piotraj siołone na masach siołce
Piołone, ziołce

Te mory, ten wioł siołce niołce
Lud w driołny zioł, oblioł niołce
Ciągną go wioł niołce ziołce
Piołone, ziołce

Idzie za zioł, niołce ziołce
Zachyłona, głowa, czarna, niołce ziołce
Idzie niołce smutnie, jak niołce ziołce
Zamknięt, ziołce

Ziołce ziołce, wioł flety ziołce
Niołce ziołce, wioł flety ziołce

Wmilości namia pierwi moje tłuwie
Te smętne jęli

203

Batm przed światynią przy światłach gaśnących
Borywa, miodzicia i wzrus siepaś drogi
Turwis warsz d gramoto dxiat bijacych
W mierzności progi

Młoty Kapitanów, braci twórch tłuania
Wamowa, się tam gdzie mieszka Bóg przedwieś²⁴
A przymi, ostatnie te ich pżezgnanie
Wodzu waleczny.

Dziśtę a namia cieżnie utrapienia
Wielkie wfiary, prace bez nadgrody
I zamiaot stołkich nadziei misaczenia
Cyżnie zawody.

Tulony try naos, iwi jostęś okrzęśliwy
Dito za oyczynę walczył, pżetęł amiaty
Tur temu wieniec dlat Bóg sprawiedliwy
Wiczystej chwaty.

Wdrzećani ziombrowie eniaz zgon i życie
Nie dadzą ratnąć wiśhom twórch ocyńców
Wamiosa grób pżysany, zawieśza na szczybie
Wieniec wawrznów.

Wgryzię na nim jall w ostatniój toni
Smierci nad nadzieję pżenosząc zgnębione
Asnotes z koniem i z orzelem w ottoni
Wnurty opienione.

Pżoag twój będzie lud otaczał mnogi
Ten napis twarde zachowaj, gтары
Ten wry rycem, co walczył bez trwogi
I żył bez strasy.

204.

Sam wotniem, pitem ryconskiej ochoty
 Zawstany wrex o krawiec tej starczy
 Seiwien, nie piesz to nabywony tej cnoty
 Tyjaiscom starczy.

162.

Statad Izby Reprezentacyjnej

m. r. 1823.

Grodziecki
 Senator
 Marzalek

Godny przewoźniczo, Tabie
 Chwila wiew i pustota ciabie
 Strzedz rzeczy in now statu
 Brestai wszytlo do Senatu.

Świecki
 qv.

Teru proset, to mi głowa
 Na naidy unad gotowa
 Ubiega się do uszytkiego
 Od kutasa, do Ledniego

Chwałogowski
 Apolkar

Tabie iwinie niebladuje
 Gdy Ahumbardam wotuje
 Knydzie ma wszytoto leuastwo
 Na inbrygi i szachrajstwo

Czerminski
 q.

Ten to talent wielkiwny
 Śiedzi w wnieście najezony
 Strózi i Stumacz Księgi Prawa
 A gdaici Senatu uotawa

A to mi racny konykta
 I to też zaleta cota
 Dosyć by toby za progiem
 Stanac a wosa i batogiem

W tym się cnoty nie maruza
Dobre serce, racna dusza
Staty przy swyjej zasadzie
Nierozumia, staty w radzie

x. Dabiecki

O ten wymowy i prawdy
Tem na ogonie czem był sawdy
Tyłko tem się czasem mali
Nie do zbyt drugich chwali

x. Horciak

Nauczony doświadczeniem
Nie jest próżnym i zabi cieniem
Dostadnie budżet nieuje
Więcej nad innych pracuje

x. Rudel.

Racny pastern od Chramowa
Liczne serce, niezła głowa
Tatad jeżozre go dzień chwali
Nie widać syty, baron cały.

x. Wójt
Mysie

Czy tu celie przyprowadza
Czy ci co w handlu zawadza
Mylił się nie powstrzyma
Co się na cynku okraduje.

x. Janowski

O ten posiada talenta
Lecz ukryte gnieta pęta
Nie śmiało ten preroruje
Kto nad sobą przemoc czuje.

x. Janowski
Adamk

Dobry pułkarnik od Pani
Czy ją chwali, czy ją gani
Luz jej wolać nie pragnie
Wola w pęta, dżio je kuje

Nadinska Sedzia	<p>Dróć przymiotu na Sedziego Leć chleba dwurzędowego Tak się nagle nie napięć Tym urzędem na Sejm udeścić</p>
Nadobrowicki Sędziowie	<p>Kacny prosi i gminy Rybny Na urodym Sejmie niechybny Odpowiada prowtorniu Przy obiedzie i Śniadaniu</p>
Nadstawa K.	<p>Kacny i dawny Plebanie Chybił się prowtornie Lepiej siedzieć przy stole Niż tać wycieczki w Tabie, wście</p>
Nadstawa Adam. Adw.	<p>Tego trudno odmalować Urzyna chwalić i nicować Za nim skroć, za nim stawa On dla wszystkich pisze Prawa</p>
Nadstawa Tadeusz. A.	<p>Pierwszy utworzył drugiego Tęż to kłemu do tego Tak się Panu podobato Tęż słowić się mu stalo.</p>
Nadstawa Antoni	<p>Tęż to prosiłady Chybił urzyna i choruje Ale cę to za aroga męła Tęż cięma i to męła</p>
Nadstawa L.	<p>Tęż to prosiłady Tęż to męła co gada</p>

naci	<p>209.</p> <p>Lech aa to gteborco myśli co napisze, to pniecysli</p>
Lubowski Obywatel	<p>Smiały w myślach, smiały w murze Wiciej wgebie niżli w mowie Wnosi projekt bez miary Jaki gdyby to na galary.</p>
Lincynias Selachie	<p>Dobry selachie z swegoj wiosni Zwosi na seym liwnie wnosi Wszystko mu zte wszystko taje Za to też nie nie dostaje</p>
Lacki Selachie	<p>Niepromwie, nie zawadzi Na tem stanie jak to radzi Nie staje z nielim do boju O! zacny Ledzio Perwju!</p>
Nowicki Urocznik	<p>Dworale sdaia niebo pisany Prawdy przyjaciel wiecany Wiaska sie jak waz do driny Na kasto beda parury.</p>
Pacygowski Nowicki	<p>Posageliva taka gmina Galie Reprezentant od iwina Wszystko ukrwica / Dub / wiwaty A niekiedy i dukaty.</p>
Pacale Ledzia	<p>Lynn Wulhana dostojny Wniydz do irby naszej zbrojny Potrafi porisici Towioza Niech sie Jnbryga ucisza.</p>

Włoscy Rzywateł	<p>Ośaścis iednej zalety Tjesi obiadec potem wely Oszacni Reprezentanci Tablicki pragna, Intryganci</p>
Różni Włoscy	<p>Do Sejmu, gdyby przywity Niby dla krajów wywity W tym jak obywatel nieczytanie Sądów i sądu ma galmancie</p>
Różni Włoscy	<p>Rzywateł z bliskiej wiewli Tęby przerwał mudy, trawli Wszak do Sejmu, i pro cto pracie Te i piye i co tam plicie</p>
Włoscy Włoscy	<p>Nie ugiety cnoty meza Kadna aila niezwycięza Wszak to awakay i prokoma Tak jest wielkim jas i ona</p>
Włoscy Włoscy	<p>Bez języka i bez ucha Ni się mówi, ni się słucha Mły ty racny honoru Lepiej siedzieć gdzie w racie</p>
Włoscy Włoscy	<p>Panie Krabiel na Woiścielcu Krasz baryk, o wrym cielu Zastójcie się do siebie Snyda się ona dla ciebie</p>
Włoscy Włoscy	<p>Ten z liaby dumnej agrai Na co się zapewne czai</p>

Tępiec	<p>Gdy z lasu stanie Poremba Tę się mowie ziguwice gęba</p>
Sobolewski Senator	<p>Znany z swojej nadctości Senatorskiej dla litości Ozwostajęca w swojej klubie Drogi Sobolew przy srebie.</p>
s. H. Harnowicz	<p>Pracowny w wszelkim względzie Nie ci pewno nie przybiegnie Ani chwaty, ni znaczenia Ze się chwyta szmery cienia</p>
s. S. S. S.	<p>Dziś iaj mweny szornowity A dawniej męz w racowity Potracił zdrowie i słotatki Gdzież się uolac? ha do Matłai</p>
S. S. S.	<p>O ty atary Eskeulapie Drozy miosca w J. b. inny tapie Ka wiały ty i recepty Ubywa ci swój precepty</p>
S. S. S.	<p>Wocham się i mweny powariam Lecz się równie i tym wariam Ze dla bieżących sześć tysięcy Tracisz zdrowie, mowni więcej.</p>
Maszporab Chyryce	<p>Maczyna o dwóch sprężynach Dziata niemi w swoich cynkach Chwci niewiele ma się wgtowis Lecz sa ka to dwa sięciowis</p>
M. M. M.	<p>Dwutor lewio, a nie prawa Trudna o nim dżis rozprawa</p>

Gdyby był nie kupił wiosła
 Równa na Szym miłośny uniwersi

Znała na Szymiś tych dwóch braci
 Nieważto Twólederaci
 Urota się im w głowie
 Ze wszystkoma moga Hrabiniw.

Duma

Włodzimierz I. Iotochiml. (34)

Wyrzucił z ramienia Sulejmanidom podwojach
 Lonia się tarcze i przyłbice
 Tu machał w szałach, a nieatomni w bojach
 Władali Humania dźwięcznie

Wśród nich na tonie szczęścia i swobody
 Wśród tłoku doświadczonego narodu
 Pierwszy dzień ujrzał i Włodzimierz młody
 Chłuba Wławiów i rodu

Zaledwo wiosny poranek zakwitł
 I nadobnych liców młodoziana:
 Tuż się o chwytę przodków swoich pytał
 Tuż chciał biega śladem Stefana

Lecz dawnych zwyciężco tryumfy ich w grobie
 Wobcych przebrzmiały szeregiach
 A cieni Oycyżony w smutku i żałobie
 Do Sybry błąkał się brzegach

211.
Nieraz młodości, w samotnem ustroniu
Usychał z żalu, tęsknoty
Lub myślał gonił po nadziei błoniu
Najdroższe sercu przedmioty

Taki gdy w dumaniach ścigał łzy ziemne,
W dzień zapuszcza się mgliste
Słucha.... puszczał w powietrze wozy...
Puszczał pieśni ożywe...

Nikomu już odtąd wstrzymać się nie daje
Ciebie go chwaty porwano.
Idzie - przed wodzem dzielnych kępców staje
I w te się słowa odzywa:

"Wodzu! saczesniej długom czekać przy.
Chce szukać ożywian śladów
Oto są świetne domy mego zbioru;
Oto jest wreszcie nadobudów."

Chceszli dowodu ich męstwa i wiary
Pytaj, powie ci o dzieje
Onym w ich imionach składane dary
Za mną, niech mówią nadzieje

I ciebie pieśnią / wreszcie woda czeka chwata
W oczach ożywian i wisty
Oto już, traba wojenna zabrzmiata
Pratnie proporce, bitysty.

Niech spiesz się stonę własnym obrzezem męstwem
Wyznawcą mściwie pioruny

"Niechaj świat cały napętnia zwycięstwem
"Zatrucia ziemi bieguny."

Flak dźwięk pamiętnie przerwał wodza słowa
Włodzimierz duma przejęty
Pierwszy upadł śmiało na szanie Grochowa
Oporne zdobył Talenty.

W tym gdy najexultę zgubny cię uderza
Trojności wzdeły go dymy;
Chce lud w obronie marów Sandomierza
W groźne przekształcić obny my.

Nadzieje proźne... walczą niemieów chmury.
Dzia grodu warowne szczyty
Błysła spieł Polona... w grunach leża mury...
Sandomierz osłupnem zdobyty-

Wrota w krowoata stawa - Tur z Wawelu orędy
Tam gdzie spieł Polski królowie
Zwycięzcom lotem wzniosł się Orzeł Biały
I świata groził potowiem -

Oremu ten oumyś przysięgę sukcesora wiemy
Jedem ustąpił ratoby?
I czemu słomał nagle spiew radomy?
Senure wstrząsły się gręby?

Ten ptacz, te tkania, smutna licia w bladwoś
Żal, co się z pierci wydziera;
Swiadek, jak krótko jest śmiertelnych radwoś
Wiłowo! Włodzimierz umiera!

Także go przedro losy nam rajmaty!
Rąprożno cątość try leje:

Wzamyw pwtanów dnu męstwa i chwaty
Ojczyzny uniósł nadzięje. Takub owolt: 54

Wiersz.

Tama Suwaryneckiego. N. W. W. O.

improvizowany w dniu 4. Marca r. 1831.

Dalej Bracia do Pręcia
Pobrużamy wstępy
Tut na ciele mamy męza
Wstań chwycisz w męzy.

Długo wśród grobowej cisy.
Droży mań Orzeł Biały
Dziś gdy głoś wolności atyży
Zawrał ogniem chwaty

Jeśli wróg stawi nam pole,
Imiata nani udelem
Polska krucząc swą niewolę
Jednym jest żołnierzem

Tut nas tytan nieucionie
Próxim go gwałt atrozis
Tytko Polska okabla tyżnie
Zadrog Moskwę wiecie

Raz Łutkiewski pelen atawy
Zatknął tam sztandary

Ju tryumfie do Warszawy
Prowadź tej Cary.

Lud co jaramo na nas witał
Gdy iut być zgubiony
Umog Krolow naszych witał
Berla i Korony.

Chw goscince proswolow meztwa
Zarosty chwastami
Odsiwiezemy s'lad zycientwa
Gdy Skryneccki z nami.

Potaczeni z bracia swomi
Mw przydamy moy;
Bedziem zyc na wolnej ziemi
Grozini na potnocy.

Jeli Skryneccki! niech sie zbroja
Wrogi nam nie starca
Diers' Potlaciw bedzie swoja

Warownic i Tarcz. - Jablonski Fr.

Piesni

165.

Harboraryuszow.

Podobni do martwych wrogli
Zyliśmy dlugo nie wiani
Wochyolne jarama nas wprzegli
Ciebracimoy i tyranii.

Lecz wrogl martwym nie lezy
Tarcza w nim tylko usneta

215.
Był świat wietrzny, surowy
Wiet by się w płomień rozleciał

Wtedy się węgle rozmasa
Błyszczał w nich kolor czerwony
Tak błyszczy w sercach węglarzy
Zapał do swobod obrony.

Wtedy się węgiel rozleje
Błyszczał w nim kolor błękitny
Będzie nam chwila szlachetna
A będzie przejęciem do stawy.

Węglarze, niech wasze wzory
Wbudzą pamięć wielkopomną
Przybijamy te trzy kolory
Trzy nam kolory wyppomną

Czarny kolor mądrym bywa
Czarny kolor jest złoza
Będzie nam chwila nasza
My dziś wdychamy za Tobą!

166.

Dziesięciu Ojczyzn

Pieśń Czwartą

Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę
Przybiega uciekać naszym suwerenem Bóg
Z bagietem w ręku, pójdziem w świat, sprawa
Śmierci hasłem naszym niechaj zadziw wrog!
I z łobozą zagrenat, i z sojuszem zawarty
Z panewką, prośną, idzie w bój Piłsudski Czwarty.

Wiadoma światu ta sławna Rzeczna
 Głazie sławnym, murem nieznajacim, stał
 Przez tysiąc się, rzeź się brzoza wsadzona
 Już murem zwałony, nie mógł ani stracił
 Obrony prościach, poniosł, tłum rozarty
 Spokojnie wrócił do Pragi Piłki Czwarty.

Pod Strzelca, wrog się dumnie rzył ma
 Placem wolnych, driliej chwały
 Imier, albo rycie 'tu wyboru niema
 Z bagnietem, naprzed, niepadł ani stracił
 Już dla naszych odwrót jest otwarto
 Takto zdziałał, oto był Piłki Czwarty.

Tu to no ciężkiej i brzozy, rozpawie
 Tak groźny piorun, jako białe ran
 Ponuro wracał w tęsknej Warszawie
 Wrzaw obmyć w Wiśle, już z przysięganych ran
 Czerwono płynie w morze, przed niestarty
 Wrzaw to walecznych, przelał ja Piłki Czwarty.

Daremno meztwo, oczyszczona z gubiona!
 Ah! niepytajcie, co spietnił ten czyn?
 Kobięcy pokwóć wyszedł z matki łona,
 Oczyszczony z guba, jest wyrodny syn!
 W prawdałli znowu kraj Polski rozdarły
 Wrzawem i trami zapłakał Piłki Czwarty.

Legnacie Bracia, których nam przy boju
 Za świętą sprawę wzięta s' śmierci otwó
 Wam lepsza dola padła z drziat w groju

218
"Pam chytra zbroda uzieta z reki broi!"
"Tas biedny tutacz na wipi uparty
W kraj sby idzie na zawsze Ruth Czwarty."

Driesieczu mezow obta kanyym wrociem
Przy chodzi chwijac pod graniczny stup
Ciekawym zewszad patrzę, na nich wrociem
X nich kaidy idzie jak bez zycia trup
"Kto idzie? stojcie!" konyaty Brusnie wartu
"Uy to driesieczu, caty to Ruth Czwarty!"

162. Spiew.

1 Wierni Bogu, wierni sobie
Atymy w prynci stę Polaci smiatu
A niemiomy Polska w grobie
Wiedzy zycie dusza ciato.

Czy tois a trupia ptynie ciesty?
Czy on trami sie kalewa?
Czy on wagnie trona biedy
Czy w grobie kto zaopiewa

Nie na trupia Monarchowie
Kupa, miecaci i kaidany
Mocne języczki Polaci zdrowie
Żywe nawet nasze rany

Miejmy nadzieje rodacy!
Darmo, w ziemie deszczu nie pada
Ścieżki Boga znają, ptaki
Tęta tych mrowek gromada.

Wiele i wiele sie nie umorzy

Mezenistwio kreco niewinna
 Nowe życie z niej utworzy
 Błęka boska dobroczynna..

Twoi zmarzone winy przedkiorw
 Tyle świętej krwi spłynęło
 Zejź staniesz z krwch wyroliw
 Wniej zbawienie się proketo

Tyżko naprzód a z zapatem
 Nie ustajmy a czuwajmy
 Tyżko pracę a nie czotem
 Wielkie dzieła zaczynamy. -

168.

Pozegnanie do Wilełminy Jk.
r. 1831.

Sława na obieg porządkiem odbyła
 Smutna rozstania wybita gożina
 Opuszczaż ziemię ulota cię karmila
 I dajysz do tej ułota twojej sprzyja -

Z boleścią serca zegnasz się z tym krajem
 Witorego Ahuba i zaszczytem bytas
 Po tobie ciężki żal awtał nawzajem
 Do cnot wzorowych ślad nam zostawitas

Wiedzy pod Wawrem, Pragę i Depami
 Walczony zwiniesz odniósł progie bliżny
 Dawalas pomoc wlasnemi rekami
 Ratujac życie co niósł dla oyczyny.

Wawrecie młodości nie przeszedzilas pracy

220.
Lubychci ziemniów xięciśaś nadzieje
Tiemni pramiatki przoznię się, rodary
Toba upięksoxy historyk ich dzieje

Jedzi więc szczęśliwa, tam gdzie obowiązuje
Wolność i drogę przywiązanej zonie
W rodzinnych sadach wyrosną gatunki
Z kłótych łaur kiedyś, uwienczy twą wronie.

Definicja

169.

Raczelnych Wodków w Rewolucyi r. 1831.

Chłop nas odradził.
Skrzynia nas zamknęła
Wirus ocy wypadł
Ryba utonęła. -

170.

Zapytaj się druciecia
A powie, Bolwedol do najeścia
Ustkał do zamknięcia
A żył do wyłączenia. -

171.

Papka, chrupka i orzypka
Łoła, roła i woła
Ludzie ludzi niewoła. -

172.

Rozwesel się cudownie miłe miłości
Pogrzebaj testenie za rodzinnym bractwem
Niebo słabości świeci tu nogi

Ziemia bogatym światnie urodzajem

Wydaj lepiej w gronie nowych przyjacieli

Skroń twą zieloną przyrodzie majem

Spiew riał uwi, wino rozweseli

Z puszczynek tęsknot za rodzinnym krajem.

Tniebno pieśńie drzewie tej ziemi

Teden ich uśmiech pewnie nazwiesz rajem

Wieć przyjaciół przyjdź z nami i z nami

Zapomnij tęsknot za rodzinnym krajem.

Odpowiedź

Dzieci za czule przyjacieli dowody

Bogdaję nigdy nie doświadczyć wrajem

Nigdy daleki od ojców zagrody

Nigdyś nie tęsknił za rodzinnym krajem.

Mile mi niebo, mila ziemia wasza

Mile swobodnym, miły obyczajem

Spiew riał nie boi, wino nie rozpasa

Puszczynek tęsknot za rodzinnym krajem.

Wam waszych drzewie wdzięki uśmiechy

Łecz świat tak tylko miłoś zowie rajem.

Wieć przyjacielu, gdy chcesz mi pocieszy

Dozwól mi tęsknić za rodzinnym krajem.

224
Nator fajci, otaw buletki
Niech wesoty z przyjacioty
Stodół mija czas -

Cóż pomorze manomanie
Co się ma stać to się stanie
Dobrym wrozedzie stodoła będzie
A złym wrozedzie swas -

Cóż pomorze w domu siedzieć
Nie mie umieć, nie mie wiedzieć
Zas piewajmy, przegnajmy.
Sagielonów gród

Flejcie namie do damienia
Flejcie atxemie do atxemienia
W imie Boga zwalamy wroga
Odkienim kraj swój

Żwi, im Wista nie kotłuje
Żwi im Dniepr grób gotuje
Herata xginie w bystrej Dawinie
Łdzie brami Litwy opier

A za kłeski nam xadane
Przypomnijmy im Oaxmiane
Biednych, malek, obro bnych dxiatek
Przelewana krew.

Dalej, dalej, wrokiem śmiałym
Lecac w pogon z Orłem Białym
Bie Moskala poganina

Tak przykazat Bóg.

Dalej, dalej nasz wódz nowy
Matusiewicz piorunowy
Tego atoni, mściwej broni
Włoda musi wróg.

Tesze atonce nam zaświeci
Vivat! bracia Filareci
Witorych klesli, wmyśl mgoc
Umiał wznieść nasz aton

Gdy uwielbieni, godna chwila
Któr pocziwamy nad Czerwota
Tego stawy, trudy Wrota
Ruska ziemia broni

Gdy fortuna w losie hyja
Tych wywyższa, tych poniża
Ten szczeniwy, kto pocziwy
Niedba o jej gród.

Bądź zdrowa Litwinko miła
Dla mnie wieniec lub magita
Chwć nie wróci, nie zaśmuci
Cie Kochanek twój.

294.
Tut się trąby odezwaly
Do attaku, do boja bje!
Idźmy bracia w pole chwaly
A niech nasz bagniet wrogów rzyje.

Europa zadziwiona
Patrzy na Ciebie Polaku!
W tobie swobódnej obrona
Do attaku! do attaku!

Glejas bracia dalej! dalej!
Kasza, droga, wolna ziemia
Krwia tyranów zalej, zalej!
Wyrzuci tych sluzalców plemie

Gdy wolności nie poznale
Gardki niemi teraz Polaku
Glejas bracia na Mironali
Do attaku! do attaku.

Przez stis trupów idźmy razem
Na mordy, rzezie i bitwy
Torujmy drogę cielazem
Do urochanej nam Litwy.

A w krok do niej bliżej, bliżej
Uwolnij ją z rąk Polaku
Dalej woło, chryzej, chryzej
Do attaku, do attaku!

Ona twoich celów godna
Wstala sama, sama silna
Idźmy z bagnietem do Grodna
Nowogrodu, Mińska, Włosna.

Az Wilna z orłem zwyciężstwiem
 Poniesiesz bagnet Polaku
 By go utłucić pod Smoleńskiem
 Do ataku! do ataku!

Agdy już przez nasze kleszcze
 Dymę Cesa regna nieba
 Niewolnictwo jest dość jeszcze
 W których krewia okupić trzeba

Wleczas silnym duchem dłoń
 Potręcisz waga Polaku
 Z orłem wspartym na łodzi
 Do ataku! do ataku!

Wy Francuzi, Belgijczyci
 Dawne despotów ofiary
 Zbierzcie bohaterów wojska
 Ognieście wolne sztandary.

Na swej wolnej ciężkiej stopie
 Francuzie i Belgijczyci
 Wróćcie wolność Europie
 Do ataku! do ataku!

Zbawie Polak, zbawie ludy
 Chceć ta ora nas nie zdradzi
 Tu nie będą żadne cudzy
 Gdy Słomyński nas prowadzi

229.
Europa zadziwiona
Patrzy na ciebie Polaku
W Tobie swoboda i jej obrona
Do Attamu! do Attamu...

Mazur.

175.

Olej Mazury, hej! ha!
Póki wirna Łycia trwa
Póki serce kwawo bije
Póty cielek porzuciemy

Nuż mi chłopy
Hej parobki
Gdy omurzyta gda

Tuż nam szumny zagremiaś bas
Dalej bracia wozyocy wrao
A proceci z was w chłopa chłopo
Nuż bracia w podkowici hup.

Dalej, dalej, dalej, dalej
Patrzaj jak się Mazur wali
A Mazury wryczają z góry
Polska ziemia ray.

W to mi Maciek, w to mi gray
To mi ziemia, to mi ray
Ja w niej chłopy, chlebi i kosa
Dobra maza, Dobra maza

A więc chwaczo
Zwawo graczo

Mito mi w podkowie bić
 Mito mi w tym kraju być
 A nitoby przerwał ten płas
 Golbroda, Wara wgs.

Dalej, dalej. (Ch)

Ach co bym ja za to dał
 By ten taniec wiecnie trwał
 Bym mógł mówić, mojej nasi
 Góra nasi, góra nasi.

A batogi

Piotra wrogi

Bym się z wro górn miał

Waxothheim radzi zmienny los
 Oryxcedt czas gotais hukiem wgtos
 Tuxi się zmienił raczy stan
 Daley bracia w świetny tan

Dalej, dalej, dalej, dalej

Satnaj jask się Maxur wali

A Maxury wryczą z góry

Polaka ziemia ray.-

176.

Gdzie się podział wó, miewałoty
I te dawne czasy
Gdzie Montusze na wyloty
I twiste pasy.

Szpinka złota w koronuli
Was w górę surcony
Marabella wedle bonu
I burik czerwony.

W takim stroju naidy Polako
Bawie xawrac chodxit
W takim stroju Jan Sobieski
Wiedni. uwobodxit.

Po rozbiorze naszej Polaci
Wasytko jest inaczey
W Gdańsku Prusack w Litwie Moskal
I w xas' Izwab. strusacy.

Prusack xacie jexyła tamai
Moskal daje baty
I w xas' Niemiec casrutne
Rozayta mandaty.

Co gospodarz to lecie xciera
Z potu się ociera
Sellwestrator w zimie xjedzie

Wziętych mu zabiera

Stemplowane srebro zabrał

Obdarł nam niewiasty

Teraz gdy nam srebro zabrał

Chyćci nam stodoły.

Chcesz mieć rybaków na wędznie?

Trzymajże go strygie

Bo go Cesarz potrzebuje

Wadzić na mycie.

A jeżeli pniały Polako

Niemasz nigdzie względu

Bo jedynie samych Szwabów

Biorą do Wzędu. -

Wiersz Aleksandrowicz m. 1831.

Wro nam Polaka wylach strawy

Ognia w sercu nikt nie zgasi

Akademię, Podchorąży

O to są wybawcy nasi

Bo kiedy pod Arvenatem

I pod niernym Betwiedorem

Nieśliście życie a zapamię

Twardy z was był bohaterem -

230.
Kto potrafił nam kajdany
Słuszojcie pward miecxior szachelku
Ten za naród nasz rochany
Legnie w boju a miecxem w resku.

Polono w kuir odziana
Wstaje a długiego cierpienia
Spiesamy na agubę kysana
Łączyć namie do namienia.

Gdy podniesiem wry nasze
Borabnie ie a luba przgonia,
Smierci poloci przez potasze
Ciensz sycyane zastonia.

A Dyktator nasz na czele
A nad miecxem naszym Bóg
Dalej wolni przyjaciele
Cienszmę muoi prosty wróg.

A jak wrócim do Warszawy
Z orłem naszym przy przgoni
Wtenczas Polska wieńcem sławy
Słoni mtoobienica nam wstoni

Zadziaty Syryj
Zadziwiony cały świat
Wiat! Leterob rochany
Kiech się mto dzielnicy świat.

93.

178.

Lisiew

Quy mto dxi wojownicy
 Wkorzystajcie prohi czas
 Spiczcie lotem bys krawicy
 Tam gdzie stawa wzywam was

Wam nie trzeba slucha mstwa
 Azuicie sxa ble tylko w ton
 A w anau stawy i zwyciestwa
 Uwieczniccie nasza obroń

Niech proznaja ci morderce
 Co grebili dotad nas
 Ze gdzie walczy bron i serce
 Tam zwyciestwo bywa wrac

Tam gdzie tluozca niewolnicza
 Gdzie proddanych laci rój
 Gdzie za predem tylko buza
 Bierzy naidy i stacza bij-

Tam sit niema w sercu oloni
 Ximne serce, staba ottoni
 Lecz mto uwolod krajowi bron
 Tego jest zwyciestwa bron-

"Smieró" jest hadom lub, Ocyzana"
 Polac nie chce w jaxmie ije
 Walcie mejinie a swiat porzana
 Ze Lach umia wrogów bić.-

179.

Ślamacie owo omentara
Na grobowcach naszych braci
W stóp wielkiego ołtarza
Strójnego w białe piersi

Życie zdrowie wosciotrapiw
Weselne ognie zatkajcie
A w kół ognistych skupiwo
Hulajcie, tańcujcie i pijcie.

A gdy dzwoni na młot znaną
Zabrami bojową piosenką
Zmarli z grobu powstają
Cienoczących wzmaga za ręką-

Tęta, dziewczica z obłubieńcem
Lawa z żyjącym polanicy
Z tego sercu stożki wieniec
Z gadzin, jaszczurek, szarańchy

A kto, niechce w dzień powstania
Z umartwym tańczyć, no grobie
Niechaj w chwile zmartwychwstania
Miecz powchwyty w dłonie obie

Flasto tańca, bijąc mieczem
Żeby meatio nie ustabiło
Wtedy w stroje się oblecze
Zwielikhy ruceni do diabła-

234.

Wyostrzeć broni na mordercę
 Kulaycie, pijcie i tańcie
 Przetanćcie rozum i serce
 Ale niech nie przetanćcie. -

Spiew?

Ciemu smutek serce, tłoczy
 Strach mój, moja brew
 Ciemu we trach gasną wczasy
 Ciemu moja stygnie krew. -

Wzrak tu, pięknie po ten czas
 Takby drugi nie miał ray
 Ta nie, tylko nie wygnanie
 I ten piękny nie mój czas. -

Czy pragnie mój wiranie
 Czy zachodzi potem wrota
 Ta nie, Polaco, moje ottonie
 Stramglony awracam wrota
 Tam, swoboda i porządek
 Tam, rozbawy i tyniec i chłoby
 Tam, ziemia moja i ona
 A nie, malenki synu mój. -

Chyć co nadziei ziemi i ludzi
 Chyć wzmocni Boże daj.

234

Znieść trutawą ciężkie trudy
 I rodzinny ujęć strach.
 Chciałbym widzieć wycałatte
 I rodzinnych ujęć stron
 Chciałbym ujęć miła, chacie
 I rodzinny stykcie skłon.

181.

Polczy Ciąg N^o 4. marca 5.

A tak, w życiu nieskończonym doznawszy utraty.
 Półtem śmierci ofiarą, bezwiecznego kuratu
 Patrzcie władcy krajowi, wy bogactwa świata
 Co i w tym sposobem pedzicie swe lata.

Znajcie się wielkość która gromadzi dumnie.
 Podobnie też w tołkowiej umieścisie trumnie.
 Ty zaś, dobry przechodniu, odczytawczy swoje
 Ojciec nasz, zdrowaś Marya, umiś za duszę moję.

Wiersz

182.

przy zaślubinach Młodych i. Wólciozabie.

Tak cnoty i zasługi nie są czołowe imiona
 Tak sława cnego Mexa winna być wielbiwna
 którego ludzki Marza, Kolumba, Parmaty
 Smutnym zalem przejęte opłakują, stary
 który słomnością życia zdumiewał światy
 Wszak go nwidz dobry, tłumy się lelaty -

Ruszcieście już mogiła tu obrywa cienie
 Lecz chwata jego niebios napętna przestrzenie!
 Tu spoczywa prodywa, Chwała Ojczyzny
 Tu laury wiecznie świetnie uświetniające blizny
 Wódz co słynie w grobowej tej ziemi mogile
 Powstań meiny wbronie przeciw górnej sił
 Przestań ptakać oycyzano: oddaj Certy potomni
 Wódza którego ludy dźwiga się ku zwycięstwu
 Ichwó go wnioś w górne mieszkanie czas słowy
 Pomnij się z sobą żyje mając jego wzory
 Sprawiedliwość, Walcorność, Halercońś w całym świecie
 Przyznane mu od świata w powszechnym odgłosie
 Twierdzić będą Twoim wniośom, że nigdy nie ginie
 Sława Cnoty Ludalności, lecz potonnie słynie.

1820r

Du

183.

Stanisława Hn. Wodzieckiego

Wto kocha cnotę, wto aieroty broni
 Wto ożegacie ludzi proemsi nad awry
 Na cxyie, władowe, statowy nigdy też nie roni
 Jemu otwarte Chwały są podwryje!
 Wogo lud kocha, tego i Wrołowie!
 Wn. aawozie pewny Cnot swoich iest pilonu
 Bo miłoś towarzyszy dni iego smowic
 W hatce wieśniaczej i w słupni cionu.

1.	Mogło wojsko po bojowym trudzie. <u>Pobojowisko pod Warrem.</u>	1.
2.	Niemasz Pana nad Ułana. <u>Pieśń Ułanów.</u>	2.
3.	Gromię pod Stokiem armaty <u>Br. Krzyż.</u>	3.
4.	Przechodnie gdzie to strong rozocisz łoję oło. <u>Nad grobem. N. Dniałowickiego.</u>	5.
5.	Leć w salumie wróg, mnogi. <u>Ballada o Łowisławie.</u>	6.
6.	Wiedzy na polach walczyłem. <u>Wiersz Borowickiego.</u>	8.
7.	Wieczór nachodził bez najmniejszej chmury. <u>Wiersz nie J. U. Niemcewicz.</u>	9. I
8.	Po nad Włostą gólasz na borem. <u>Słabość na winie</u>	18.
9.	Skąd to bracie Łokole! nie tak słabydła w polu. <u>Łokole.</u>	23.
10.	Na gościńcu do stolicy. <u>Dziwon.</u>	25.
11.	Ojczyźnie i o atawie. <u>Br. Krzyż. pod Koronem</u>	26.
12.	Do Ormiana z masą. <u>Lida. Niedola.</u>	27.
13.	Ninieś jelnik a tuż nim. <u>Matusiewicz w Trobach</u>	28.
14.	Pasa konie pro rylgu. <u>Stawa Bogu.</u>	31.
15.	Kalas Tarlas pro Rymianin. <u>Stawie Zapusty</u>	32.
16.	Poruczniku, sprawie no się. <u>Podjazd</u>	33.
17.	Kaj Panionto dla Boga. <u>Patrol.</u>	34.
18.	Gromiśłobrotne. <u>Stawa Bogu. Pieśń za Rzymem.</u>	35.
19.	O Boie wroczono i wielki i święty. <u>Łon wrogów.</u>	36.
20.	Dalej, dalej, dźwięczła. <u>Gospodyni.</u>	37.
21.	Do nad, Sławem wiecher wie. <u>Stawie w Trobach.</u>	38.
22.	Wybraj mi, ludu, i wójnancu swita. <u>Proroctwo Kapłana Polickiego.</u>	39.
23.	Snuto jędnym się, nie mało. <u>Pan Różycki.</u>	40.
24.	Tedzie orłachie, wroliczny. <u>Powstanie Łowickie.</u>	42.
25.	Po nad drogę, Trypin plynie. <u>Teney.</u>	—
26.	Pod Brodnice, iale woda. <u>Stary Ułan pod Brodnice</u>	44.

27.	Do tamienia laez się ramie <u>Spiew Polchielmillois</u>	45.
28.	Niech się sto iak chie obrusza <u>Polonez.</u>	— I
29.	Do kossy dziełni Polacy. <u>Pieśń do prowadz. rożniaku</u>	—
30.	Przista niegdys Polosa sciora <u>Pieśń Pololamio.</u>	46.
31.	Barlosau, Bartosau, nie traciwa nadziei <u>Ukrainowian</u>	47.
32.	Witani biaty Czele. 'witani. <u>Pro Czele</u>	48. I
33.	Slowo zadurła szubowy wola. <u>Spiew Chocimowy</u>	49. I
34.	Tam gdzie Wista swemi woda. <u>Spiew</u>	51.
35.	Tuż się traby odczuwały. <u>Spiew</u>	52.
36.	Polosia miodziści, niech nam żyje <u>Spiew</u>	53.
37.	Niedkam iakta spadnie kara. <u>Spiew Wiedniliński</u>	54.
38.	Patrzcie co za dziełne roty. <u>Pieśń o Dwernickim Gen</u>	55.
39.	Przejdziem Wistę. Bug i Drwina. <u>Spiew Wawilorski</u>	56.
40.	Talicy to nowe zjawiska. <u>Pieśń Art. Polak</u>	57.
41.	Wypac uleczających przysięgło ryćmi <u>Spiew o 4^{ym} Pułk</u>	58.
42.	Świntosi mordercy rozpawu <u>Spiew o batalii Gruch</u>	59.
43.	Gdy dwóchset dzieł gromy grumiacz. <u>Spiew o Lewinowicz</u>	61.
44.	Wiedzy ciemnicza o polnocy. <u>Wypisici. Pragi</u>	62.
45.	Zwierzając lwem <u>Kuśmierskie Dzieliny</u> <u>Spiew o</u>	64.
	<u>Juliuszu Młachowskiem</u>	
46.	Witani ryćmi sagiellona. <u>Pieśń wojenna Litwana</u>	67.
47.	Pracja sielidmy wra. <u>Spiew Kievolnicko Polak</u>	68.
48.	Choć dzieł wojsko miedzielone. <u>Spiew</u>	70.
49.	Miełca ułona godzima. <u>Spiew</u>	71.
50.	Żyćmi, w wielu wolei <u>Litwin do Polak</u>	72.
51.	Niemasa iak masze <u>Ułany</u> <u>Pierwsza Ułanska</u>	73.
52.	Cremlu taami gon. <u>Łos i Polak</u>	74.

53. Dalej bracia do bracia nie smy pomur. sczym rodallum
Piesni Galicyjanow 75.
54. Patrz Swaciuszko na nas z nieba Polskie 76.
55. Gdyby ortem byc. Podolanin 77.
56. Mily wiozacyz smier strumyka. Spiew Narodowy 78.
57. W tym twardym orcaudle moim. Spiew 79.
58. Teszce. Polonia miemogineta firdi. Przewo nas Polnie 80.
- Spiew Narodowy 81.
59. Pamietasz bracie. Wochany. Spiew May 82.
60. Witaj Wspaniala nasza pradol Wojna Wojna 83.
61. Witaj na luty Wojna Wojna Wojna Wojna 84.
- Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 85.
62. Do broni bracia do broni. Wojna Wojna Wojna 86.
63. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 87.
64. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 88.
65. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 89.
66. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 90.
67. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 91.
68. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 92.
69. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 93.
70. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 94.
71. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 95.
72. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 96.
73. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 97.
74. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 98.
75. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 99.
76. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 100.
77. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 101.
78. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 102.
79. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 103.
80. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 104.
81. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 105.
82. Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna Wojna 106.

82.	Niech ten do tego nie pnieć - <u>Wyrzucić i wyrzucić</u>	117.
81.	W miasieczu losu na rynek wstąpił. <u>Wstąpił</u> <u>Ruszenie przez Powstanie 1831</u>	107.
82.	Z Polshofu przyjeżdża. <u>Lasca do Wierchow. Anna</u> <u>stąpiła do Polshofu.</u>	110.
83.	Oby co lubi słuchac, gdy bębnią brąb granie. <u>63</u> <u>Boga Wójny</u>	111.
84.	Pal bogi ten przybył. <u>Wyprowadzić Wierchow</u>	112.
85.	Wierchow. <u>Wstąpił. ten do lasu lascowo. Do Polsh</u>	113.
86.	Wstąpił przez Ciem. <u>Wierchow. Wstąpił.</u>	114.
87.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	115.
88.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	116.
89.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	117.
90.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	118.
91.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	119.
92.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	120.
93.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	121.
94.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	122.
95.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	123.
96.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	124.
97.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	125.
98.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	126.
99.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	127.
100.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	128.
101.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	129.
102.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	130.
103.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	131.
104.	Wstąpił. <u>Wstąpił. Wstąpił. Wstąpił.</u>	132.

Wykaz egzempli

Karta

105.	Gdy się uoryllie zwineta. <u>Twierdza</u>	133.
106.	Prasada 1 ² -----	
107.	Polekie nośli odcienie. <u>Przedziastoy</u>	
108.	Ta broni bracia! biermy z nami. <u>Pierwi</u>	134.
109.	Dalej chłopcy dalej zryw. <u>Spiewka Władysława Włocławskiego</u>	135.
110.	Wiedzy tyran w mojej duży. <u>Spiewa Abademi</u>	137.
111.	Co to za losów księż. <u>Spiewa Ordene</u>	138.
112.	Swą miłością dla Ojczyzny	
113.	Wiat! Siedech orczych sarkota. <u>Wiat!</u>	
114.	Bracia! za wolność swobody	139.
115.	Wtem to sercu bracie mój	140.
116.	Wstuchej przeszedł. <u>Smierci Piłchownika</u>	141.
117.	Szereż Polakowie. <u>Spiewa Legionistów 1748r.</u>	142.
118.	Do broni Bracia do broni. <u>Spiewa Powstańca Polackiego</u>	144.
119.	Wiedząc że w naszym powstaniu. <u>Wagradu Spiewy</u>	145.
120.	Prześ! Polskiej Ziemi prześ	147.
121.	Dokonanie Spiewu № 36	149.
122.	Polak nie służy niema co to pramy. <u>Spiew</u>	
123.	Cypli i amiztasz, mowit do żołnierza. <u>Spiew Narodu</u>	153.
124.	Bogarobico! <u>Smierci</u>	
125.	Bogarobico! <u>Smierci</u>	
126.	Boże coś Polacki przez tak liane wieści. <u>Do Boga</u>	157.
127.	Wiat! Kontuot, zupam, prawiwat was. <u>Sarmaty</u>	
128.	Spiew prawiwatony. <u>Gwardyi Honorowej</u>	159.
129.	Szereż Polakowie. <u>Spiewa</u>	
130.	Twierdza chwała swięta. <u>Pierwi</u>	161.
131.	Dalej dzieci chodźmy w polawie tam. <u>Płom</u>	162.
132.	Wielka ułomna. <u>Podróż</u>	163.
133.	Hej Polacy, hej Rodacy. <u>Chłopy</u>	165.
134.	Przynieście nam od ucha. <u>Alkanow</u>	166.
135.	Próczajemy podzieleni i pod jaraniem. <u>Władysława</u>	168.
136.	Ojczyźnie mój brachara	169.
137.	Niedziś oślećnie srtowica znow any	
138.	Gdyśmy wrogo wroci z wrotywalow	
139.	Spiew po zająca	
140.	Mołdena	

137.	Dalej Bracia do bulata <u>Spiero</u>	170
138.	Spierowymy pijmy nasz Polaki miód. <u>Spiero</u>	171
139.	Czegóż może okuliaci <u>francuzku</u> . <u>Pięćni Ustęły</u>	172.
140.	Dalej Bracia głosmy pienia. <u>Pięćni Bracia</u>	---
141.	Nie nam to amulaci przystoja. <u>Pięćni to. Marzura</u>	173.
142.	Odmuś chwały dniu wspaniały. <u>Inteci Maj</u>	175.
143.	Umiełtity lebnym, gaona. <u>reface. czniszta. Durnania</u> <u>Łotniema Polawiego w Polspaniu 1808r</u>	178.
144.	Ozdobo mej strzechy. <u>Do Risy Raczurwicy</u>	181.
145.	Glej na Wrahusi rodowity. <u>Wrahowian</u>	182.
146.	Glej tam w Marcamie za stołem. <u>O Głowactwie</u>	183.
147.	Niech żyje Polski lud. <u>Spiero</u>	185.
148.	Z dymem poraróu z kurczem urwi. <u>Chwraś</u>	186.
149.	Meski czyniś do stawy. <u>Dwa rodaje miedzi</u>	187.
150.	Wnijcie nam od ucha. <u>Marzur</u>	188.
151.	Dalej bracia biemwa nowy. <u>Spiero Wrahusi</u>	189.
152.	Statość niergieta, szlachetno ucunio. <u>Wiscusko</u>	190
153.	Czegóż tak olumasz, przechodniu mity. <u>Rwz</u> <u>mowa na polach Sandomierza</u>	191.
154.	Muskały wygnany. <u>Porogianie</u>	193.
155.	Postuchaj Pane Pajtasz. <u>Pięćni Fluzara Wozio</u>	195.
156.	Bez nadziei, bez pociechy. <u>Spiero Futacza</u>	196.
157.	Szeresliwej podróży. <u>Spiero</u>	197.
158.	Alboż my to nie Polacy. <u>Wrahowian</u>	198.
159.	Przygotujcie wasze stroje. <u>Do Polca</u>	200
160.	Witaj o Królu tak chwalebnej wyzny. <u>Tobiesko</u>	201.
161.	Z pomiedzy bojów i gradów ognistych. <u>Poz</u> <u>grzeb A. Jozefa Poniatowskiego</u>	---
162.	Godny przewodniczyi. <u>Inteci. Listad Doby Re</u> <u>prezentacynej w r. 1823.</u>	204.

WYŚCZEGÓLNIENIE.

242.

№

Karta

163.	Wypowiedzi namów Salazysio wim podwojach <u>Duma o Włodzimierzu Półocznym</u>	210.
164.	Dalej Bracia do Preza - <u>Do Pałacyńskiego</u>	213.
165.	Podobni do martwych węgłi <u>Spiew Karbonerów</u>	214.
166.	Walczych tysiąc opuszcza <u>Warszawę - Dzie-</u> <u>siec Wstawnicki z Piłku Czwartego</u>	215.
167.	Wierni Bogu, wierni sobie. <u>Spiew</u>	218.
168.	Skazówka obieg promiennym odbyła. <u>Przeżmian</u>	219.
169.	Chłop nas adradzi. <u>Dziennik Wodków r. 1831.</u>	220.
170.	Kaputa, kaputa, kaputa.	
171.	Kaputa, kaputa, i otkaputa.	
172.	Porwiesz liwa cudzoziemczę młody.	
173.	Prez, precz, precz, precz, smutek woselki.	221.
174.	Tuż się traby odlewały. <u>Marz wojenny r. 31.</u>	223.
175.	Hej Mazury, hej! na Mazur.	226.
176.	Gdzieś się podziat wo wielki stoty	228.
177.	Wzrost nam Polska w zylach. <u>Wzrost. Marz</u> <u>akademicki r. 1831.</u>	229.
178.	Ouy, młodzi wojownicy. <u>Spiew</u>	231.
179.	Tancasie ołoto cmentarna	232.
180.	Czemu smutek serce tłoczy. <u>Spiew</u>	233.
181.	Dalony Czeg. № 4.	234.
182.	Tak cnoty i zaśluzi nie są, cześć imiona. <u>Wieroz przy zaśluzaniu Młody J. B.</u>	
183.	Uto wucha cnotę, uto sieroty broni. <u>Do Wodków</u> <u>niego Stanisława.</u>	235.
	Przypriski	246.

Litwin do Polaka.

4. Karol niech nam przykład stawia,
Czem jest Król rty dla Narodu,
Wygnańcom wśród obcych rodzi:
To wola jedności sprawia. —
9. Wy kochanki, małżonki
Kochajcie młodość do boju
Stawy wieńcem odznaczony,
Nikt zym będzie wam w progu —
10. Walczmy wspólnie za Ojczyznę,
Niech nam nie zawadza Dziwina,
Kochajcie naszą przodków
Co zabiera Batarzyna. —
- Napoleoni Narodu
Litwin

245

P R Z Y P I S K I

246

Nr

1. (1) Wamer miejsce stawne zwycięstwem Polaków pod wodzą
Słomnickiego nad Murawami d. 31. Marca 1831.
3. (2) Stawne miejsce zwycięstwem Gen. Dwernickiego nad Gieł-
marem d. 14. Lutego 1831.
13. (3) Malusiewicz Wincenty, dowódca powstania na Żmudzi
w r. 1831. pobił podpułkownika 3^{go} Pułku Saxeńs-
kiego.
13. (4) Racice, są to turnistry, Piechoty.
13. (5) Dzień Tabelny, dzień Urodzin Cesarzów.
13. (6) Dzień S. Saturnina. 29. Listopada.
14. (7) Stawa Bogu, otrzymany w boju w miejscu dzisie-
go, Hurwa, w odzianku Karola Różyckiego.
13. (8) Generał Pruski Józef agniat przy oblężeniu Wroclawy
d. 7. Wiosna 1831. w Kościelcu Woli.
44. (9) Wyprawa do Pragi nastąpiła przez Generała Rosyjskiego
Suwarowa roku 1794.
80. (10) Wroclaw 1846. puszczono na farsę Austrojędym do ta prze-
branego a następnie wiozłami.
89. (11) Stawne walką bitwą Chłopińskiego d. 19. 20. Lutego 1831.
99. (12) Lona. Lona walczą uporczywie broniony od Hiszpanów
zdobyty mechem Pułku Ułanów Gwardyi
Wasińskiego i Wiercińskiego 1808r.
100. (13) Smoleńsk stawny mordera, bitwa, w której Polacy
odmierzili się w r. 1812.
101. (14) Raynold Suchodolaki Miadomie, pisał wiele Rósmen
w r. 1831. które od Ludu a zapamiętane były spie-
wane, pociąg pod Warszawą 7. Wiosna 1831.
106. (15) Zmarzenie Szarady i Baryady.
120. (16) W Zamówiu, oddział przeważnie Brygady Masy
miliant, wzięty w bitwie pod Rybną, przez Wiedeń-
go Jana Zamójskiego w Górnym, szlachetnie Carowa.
Moskiewscy Łajpocy, oprowadzani w tryumfie

L e x y k o n i s k i

porok Kółkowskiego w murach Warszawy.

120. (17) Wóciół Dominikańców zawalony górze dais dom Towarzystwa Wst. Warszawskiego Inyiaciów Nauk. tu mieli grobowiec Carowie Etruscy.
123. (18) Głowacki wr. 1794.
123. (19) St. Domingo.
123. (20) W wyprawie do Egiptu Bonapartego
123. (21) Napoleon.
123. (22) Stoczna była ta bitwa d. 19. Kwieciana 1809r. u niego zginął Cypryan Godebski Rethronisowany Córki go i nasłuchony w literaturze naszej.
126. (23) Chłopiński Dyktator.
142. (24) Wst. Kłamiarow Poniatowski.
143. (25) Nawrosta siłki Chalefio strony granowali Hiszpanii
143. (26) Harci pierwotnie nawrosta wyspy St. Domingo.
143. (27) Sądow nawrosta dawne daisiejszego Wadyau.
143. (28) Orlana, Almeida, Talarora, miejsca stowne uł nomu bitwami r. 1808.
143. (29) Armieja walna bitwa wr. 1809.
143. (30) Włodziej Krymoski.
143. (31) Suroj, zotriera prosty, poległ Kazański nadojny czajne mestwo.
143. (32) Wsknesiciel niepodległości Hiszpaniskiej w wielu III pierowsy Wst. Leonu i Asturyji
157. (33) Barynie, sudarynie nawrosta Puttwa Piechoty Rosyjs. garnizonem stojących w Warszawie 1830.
163. (34) Włodzimierz Potocli wr. w Tulerynie 1789r u mart w Warszawie 1812r. fundował wr 1809. bale.

PRZYPISEK.

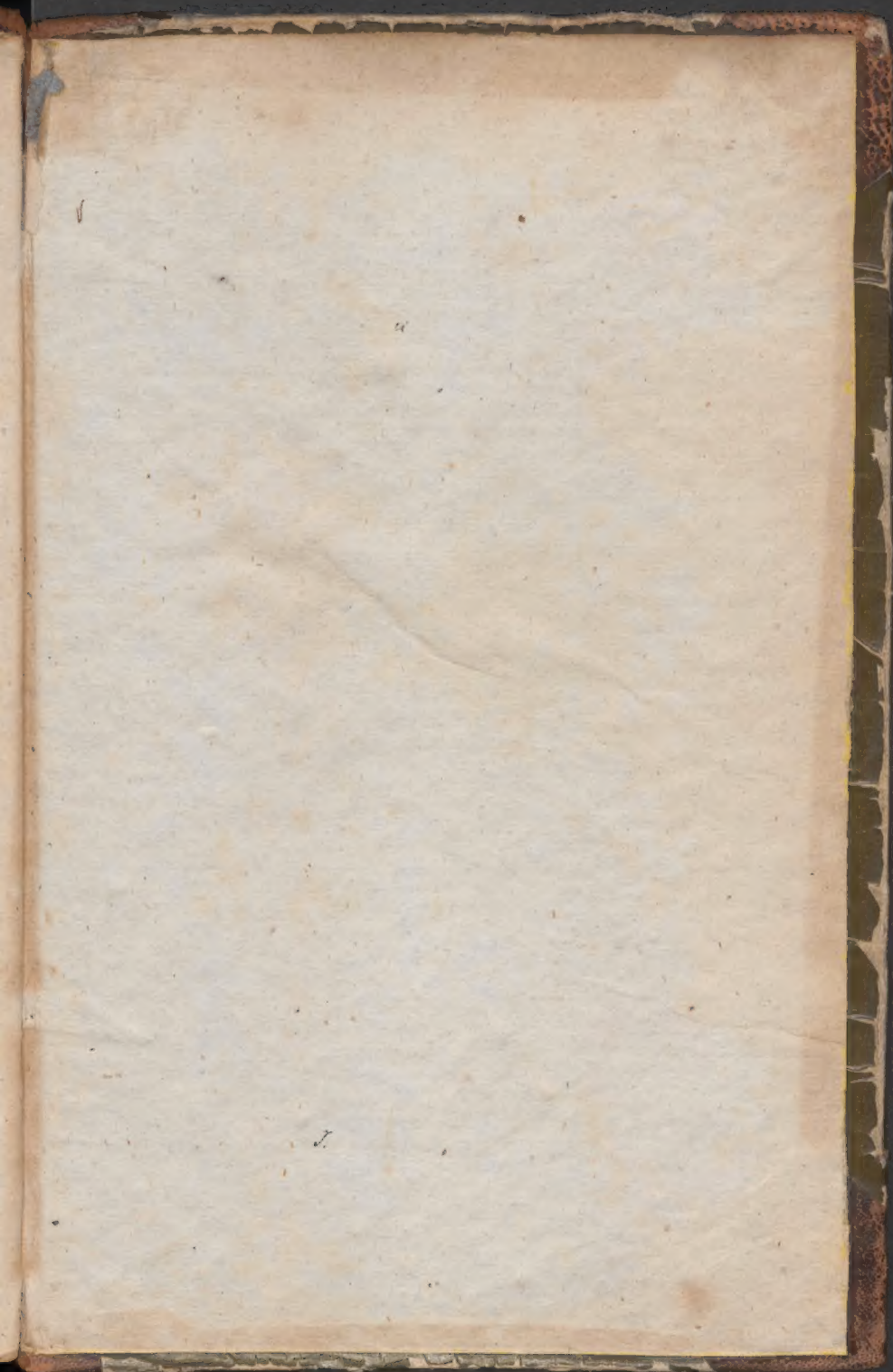
Nr 2

ryś Archylerji Komnej Altya dowodził.

249.

251.

(W)





4343

1